

ZESZYTY NAUKOWE

**Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie**

**EKONOMIKA
i ORGANIZACJA
GOSPODARKI
ŻYWNOŚCIOWEJ**

NR 29 (1997)

ZESZYTY NAUKOWE
Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie

EKONOMIKA
i ORGANIZACJA
GOSPODARKI
ZYWNOŚCIOWEJ

NR 29 (1997)

Wydawnictwo SGGW
Warszawa 1997

KOMITET REDAKCYJNY

Zbigniew Adamowski, Wojciech Ciechowski, Janusz Lewandowski, Teresa Pałaszewska-Reindl, Henryk Runowski, Janina Sawicka, Maria Zajączkowska – redaktor naczelny, Hanna Banasiuk, Ewa Mossakowska – sekretarze Komitetu Redakcyjnego

RECENZENCI

Janusz Lewandowski, Janina Sawicka, Tadeusz Wieczorek, Aldon Zalewski

OD REDAKCJI

Informujemy Czytelników, że numeracja kolejnych Zeszytów Naukowych SGGW Seria Ekonomia i Organizacja Gospodarki Żywnościowej stanowi kontynuację wydawanych do roku 1977 Zeszytów Seria Ekonomia Rolnictwa. Wydane ostatnio Zeszyty powinny być opatrzone numerami: 1/1995 – 27, 1/1996 – 28.

Nie zostało to zaznaczone na okładkach, za co przepraszamy.

*Komitet
Redakcyjny*

Wydanie publikacji dofinansowane przez Fundację Programów Pomocy dla Rolnictwa (FAPA)

Projekt okładki i strony tytułowej – Gabriela M. Patrycy
Redaktor techniczny – Krystyna Piotrowska
Korekta – Jadwiga Rydzewska

ISBN 83-00-03065-4



Druk: Zakład Małej Poligrafii Wydawnictwa SGGW. Zam. 61/97

Spis treści

Barbara Kowrygo, Krystyna Rejman, Ewa Świstak

– Ocena spożycia żywności w Polsce w nowych warunkach
ekonomiczno-społecznych 5

Elżbieta Nitecka, Czesław Siekierski

– Jakość w przetwórstwie żywności w kontekście integracji z Unią Europejską 17

Bolesław Iwan

– Przemiany w konsumpcji mleka i przetworów mleczarskich 31

Jarosław Gołębiwski

– Zmiany w konsumpcji zbóż i przetworów zbożowych w Polsce
w latach 1989–1995 45

Hanna Górską, Barbara Kowrygo, Helena Piłka

– Postępowanie konsumentów na rynku tłuszczów jadalnych
w okresie przemian gospodarczych 61

Maria Zajączkowska

– Podaż i spożycie herbaty w Polsce w latach 1950–1995 75

Jacek Niewiadomski

– Organizacja dystrybucji owoców i warzyw w Europie 85

Maria Zajączkowska

– Podaż i spożycie kawy w Polsce w latach 1950–1995 99

Barbara Kowrygo, Beata Sawicka, Ewa Świstak

– Wpływ urynkwienia gospodarki żywnościowej
na kształtowanie się samozaopatrzenia w żywność
w gospodarstwach domowych w Polsce 111

Kazimierz Molik, Janina Świrską-Kalinowska

– Kształcenie pracowników dla potrzeb gospodarki żywnościowej
w szkołach przemysłu spożywczego 121

Ocena spożycia żywności w Polsce w nowych warunkach ekonomiczno-społecznych

Wstęp

Od rozpoczęcia procesu przekształceń gospodarki w Polsce minęło ponad sześć lat. W ciągu tego okresu nastąpiło wiele istotnych zmian w zasadach funkcjonowania rynku, w poziomie i relacjach dochodów ludności oraz cen dóbr i usług, mających niewątpliwie swoje odbicie w sferze konsumpcji żywności.

Przemiany objęły również sferę rolnictwa, przetwórstwa, dystrybucji. W wielu branżach przemysłu spożywczego, w ślad za obniżającymi się zbiorami płodów rolnych oraz zmniejszającym się pogłowiem zwierząt, nastąpił spadek produkcji żywności. Największy dotyczył produkcji masła, mleka i jego przetworów. Natomiast znacznym wzrostem wyników produkcyjnych charakteryzowały się przemysł tłuszczowy, warzywno-owocowy oraz produkcja cukru i wyrobów cukierniczych.

Zmiany w sferze przetwórstwa spożywczego prowadzące do rozszerzenia asortymentu produktów oferowanych na rynku wiązały się z wdrożeniem nowoczesnych technologii oraz wykorzystaniem nowych surowców. Atrakcyjność oferty rynkowej została również poprawiona poprzez zastosowanie efektywniejszych i estetyczniejszych opakowań, co łącznie z wykorzystaniem działań promocyjnych, w tym reklamy, pozwoliło na stopniowe umocnienie się polskich produktów na rynku krajowym.

Nie można pominąć faktu, iż szczególnie w pierwszych latach urynkowania polskiej gospodarki miał miejsce wysoki import artykułów żywnościowych, później stopniowo ograniczany, m.in. dzięki dostosowaniu się polskich produktów do warunków silnej konkurencji zagranicznej. Dlatego też m.in. preferencje polskich konsumentów po okresie „fascynacji” artykułami zagranicznymi coraz częściej prowadzą do wyboru wysokiej jakości produktów krajowych.

Materiał i metodyka

Materiał statystyczny do oceny spożycia żywności stanowiły bilanse żywnościowe oraz publikowane i nie publikowane wyniki badań budżetów gospodarstw domowych prowadzonych przez GUS w latach 1989–1994 (Nie publikowane...

1989–1994; Rocznik... 1989–1994). Należy zaznaczyć, iż badania te od 1993 r. zostały rozszerzone o dwie wyraźnie zarysowane w nowej sytuacji gospodarczo-społecznej kraju grupy ludności, tj. gospodarstwa osób pracujących na własny rachunek oraz osób utrzymujących się z niezarobkowych źródeł, utożsamiane z gospodarstwami osób bezrobotnych.

Wykorzystując metodykę powszechnie stosowaną w tego rodzaju badaniach, dokonano agregacji danych źródłowych i przeliczono wagowe ilości spożycia na zawartość energii i składników odżywczych (Sekuła i in. 1985). Żywieniowej oceny konsumpcji dokonano porównując jej wielkość ze średnioważoną normą żywienia (Niedziałek 1989).

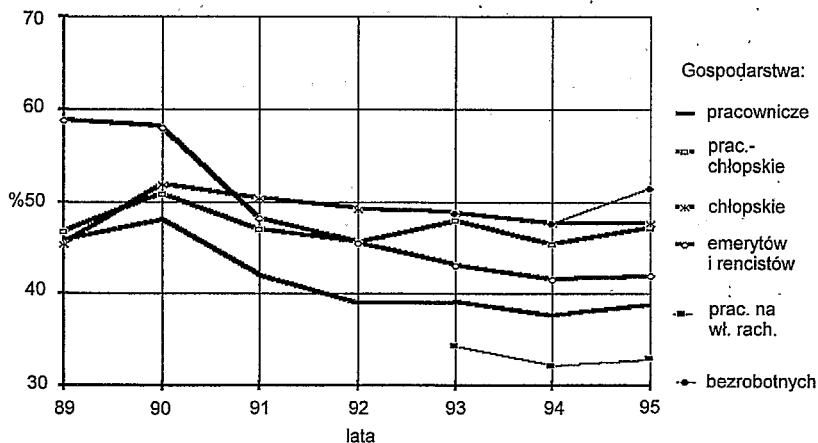
Żywność w budżetach gospodarstw domowych

Niezbędnym tłem do oceny zmian w spożyciu żywności w Polsce w okresie transformacji gospodarczej jest charakterystyka struktury budżetów gospodarstw domowych.

Po stronie przychodów w analizowanych latach stwierdzono duży wzrost udziału świadczeń społecznych w dochodach gospodarstw wiejskich (Rocznik... 1994). W przypadku rolników indywidualnych udział ten zwiększył się z około 8% w 1989 r. do około 22% w 1994 r., a w rodzinach pracowniczo-chłopskich odpowiednio z 12 do ponad 22%. Jednocześnie w tych grupach gospodarstw obserwowano spadek roli użytkowanego gospodarstwa rolnego w tworzeniu dochodów rodziny: w chłopskich udział ten zmniejszył się o 17 pkt. procentowych (z ok. 90% w roku 1989 do 73% w 1994), w pracowniczo-chłopskich – o 15 pkt. procentowych (z 41% do zaledwie 26%). Także w rodzinach emerytów i rencistów zaobserwowano dwukrotne zmniejszenie udziału dochodów z gospodarstwa rolnego w dochodach ogółem (do ok. 4% w 1994 r.).

Po stronie rozchodów wydatki na żywność od lat zajmują główną pozycję w budżecie polskiej rodziny. W okresie poprzedzającym przemianę ekonomiczno-społeczne wynosiły one od 38,5% ogółu wydatków w 1985 r. do 35,1% w 1988 r., a napoje alkoholowe dodatkowo pochłaniały odpowiednio 13,6 i 13,1% budżetu (Rocznik... 1986–1995).

Urynkowanie gospodarki, wiążące się ze zniesieniem dotacji do artykułów żywnościowych i wycofaniem się państwa z subwencjonowania żywności, oraz swoboda ustalania cen spowodowały, że już pod koniec 1989 roku wydatki na żywność w wyrażeniu kwotowym były około 7–8 razy wyższe niż w pierwszym kwartale tego roku. Udziały procentowe tych wydatków w wydatkach ogółem zwiększyły się w rodzinach emerytów i rencistów o 19 pkt. procentowych, chłopskich – 14 pkt. procentowych, osiągając poziomy odpowiednio około 59 i 45% (rys. 1).



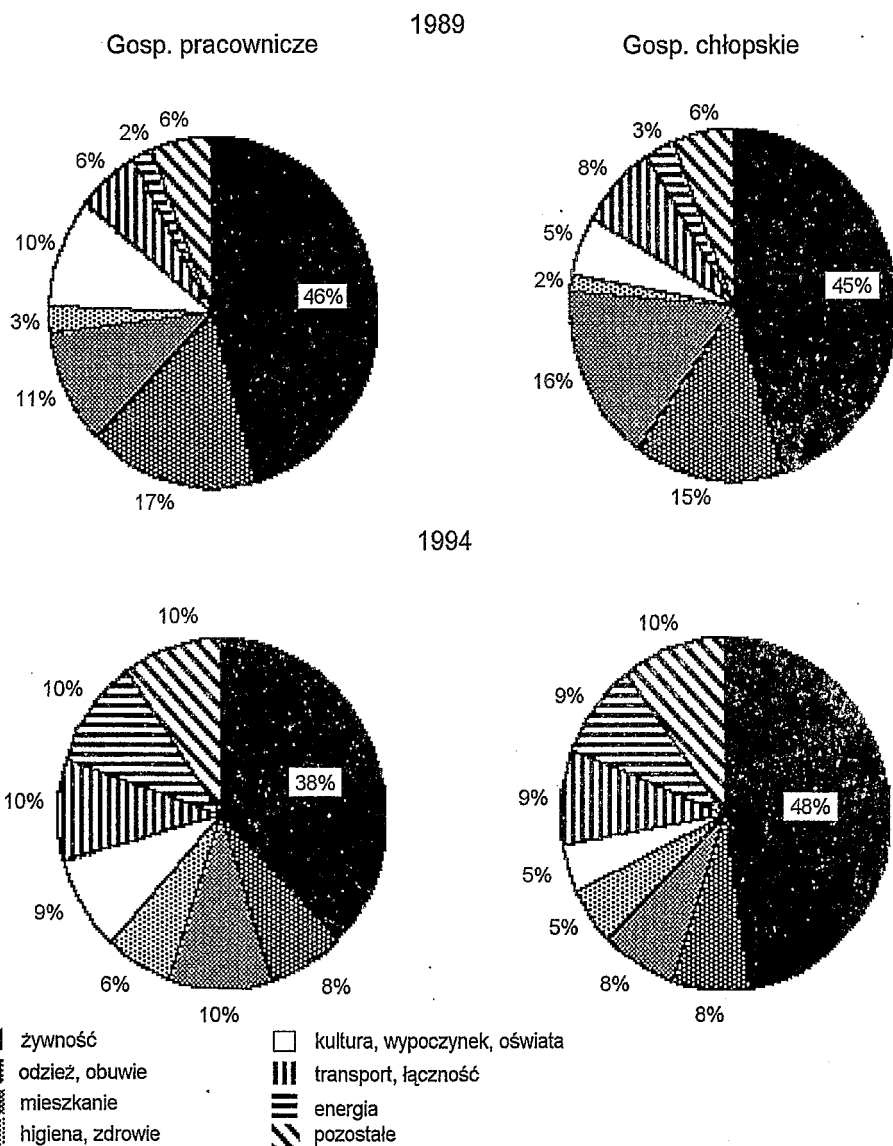
Rysunek 1.

Udział wydatków na żywność w wydatkach ogółem w gospodarstwach domowych w Polsce w latach 1989–1995

W następnym roku udział wydatków na żywność w wydatkach ogółem wzrósł jeszcze o kilka punktów procentowych (z wyjątkiem gospodarstw emerytów i rencistów) i wyniósł w trzech rodzajach gospodarstw około 50%. W kolejnych latach utrzymywał się na wysokim poziomie, choć zaznaczyła się tendencja spadkowa, wywołana koniecznością sprostania rosnącym kosztom utrzymania i zaspokajania innych potrzeb. W grupie wydatków pozażywnościowych w najwyższym stopniu wzrosły wydatki na energię i opał oraz na higienę i ochronę zdrowia (rys. 2). Nastąpił 6-krotny wzrost udziału opłat za opał i energię w wydatkach ogółem w gospodarstwach pracowniczych i ponad 3-krotny w pozostałych gospodarstwach. W przypadku drugiej grupy wydatków wzrost we wszystkich typach gospodarstw był 2–3-krotny.

Największą część wydatków na żywność pochłania mięso i przetwory (34–38%), mimo iż w analizowanym okresie nastąpiło wyraźne obniżenie tej wielkości. Na drugim miejscu w strukturze wydatków żywnościowych znajdują się obecnie produkty zbożowe (12–15%), a na trzecim (9–10%) – mleko i wszystkie przetwory mleczne (Nie publikowane... 1989–1995).

Analiza najnowszych danych z trzech kwartałów 1995 roku wskazuje na ponowny wzrost udziału wydatków na żywność w wydatkach ogółem we wszystkich typach gospodarstw (Biuletyn... 1995). Najwyższą wartość – ok. 51% odnotowano dla gospodarstw osób utrzymujących się z niezarobkowych źródeł, najniższą zaś dla gospodarstw pracujących na własny rachunek – prawie 33% oraz pracowniczych – około 38% (rys. 1). Przeciętnie w Polsce gospodarstwa przeznaczają obecnie około 40% ogółu wydatków na potrzeby żywnościowe.



Rysunek 2.

Struktura wydatków w gospodarstwach domowych w Polsce

Trendy w spożyciu żywności w latach 1989–1994

Urynkowienie gospodarki żywnościowej spowodowało, jak już zaznaczono, zmiany po stronie podaży i po stronie popytu na żywność i miały one zarówno charakter pozytywny, jak i negatywny.

Pozytywny to wzrost spożycia owoców, warzyw i ich przetworów, ryb, tłuszczów roślinnych oraz zmniejszenie udziału tłuszczów zwierzęcych i masła w ogólnym spożyciu tłuszczów. Korzystny z punktu widzenia zaleceń żywieniowych był także spadek spożycia cukru. Negatywne zmiany to obniżenie konsumpcji produktów mlecznych, zwłaszcza wobec obserwowanego spadku spożycia innych źródeł białka zwierzęcego: mięsa wraz z przetworami i jaj. Należy zaznaczyć, że w strukturze spożywanego mięsa stwierdzono dynamiczny wzrost spożycia drobiu (o 32% w latach 1989–1994) oraz znaczne obniżenie konsumpcji mięsa wołowego (o 42%).

Spadek spożycia wielu artykułów żywnościowych w latach 1989–1993 stwierdzony w oparciu o bilanse żywnościowe (opisujące potencjalną dostępność żywności, a nie faktyczne spożycie w gospodarstwach domowych), znalazł odzwierciedlenie w nieznacznym spadku wartości energetycznej przeciętnej racji pokarmowej z 3489 kcal do 3359 kcal/osobę dziennie, a także jej wartości odżywczej. Następowaly także niewielkie przesunięcia w strukturze wartości energetycznej pożywienia: udział białka zmieniał się w granicach 10,3–11,0%, tłuszczu – 33,0–33,9%, węglowodanów – 55,1–56,4%.

Oceniając zmiany wartości odżywczej przeciętnej racji pokarmowej należy podkreślić spadek zawartości w niej białka zwierzęcego. Jednak ilość białka ogółem w diecie wzrosła w 1990 r. o 6,5 g w stosunku do roku poprzedniego i przez następne lata utrzymywała się na poziomie około 87 g na osobę dziennie.

Zmniejszeniu, o około 8 g na osobę dziennie, uległ też poziom tłuszczu w diecie oraz węglowodanów (z 488 g w 1989 r. do 478 g w 1993 r.), przy czym najniższe spożycie tego składnika (456 g) odnotowano w latach 1991 i 1992. Zawartość składników mineralnych w dziennej racji pokarmowej wykazywała również tendencję spadkową. Szczególnie niepokojące jest obniżenie spożycia wapnia o 164 mg na osobę dziennie w ciągu zaledwie 5 lat. Zmianom w ilościowym spożyciu żywności towarzyszyły nieznaczące wahania w konsumpcji poszczególnych witamin.

Ogólne tendencje w spożyciu żywności oszacowanym na poziomie bilansów żywnościowych znajdują swe odbicie w wynikach badań budżetów gospodarstw domowych. Na ich podstawie stwierdzono, że w okresie 1989–1994 we wszystkich rodzajach społeczno-zawodowych gospodarstwach domowych nastąpiło znaczne zmniejszenie spożycia większości produktów żywnościowych. Największą dynamiką spadku spożycia charakteryzowało się masło, którego konsumpcja w każdej grupie gospodarstw domowych zmniejszyła się o około 50% i wynosi obecnie dla ogółu gospodarstw 4,3 kg na osobę rocznie. W następnej kolejności są tłuszcze zwierzęce – spadek spożycia od 20 do 40%, a dalej jaja, sery oraz mleko i płynne przetwory mleczne – spadek wynosił od kilkunastu do 20%.

Utrzymanie wysokiego poziomu konsumpcji w wyjściowym roku analizy było możliwe dzięki wystąpieniu tzw. efektu rygla, kiedy w sytuacji malejących dochodów realnych utrzymuje się przez pewien czas osiągnięty już poziom i struktura spożycia, oraz dzięki temu, że gospodarstwa korzystały jeszcze z poczynionych wcześniej zapasów. Ponadto urealnienie cen żywności nastąpiło dopiero w połowie

tego roku i nie wpłynęło znacząco na zachowania konsumenckie w zakresie spożycia żywności oraz na strukturę budżetów rodzinnych (Rejman i in. 1995).

W latach 1989–1994 we wszystkich typach gospodarstw domowych zaobserwowano wzrost konsumpcji trzech grup produktów żywnościowych, tj. warzyw i owoców wraz z przetworami oraz tłuszczów roślinnych. Ponadto w rodzinach chłopskich oraz emerytów i rencistów spożycie mięsa i przetworów było wyższe lub równe konsumpcji w 1989 r. i wynosiło odpowiednio minimalnie 74 i 69 kg na osobę rocznie.

Porównanie poziomu spożycia żywności w różnych grupach społeczno-zawodowych gospodarstw wykazuje, iż pod tym względem gospodarstwa emerytów i rencistów przewyższają pozostałe rodzaje gospodarstw (tab. 1). Obserwowano w nich maksymalne wielkości spożycia ziemniaków, warzyw, owoców, ryb, masła, tłuszczów roślinnych i serów. W konsumpcji pozostałych grup produktów, tj. przetworów zbożowych, mięsa, tłuszczów zwierzęcych, jaj, mleka i cukru, gospodarstwa te znajdowały się prawie zawsze na drugim miejscu po gospodarstwach chłopskich, a w przypadku mleka i przetworów także po gospodarstwach pracowniczochłopskich. Wiąże się to z bardzo dużym w rodzinach wiejskich udziałem samozaopatrzenia w spożyciu żywności ogółem, sięgającym 90% całkowitej konsumpcji ziemniaków, jaj, strączkowych i mleka, 40–80% – warzyw, owoców, mięsa,

Tabela 1.

Spożycie żywności w gospodarstwach domowych w Polsce w latach 1989 i 1994 (kg na osobę rocznie)

Produkty	Gospodarstwa domowe									
	pracownicze		pracowniczo-chłopskie		chłopskie		emerytów i rencistów		prac. na wł.	bezrobotnych
	1989	1994	1989	1994	1989	1994	1989	1994	1994	1994
Produkty zbożowe	83,1	81,8	109,0	105,8	119,7	114,6	115,6	112,1	74,5	82,7
Ziemniaki	96,1	82,1	116,4	116,6	124,8	121,4	150,1	140,8	75,5	95,8
Strączkowe	0,8	0,7	1,6	1,3	1,9	1,4	1,7	1,6	0,8	0,8
Warzywa	59,8	59,4	67,7	74,3	78,5	81,5	85,1	86,0	58,4	52,2
Owoce	35,8	40,8	32,8	37,8	37,9	40,4	45,8	49,8	47,3	27,6
Mięso	60,0	54,1	65,4	62,4	73,6	73,8	68,3	69,2	56,4	44,4
Ryby	5,5	5,0	3,6	4,1	4,3	4,9	7,0	7,1	5,4	3,7
Masło	8,8	4,0	7,9	4,3	7,9	4,4	10,4	5,2	4,6	2,6
Tłuszcze zwierzęce	4,3	2,6	6,8	5,4	9,1	7,3	7,0	5,0	1,9	3,8
Tłuszcze roślinne	5,9	10,3	5,5	9,6	5,8	9,8	8,9	14,3	9,1	9,7
Jaja (szt.)	189,8	152,9	242,0	197,9	276,2	222,5	253,3	208,9	149,4	129,4
Mleko (l)	143,3	104,5	203,2	189,4	238,1	204,0	216,8	168,5	106,4	104,4
Sery	12,8	10,5	12,7	11,3	13,1	10,3	18,2	13,4	11,5	7,1
Cukier	30,8	25,4	35,3	34,7	42,4	40,4	41,2	38,3	24,8	22,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie nie publikowanych danych GUS.

serów i tłuszczów zwierzęcych oraz około 35% produktów zbożowych i masła. Dla porównania w gospodarstwach miejskich z samozaopatrzenia pochodzi około 30% spożycia warzyw i 15–20% jaj, owoców i ziemniaków (Berger i in. 1992).

Można zatem stwierdzić, iż głównym źródłem zaspokajania potrzeb żywnościowych rodzin wiejskich jest gospodarstwo rolne lub działka przyzagrodowa, natomiast rodzin miejskich – zakupy rynkowe. Jednocześnie należy zauważyć, że rola samozaopatrzenia w zaspokajaniu potrzeb żywnościowych w Polsce wzrastała w okresach kryzysów gospodarczych, a także w początkowym okresie przystosowywania się do nowych warunków rynkowych, zwłaszcza cenowych (Berger i in. 1990; Kowrygo i in. 1995).

Wysoki poziom spożycia żywności w gospodarstwach emerytów i rencistów tłumaczy się przede wszystkim inną niż w pozostałych rodzajach gospodarstw strukturą potrzeb i wydatków na różne dobra i usługi oraz tym, że są to gospodarstwa prawie wyłącznie osób dorosłych i najmniej liczne. Przeciętna liczba osób w gospodarstwach emerytów i rencistów wynosiła w omawianym okresie od 1,82 do 2,18, w innych zaś rodzajach rodzin – zawsze powyżej 3 (Budżety... 1989, ...1995).

Najniższe wyniki spożycia żywności odnotowywano do 1992 roku w gospodarstwach pracowniczych. Od 1993 r., czyli od czasu kiedy do badań włączono nowe grupy gospodarstw domowych, właśnie one charakteryzowały się najniższą konsumpcją żywności. Najgorzej odżywiają się rodziny utrzymujące się z niezarobkowych źródeł, w których dla 9 spośród 14 grup produktów żywnościowych w 1993 i 1994 roku stwierdzono minimum konsumpcji. Dla pozostałych grup produktów, tj. zbożowych, ziemniaków, strączkowych, tłuszczów zwierzęcych i roślinnych, minimum spożycia obserwowano w gospodarstwach osób pracujących na własny rachunek. Poziom konsumpcji żywności w tych gospodarstwach był zaskakująco niski. Należy jednak zwrócić uwagę, iż najniższe wyniki spożycia odnosiły się do żywności podstawowej i wykorzystywanej do przygotowywania posiłków w domu. Także udział wydatków na żywienie zbiorowe w wydatkach ogółem był w tych gospodarstwach najwyższy i wynosił w 1994 r. 1,13%, wobec 0,90% w gospodarstwach pracowniczych czy 0,25% w rodzinach wiejskich. Można zatem przypuszczać, iż gospodarstwa osób pracujących na własny rachunek znaczną część potrzeb żywnościowych zaspokajają poza domem, korzystając z usług zakładów żywienia zbiorowego.

Konsekwencją zmian w poziomie spożycia żywności w analizowanym okresie było obniżanie się zawartości energii i składników odżywczych w diecie poszczególnych gospodarstw domowych (tab. 2). Wskaźnik dynamiki spadku spożycia energii w odniesieniu do 1989 r. wynosił dla gospodarstw pracowniczych 89%, a dla pozostałych gospodarstw – 94–96%. W efekcie w 1994 r. spożywane produkty dostarczały od 2006 kcal na osobę dziennie w gospodarstwach bezrobotnych do około 3040 kcal w gospodarstwach emerytów i rencistów. Ogólnie wskaźniki dynamiki spadku spożycia składników odżywczych były najgorsze w gospodarstwach pracowniczych i wynosiły 83–92%, w pozostałych rodzajach gospodarstw były równe 87–96%.

Tabela 2.

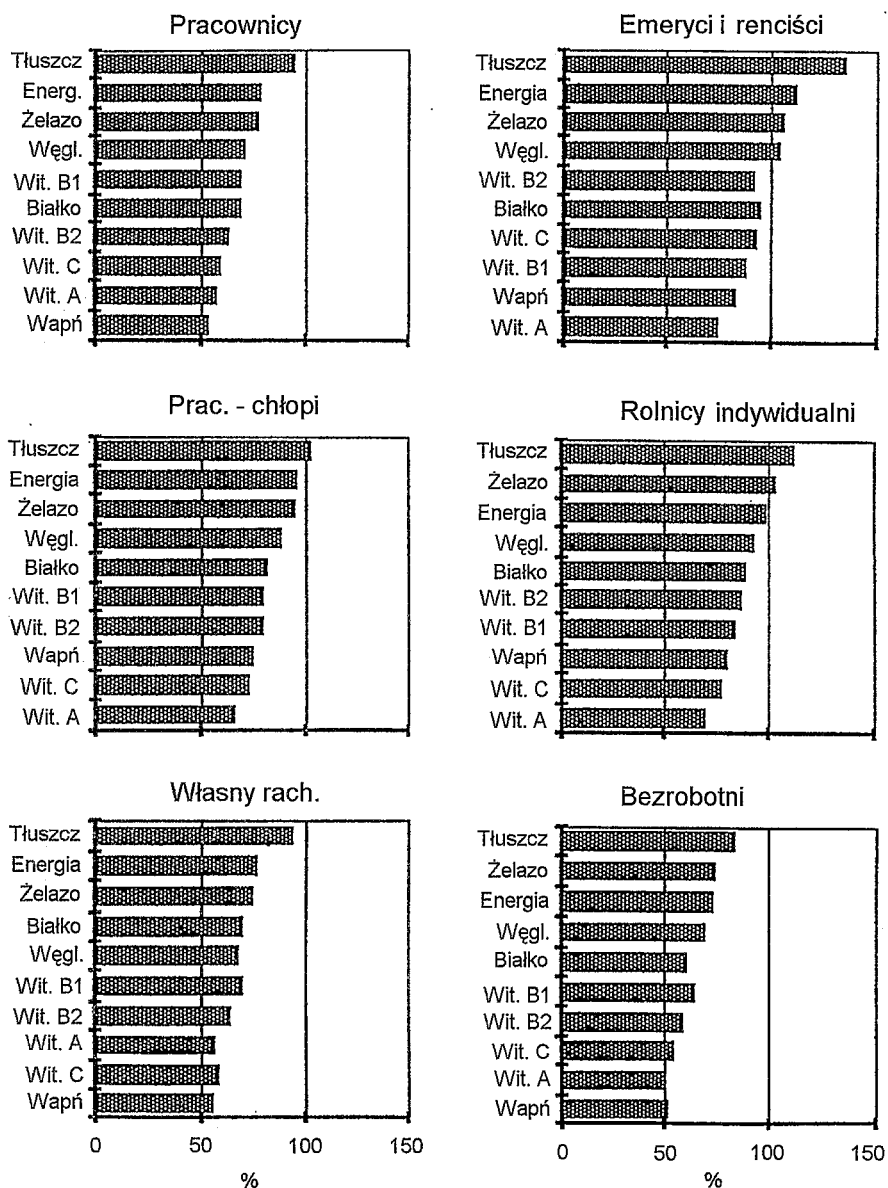
Wartość energetyczna i odżywcza spożycia żywności w gospodarstwach domowych w Polsce w latach 1989 i 1994 (na osobę dziennie)

	Gospodarstwa domowe									
	pracownicze		pracowni- czo-chłó- pskie		chłopskie		emerytów i rencistów		prac. na wł. rach.	bezro- bnych
	1989	1994	1989	1994	1989	1994	1989	1994	1994	1994
Energia (kcal)	2398	2144	2820	2710	3216	2994	3248	3042	2086	2006
Białko (g)	65,9	58,9	77,1	73,8	86,3	81,2	87,9	81,9	59,6	52,5
– zwierzęce (g)	41,8	25,8	46,4	43,5	52,3	48,6	53,3	48,4	37,8	29,4
Tłuszcze (g)	103	90	111	106	129	120	131	123	89	80
Węglowodany (g)	303	274	378	365	427	397	429	402	261	268
Wapń (mg)	612	506	747	698	859	751	882	742	518	476
Żelazo (mg)	12,2	11,2	14,2	13,9	15,9	15,2	16,7	16,0	10,8	10,8
Witamina A (µg)	769	642	809	764	886	806	1027	890	635	564
Witamina B ₁ (mg)	1,24	1,13	1,46	1,40	1,71	1,58	1,61	1,54	1,14	1,05
Witamina B ₂ (mg)	1,35	1,13	1,61	1,50	1,83	1,65	1,87	1,62	1,14	1,05
Witamina C (mg)	73,3	67,7	81,7	84,4	91,2	89,9	107,5	113,8	67,5	62,6

Źródło: obliczenia własne na podstawie nie publikowanych danych GUS.

W przeciętnych racjach pokarmowych wszystkich typów gospodarstw domowych najbardziej zmniejszała się zawartość wapnia, która w 1994 r. wynosiła od 480 mg na osobę dziennie w rodzinach bezrobotnych do 750 mg w rodzinach rolników indywidualnych. Na drugim i trzecim miejscu pod względem dynamiki spadku znajduje się spożycie witaminy B₂ i witaminy A. Zmiany te dokonały się głównie na skutek wspomnianego uprzednio znacznego spadku spożycia mleka i przetworów mlecznych, będących głównymi źródłami tych składników w diecie.

Niezadowolający obraz jakościowego spożycia w porównaniu z zalecanymi normami żywienia wskazuje na pogorszenie stanu odżywienia ludności Polski. W 1994 r. w odniesieniu do wyjściowego roku analizy stopień pokrycia normy na energię i składniki pokarmowe zmniejszył się od kilkunastu do kilku punktów procentowych, przy czym największe różnice odnotowano w gospodarstwach pracowniczych. W rezultacie tych zmian w 1994 r. stwierdzono jedynie nieznaczne przekroczenie normy na energię w gospodarstwach pracowni-czo-chłopskich (o ok. 3%), na tłuszcz (o 12%) i żelazo (o 4%) w gospodarstwach rolników indywidualnych oraz na tłuszcz (o 35%), energię (o 13%), żelazo (o 7%) i węglowodany (o 5%) w gospodarstwach emerytów i rencistów (rys. 3). Poziom spożycia pozostałych składników odżywczych we wszystkich typach rodzin był niższy od zalecanego w normie. Największe niedobory – od 50 do 20% – dotyczyły wapnia, witamin A, C, B₂, B₁ i białka. Najgorzej pod tym względem wypadły gospodarstwa bezrobotnych, w których norma na wapń, witaminę A i witaminę C pokryta była zaledwie w połowie, a maksimum pokrycia normy – odnotowane dla tłuszczu – wyniosło tylko 85%.



Rysunek 3.

Porównanie wartości energetycznej i odżywczej spożycia w 1994 r. ze średnioważoną normą żywienia

Wnioski

1. Okres przemian ekonomiczno-społecznych w kraju w sferze konsumpcji żywności charakteryzuje się wieloma zmianami. Urynkowienie gospodarki wywołało pozytywne zjawiska: wzrost spożycia owoców, warzyw i ryb wraz z przetworami, spadek konsumpcji cukru oraz korzystną zmianę struktury spożywanych tłuszczów. Przyczynami tych zmian niewątpliwie były: bogata oferta rynkowa, ciągłość podaży, konkurencyjne ceny, a w przypadku tłuszczów również akcje promocyjne producentów margaryn. Z kolei do niekorzystnych zjawisk zaliczyć należy wyraźny spadek spożycia mleka i przetworów oraz jaj, a także obniżenie konsumpcji mięsa i przetworów.

Obserwowane zmiany spowodowały pogorszenie jakości odżywczej spożycia, zwłaszcza w odniesieniu do zawartości wapnia, witamin A, C, B₂, B₁ oraz białka zwierzęcego. W efekcie we wszystkich rodzajach gospodarstw domowych wystąpiły duże niedobory w spożyciu większości składników odżywczych, szczególnie niepokojące w przypadku wapnia, witamin A i C, wynoszące bowiem 50–20% w stosunku do zalecanej normy.

2. Wydatki na żywność w dalszym ciągu pochłaniają największą część budżetu polskiej rodziny, w 1995 r. przeciętnie 40%, mimo że w analizowanym okresie wystąpiła tendencja spadkowa jako wyraz dostosowywania struktury wydatków do rosnących cen niezbędnych nieżywnościowych dóbr i usług. W tym miejscu warto nadmienić, iż w krajach wysoko rozwiniętych, jak USA, Wielka Brytania, Belgia, żywność pochłania jedynie 16–25% ogółu wydatków gospodarstw domowych.

3. Szczególny niepokój budzi sytuacja gospodarstw pracowniczych oraz utrzymujących się z niezarobkowych źródeł, w których obserwuje się bardzo niskie i najniższe wskaźniki spożycia oraz stałe obniżanie wartości odżywczej przeciętnej racji pokarmowej. Niedobory składników odżywczych w stosunku do zalecanej normy wynosiły w tych gospodarstwach odpowiednio od 5% (tłuszcz) do 46% (wapń) oraz od 15% (tłuszcz) do 49% (wapń). Widocznym skutkiem stwierdzonego negatywnego obrazu odżywiania się, czy ogólnie kondycji finansowej polskich rodzin, jest pogorszenie stanu zdrowia ludności.

Sytuacja zdrowotna Polski na początku lat 90. daleko odbiega na niekorzyść od analogicznego stanu charakteryzującego społeczeństwa Wspólnoty Europejskiej. Wśród wielu czynników otoczenia negatywna rola przypada nieracjonalnemu stylowi życia, w tym odżywiania się (Polska... 1995).

4. Systematyczne monitorowanie spożycia żywności należy uznać za niezbędną podstawę tworzonej krajowej polityki żywienia i promowania zaleceń zdrowego stylu życia, w tym racjonalnego żywienia, jako warunku koniecznego dla zapewnienia zdrowia i dobrej kondycji ludności. Częścią programu polityki żywienia powinna być działalność skierowana w stronę grup najbardziej zagrożonych, tj. rodzin osób bezrobotnych oraz o niskich dochodach.

5. Analizy konsumpcji dokonywane z wykorzystaniem wtórnych źródeł informacji należy uzupełniać badaniami o charakterze pierwotnym, m.in. także z zakresu badań rynkowych, dotyczącymi motywów zachowań konsumentekich, postaw i preferencji, gdyż metodyka badań budżetowych GUS z konieczności zawiera pewne uogólnienia i niedoskonałości.

Literatura

- BERGER S., KONOPKA J., KOWRYGO B., LUDWICKA M., ŚWISTAK E.: *Ocena spożycia żywności w Polsce w pierwszych latach transformacji gospodarki w kierunku gospodarki rynkowej*. Maszynopis powielony, IŻCz, SGGW, Warszawa 1992.
- Biuletyn Statystyczny*, 1995, 11.
- Budżety Gospodarstw Domowych w roku 1988 oraz do 1994* [7 publikacji]. GUS, Warszawa 1989–1995.
- NIEDZIAŁEK Z.: Koszty realizacji modeli racji pokarmowych na różnych poziomach ekonomicznych. *Żywnienie Człowieka i Metabolizm*, 1989, 4.
- Nie publikowane dane budżetowe GUS z lat 1989–1994.
- Polska '95. Raport o rozwoju społecznym*. UNDP, Warszawa 1995.
- REJMAN K., SAWICKA B., ŚWISTAK E.: Zmiany w spożyciu żywności w gospodarstwach domowych emerytów i rencistów w latach 90. w świetle badań budżetowych GUS. [W:] *Żywnienie ludzi starszych w gospodarce rynkowej*. Wydawnictwo SGGW, Warszawa 1995.
- Rocznik Statystyczny. GUS, Warszawa 1987–1995.
- SEKUŁA W., ŚWISTAK E., NIEDZIAŁEK Z.: Zmiany w wartości energetycznej i odżywczej spożycia w grupach społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych w Polsce w latach 1975–83. *Żywnienie Człowieka i Metabolizm*, 1985, 4.

Evaluation of Food Consumption in Poland in the New Socio-Economic Conditions

Abstract

Market oriented reforms of Polish economy had positive effects on food consumption, namely the increase of fruit, vegetable and fish consumption, the decrease of sugar consumption and also the improvement in the structure of consumed fats. On the other hand, among the observed negative effects there was the decrease in consumption of milk and milk products as well as in eggs and meat.

Summing up, these changes caused deterioration of the nutritional value of the average daily diet, particularly as regards the contents of calcium, vit. A, C, B₂, B₁ and animal protein. In some household the deficit reached 20–50 per cent in relation to the RDA. The worst food consumption indexes were observed in the households of workers and the unemployed.

The food expenditures still constitute a considerable part of the Polish household budgets and in 1995, on the average, they amounted to 40 per cent of total expenditures. Recently, however, a slight declining trend has been noted due to the adjustment of the structure of expenditures to the rising prices of non-food items and services.

Elżbieta Nitecka, Czesław Siekierski

Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa (FAPA)

Jakość w przetwórstwie żywności w kontekście integracji z Unią Europejską

Wprowadzenie

W związku z dążeniem Polski do członkostwa w Unii Europejskiej istnieje potrzeba dostosowania naszego prawa żywnościowego do wymogów Unii, jak i konieczność dostosowania do obowiązujących w Unii wymagań jakościowych dla produktów spożywczych.

Duży wpływ na harmonizację prawa żywnościowego Wspólnoty Europejskiej miał Kodeks Żywnościowy oraz różne krajowe normy dotyczące składu produktów żywnościowych. Wraz z rozwojem handlu między członkami Wspólnoty oraz krajami „trzecimi” nastąpiła potrzeba znacznego dostosowania przepisów prawa tych krajów do wymogów UE. Istnieje obecnie silny wzajemny wpływ między legislacją Unii i przepisami Kodeksu Żywnościowego w zakresie bezpieczeństwa żywności. W 1991 roku Unia Europejska przyjęła Dyrektywę pozwalającą na przyjęcie norm Kodeksu.

Rządy krajowe i jednostki międzynarodowe (Komisja Kodeksu Żywnościowego FAO/WHO i Unia Europejska) weryfikują swoje podejście do prawa w dziedzinie bezpieczeństwa żywności, odchodząc od określania szczegółowych wymagań składu każdego produktu na rzecz procedur opartych na zarządzaniu ryzykiem. Wyrazem nowego podejścia jest Dyrektywa 93/43/EC z dnia 14 czerwca 1993 roku dotycząca higieny środków spożywczych, gdzie odchodzi się od opisu i szczegółów na rzecz rozwoju systemów bezpieczeństwa żywności. Nowe podejście pozwala na określenie zagrożeń, ocenę ryzyka i monitorowanie krytycznych elementów produkcji, przez co zapewnia rzeczywistą i realną oraz skuteczną kontrolę.

Integracja z UE i możliwość aktywnej obecności polskich produktów spożywczych na rynku Unii wymaga wdrożenia w polskim przemyśle spożywczym postanowień Dyrektywy 93/43 EC w sprawie higieny środków spożywczych. Artykuł 3 #2 tej Dyrektywy nakłada na wszystkich działających w biznesie żywnościowym wdrożenie i stosowanie systemu HACCP (Hazard Analysis Critical Control Point – Analiza Zagrożeń w Krytycznych Punktach Kontroli).

Dla celów tej Dyrektywy „biznes żywnościowy” oznacza „każde przedsięwzięcie nastawione na zysk lub nie nastawione, prywatne lub państwowe, obejmujące

jakikolwiek lub wszystkie z następujących działań: przygotowywanie, przetwarzanie, produkcja, pakowanie, magazynowanie, transport, obsługa lub oferowanie na sprzedaż bądź dostarczanie środków spożywczych”.

Obecnie konieczność wdrożenia zasad systemu HACCP, na podstawie Artykułu 8 tej Dyrektywy, dotyczy przedsiębiorstw, które chcą eksportować swe produkty na rynek Unii. Jednak wszystkie zakłady powinny liczyć się z tym, że niedalekie już przecież wejście naszego kraju do UE spowoduje potrzebę stosowania przepisów również w produkcji wewnętrznej, a rosnące wymagania rynku wymuszą stosowanie przez przemysł spożywczy udokumentowanych systemów jakości.

System HACCP (Hazard Analysis Critical Control Point) został opracowany przez firmę Pillsbury Co. dla programu NASA badania przestrzeni kosmicznej w USA. Stworzony system znalazł zastosowanie w produkcji bezpiecznej i jałowej żywności wykorzystywanej w czasie lotów kosmicznych. Tradycyjne metody, polegające na badaniu wyrobu końcowego nie dawały gwarancji, że produkty żywnościowe wytworzone dla NASA będą całkowicie bezpieczne. Drugą negatywną stroną analizy wyrobu końcowego były wysokie koszty badania jakości.

Nowe podejście zaproponowane przez firmę Pillsbury polegało na całkowitym zrozumieniu i kontroli wszystkich etapów procesu produkcyjnego, nie tylko samego procesu technologicznego, ale również surowca, środowiska, ludzi. Podejście to zakłada, że jeżeli kontrola prowadzona jest w sposób prawidłowy, to ilość wad produkcyjnych jest równa zero, a jakość produktu końcowego jest na założonym poziomie.

Po raz pierwszy system HACCP został zaprezentowany w USA w 1971 roku podczas Krajowej Konferencji Ochrony Żywności. W 1973 roku amerykańska Food and Drug Administration wprowadziła go jako obowiązkowy w produkcji żywności o niskiej kwasowości w puszkach.

W początku lat osiemdziesiątych system ten zyskał poparcie Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) jako nowoczesny i skuteczny sposób wytwarzania żywności bezpiecznej pod względem zdrowotnym. System ten ma charakter prewencyjny i w przeciwieństwie do tradycyjnego podejścia, które polega na końcowej kontroli produktu gotowego, w systemie HACCP prowadzona jest kontrola procesu produkcyjnego. Początkowo system ten stosowany był do zagrożeń występowania drobnoustrojów chorobotwórczych, stąd większość publikacji dotyczących HACCP poświęcona jest kontroli zagrożeń mikrobiologicznych w przemyśle spożywczym.

Obecnie zastosowanie systemu HACCP jest znacznie szersze i wiąże się z eliminacją zagrożeń nie tylko biologicznych, w tym mikrobiologicznych, ale również chemicznych i fizycznych.

Wdrażanie HACCP

System HACCP może być wdrożony we wszystkich etapach pozyskiwania żywności, począwszy od hodowli i produkcji, poprzez przetworzenie i dystrybucję.

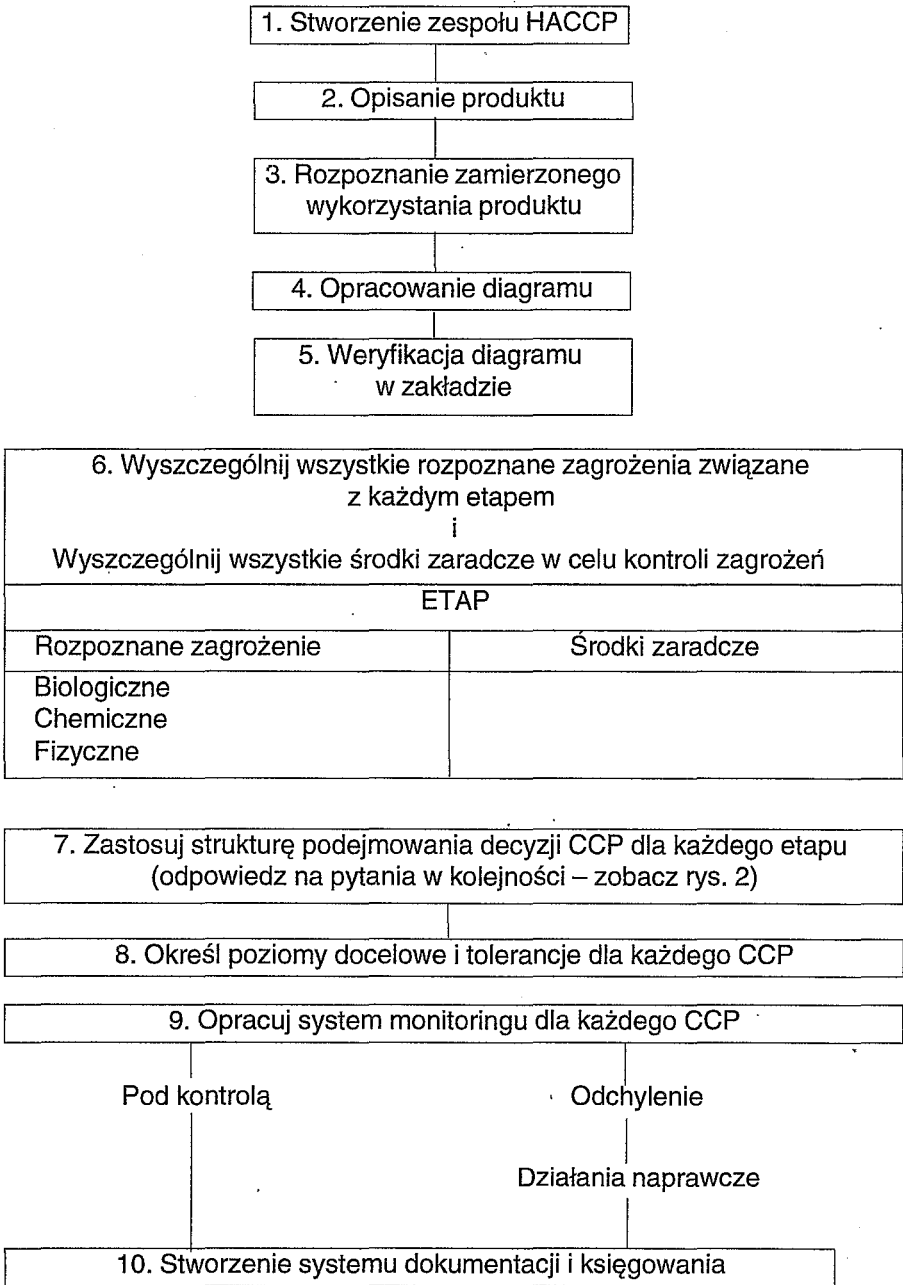
Zgodnie z propozycją Komitetu Higieny Żywności (Codex Alimentarius), system HACCP opisany jest przez siedem zasad. W uproszczonej formie wdrożenie systemu wymaga:

- 1) ustalenia potencjalnego zagrożenia, analizy zagrożenia i określenia środków zapobiegawczych,
- 2) określenia Krytycznych Punktów Kontroli (KPK), które wyeliminują lub zmniejszą ustalone zagrożenia,
- 3) określenia tolerancji dla kontroli KPK,
- 4) stworzenia systemu monitorowania,
- 5) opracowania działań korygujących, gdy KPK nie są spełniane,
- 6) opracowania procedur weryfikacyjnych dla potwierdzenia skuteczności HACCP,
- 7) Stworzenie dokumentacji i rejestru systemu.

Najważniejszym elementem opracowania systemu HACCP (rys. 1 i 2 wg Codex Alimentarius) jest identyfikacja zgrożeń jakie wnosi każdy etap czy produkt. Ryzyko musi być określone dla każdego wyrobu lub każdej technologii wytwarzania osobno. Identyfikacji zagrożeń można dokonywać za pomocą analizy wpływu błędnych sposobów (FMEA – Failure Modes Effects Analysis) lub Techniką Delphi (grupa ekspertów w wyniku dyskusji kwestionariuszy obiegowych kierowanych do pracowników produkcyjnych podejmuje decyzje dotyczące ryzyka występującego w procesie). FMEA stosuje się do procesu produkcyjnego, gdzie sporządzany jest diagram – schemat blokowy procesu produkcyjnego, a następnie zestawienie każdej błędnej opcji, która może wpłynąć na jakość produktu końcowego. Sposób opracowywania systemu HACCP ilustruje rysunek 1, natomiast proces decyzyjny związany z określaniem krytycznych punktów kontrolnych został przedstawiony na rysunku 2. Jest to tzw. drzewko błędów (drzewko decyzyjne), gdzie określany jest błąd mogący wystąpić w produkcie końcowym, natomiast każdy etap procesu produkcyjnego tego produktu jest identyfikowany – określany z odpowiednią informacją w zależności od możliwości wystąpienia błędu.

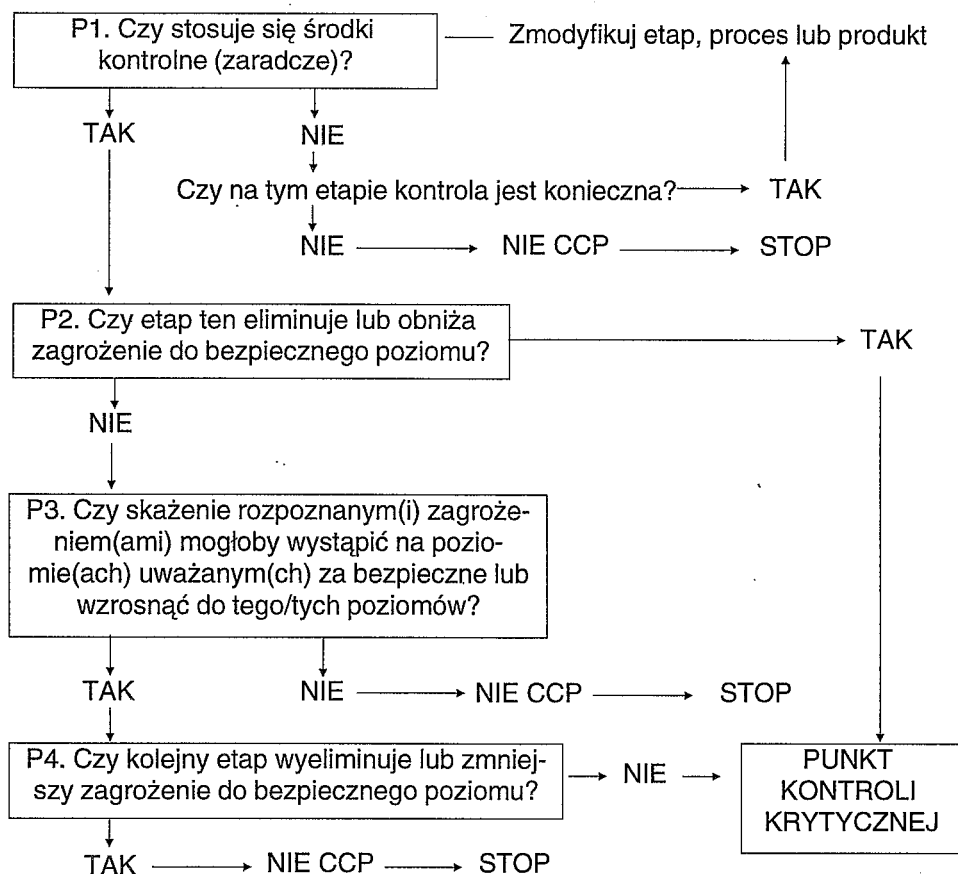
Bardzo istotnym elementem wdrażania systemu HACCP jest powołanie wielodyscyplinarnego zespołu specjalistów (rys. 1). Typowy zespół oprócz kierownika nadzorującego wdrażany system powinien w swym składzie zawierać inżyniera, technologa, kierownika działu jakości, mikrobiologa oraz ewentualnie innych dodatkowych specjalistów.

Uważa się, że wdrażany system nie powinien mieć więcej niż 5–7 krytycznych punktów kontrolnych, którym to punktom należy przypisać docelowe wartości tolerancji, które będą monitorowane. Na przykład w zakładach mleczarskich



Rysunek 1.
Etapy wdrażania HACCP

Odpowiedz na poniższe pytania dla każdego rozpoznanego zagrożenia



Rysunek 2.

Drzewo decyzyjne – struktura podejmowania decyzji o CCP

parametry pasteryzacji mleka kontrolowane już od lat dwudziestych ze względu na zagrożenie bakteryjne, również w systemie HACCP uznawane są za krytyczny punkt kontroli. Czas i temperatura pasteryzacji mają znaczny wpływ na bezpieczeństwo produktu, stąd powinny być monitorowane.

Prawidłowe wdrożenie systemu HACCP powinno być udokumentowane przez jasne sprecyzowanie procedur wdrożeniowych, planów, procedur i instrukcji postępowania w przypadku zagrożeń oraz prowadzenie rejestrów. Informacje dotyczące systemu HACCP mogą być przedstawione w formie oddzielnej Księgi. Stworzenie oddzielnego dokumentu zapewnia jego spójność, jest dobrym materiałem szkoleniowym, obiektywnym dowodem istnienia systemu i materiałem referencyjnym.

Dobrze funkcjonujący system HACCP wymaga m.in. prowadzenia rejestrów dotyczących monitorowania procesu, krytycznej analizy surowców, mycia urządzeń, danych kontrolnych HACCP, rejestrów badań systemu i jego analiz, jak i modyfikacji. Ponadto wymagane jest kontrolowanie funkcjonowania systemu w celu wykazania jego efektywności, ewentualnej potrzeby działań korygujących czy uzyskania dowodu zgodności. Kontrole powinny być planowane, a osoby przeprowadzające weryfikację funkcjonowania systemu powinny być przeszkolone i niezależne od weryfikowanych przez siebie działów.

Wdrożenie i udokumentowanie systemu HACCP może w Polsce udowodnić, przedstawiając dokumentację systemu, wiele zakładów przemysłu rolno-spożywczego, przede wszystkim przemysłu mięsnego, rybnego, mleczarskiego i owocowo-warzywnego. Dążeniem wielu przedsiębiorstw jest udokumentowanie swej działalności w zakresie jakości poprzez uzyskanie tzw. certyfikatu i w tym przypadku wdrożenie tylko systemu HACCP jest niewystarczające.

Certyfikacja przedsiębiorstwa, czyli oficjalne uznanie przez niezależną jednostkę trzecią, że przedsiębiorstwo wdrożyło system zapewniania jakości zgodny ze znormalizowanymi wymaganiami międzynarodowymi, wymaga wdrożenia norm serii ISO 9000.

System zapewniania jakości zgodny z ISO 9000

Przedsiębiorstwa przemysłu spożywczego w zależności od zakresu mogą certyfikować systemy zapewniania jakości w oparciu o:

- normę PN-ISO 9001 „Systemy jakości. Model zapewniania jakości w projektowaniu, pracach rozwojowych, produkcji, instalowaniu i serwisie”,
- normę PN-ISO 9002 „Systemy jakości. Model zapewniania jakości w produkcji, instalowaniu i serwisie”,
- normę PN-ISO 9003 „Systemy jakości. Model zapewniania jakości w kontroli i badaniach końcowych”.

Wymagania dotyczące systemu jakości wg normy PN-ISO 9001 zawarte są w 20. elementach:

- 1) odpowiedzialność kierownictwa,
- 2) system jakości,
- 3) przegląd umowy,
- 4) sterowanie projektowaniem,
- 5) nadzór nad dokumentacją i danymi,
- 6) zakupy,
- 7) postępowanie z wyrobem dostarczonym przez klienta,
- 8) oznaczanie wyrobu i jego identyfikowalność,
- 9) sterowanie procesem,

- 10) kontrola i badania,
- 11) nadzór nad wyposażeniem do kontroli, pomiarów i badań,
- 12) status kontroli i badania,
- 13) postępowanie z wyrobem niezgodnym z wymaganiami,
- 14) działania korygujące i zapobiegawcze,
- 15) postępowanie z wyrobem, jego przechowywanie, pakowanie i dostarczanie,
- 16) nadzorowanie zapisów dotyczących jakości,
- 17) wewnętrzne audyty jakości,
- 18) szkolenie,
- 19) serwis,
- 20) metody statystyczne.

W przemyśle spożywczym najczęściej stosowana jest norma PN-ISO 9002. Dotyczy ona modeli zapewniania jakości w nieco węższym zakresie niż norma 9001 i nie zawiera wymagań dotyczących projektowania.

Instytucją certyfikującą może być bezstronna instytucja rządowa lub pozarządowa posiadająca niezbędne kompetencje i wiarygodność do przeprowadzania procesów certyfikacji, w której reprezentowane są interesy wszystkich zainteresowanych stron. Jednostką certyfikującą w Polsce jest Polskie Centrum Badań i Certyfikacji, które działa od 1 stycznia 1994 roku na mocy Ustawy o badaniach i certyfikacji (Dz U Nr 55 z 1993 roku). Powołana przy PCBC Rada ds. Badań i Certyfikacji wydała Postanowienia (nr 8 i nr 11), które określają szczegółowy tryb certyfikacji systemów jakości. Ponadto możliwe jest uzyskanie certyfikatu od firm zagranicznych, które działają w krajach Unii i których certyfikaty, w przeciwieństwie do certyfikatów PCBC, są uznawane we Wspólnocie.

Krajowy system certyfikacji w RP jest zarządzany i organizowany przez Polskie Centrum Badań i Certyfikacji. Od chwili powstania do września 1996 roku PCBC wydało 55 certyfikatów systemu zapewniania jakości zgodnego z ISO 9000. Wśród tych certyfikatów trzy uzyskały przedsiębiorstwa przemysłu spożywczego (spirytusowy, palarnia kawy i zakłady piwowskie). Lwia część wszystkich certyfikatów dotyczy przemysłu elektromaszynowego.

Istotnym elementem certyfikacji jest to, że jest to system dobrowolny, a certyfikacja nie zwalnia dostawcy z odpowiedzialności za usługę lub wyrób.

Uważa się, że certyfikacja przedsiębiorstwa daje mu trzy ważne atuty:

- 1) atut handlowy (poprawa stosunków z klientami oraz „paszport” w eksporcie),
- 2) pomoc organizacyjna (formalizacja czynności i uprawnocnienie wdrożonego systemu);
- 3) narzędzie zarządzania (motywowanie personelu).

Praktyka FAPA wskazuje, że właśnie te trzy elementy zdecydowały o podjęciu przez kierownictwo uczestniczących w naszych programach zakładów mleczarskich działań związanych z wdrażaniem ISO 9002.

Działalność i doświadczenia FAPA we wdrażaniu systemów zapewniania jakości w polskim przemyśle spożywczym

FAPA (Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa) od trzech lat aktywnie wspiera przemysł spożywczy w Polsce poprzez liczne programy pomocowe.

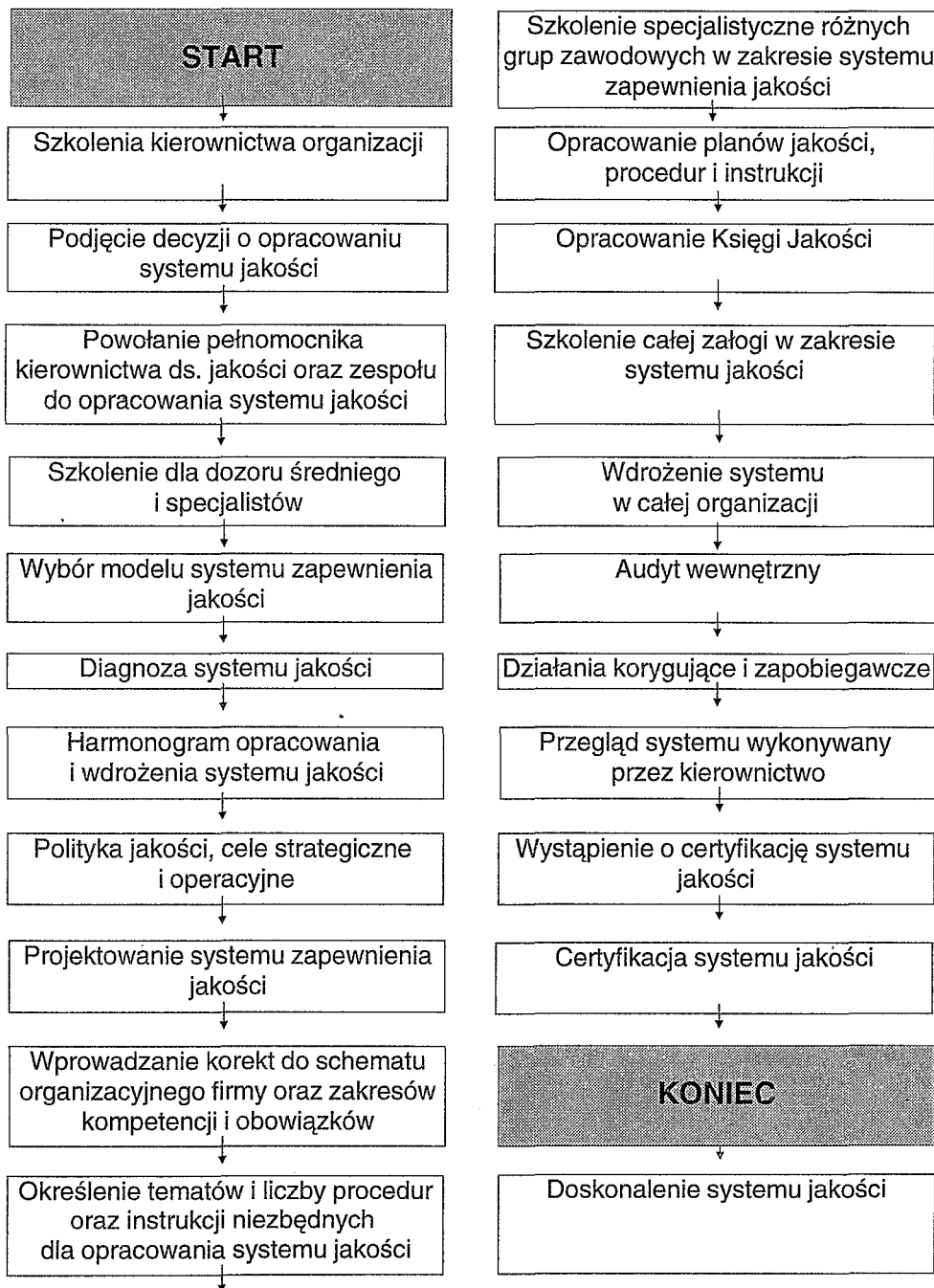
Pomoc w zakresie wdrażania nowoczesnych systemów zarządzania jakością finansowana jest przez brytyjski Fundusz Rozwoju Rolnictwa (Agricultural Development Fund – ADF) lub PHARE (Poland and Hungary Action for Restructuring of the Economy).

W wyniku realizacji projektów przeszkolono pracowników instytucji państwowych oraz agencji prywatnych w celu ułatwienia przystosowania do nowego systemu oraz pracowników przemysłu spożywczego odpowiedzialnych za wprowadzanie dobrowolnego systemu zapewniania jakości w zakresie: prawo żywnościowe we Wspólnocie Europejskiej (330 osób), HACCP (591 osób), ISO 9000 (566 osób). Wybrano dwanaście spółdzielni mleczarskich, które po przeszkoleniu zgłosiły decyzją Zarządu wolę wdrażania systemu zapewniania jakości zgodnego z ISO 9000. W pierwszym projekcie, rozpoczętym w listopadzie 1994 r. i realizowanym przez konsultantów angielskich, uczestniczą Spółdzielnie Mleczarskie w Goścyniu, Turku, Kolnie, Piątnicy oraz Sertop w Tychach. W rok później zostało rozpoczęte wdrażanie projektu finansowanego z PHARE i realizowanego przez konsultantów szwedzkich, w którym uczestniczą Spółdzielnie Mleczarskie z Mragowa, Sieradza, Góry, Raciąża, Radzyna Podlaskiego, Lubawy i Nowego Tomyśla.

Podstawą wyboru zakładów do projektów pomocowych było zgłoszenie na szkolenia wstępne dotyczące zapewniania jakości w mleczarstwie. Anonsy o szkoleniu ogłoszono w prasie codziennej i fachowej. W szkoleniach tych uczestniczyło 225 osób, przedstawiciele zarządów spółdzielni mleczarskich, spośród których dwanaście zakładów złożyło oświadczenie o zaangażowaniu we wdrażanie systemu zapewniania jakości. To zobowiązanie było podstawowym wymaganym dokumentem i deklaracją umożliwiającą włączenie zakładu do realizowanych w FAPA projektów.

Doświadczenia związane z praktycznym wdrażaniem systemu zapewniania jakości w polskich mleczarniach pozwala na stwierdzenie, że opracowanie systemu zapewniania jakości i wdrożenie go w zakładzie jest przedsięwzięciem długim, trudnym i kosztownym. Przed przystąpieniem do opracowania takiego systemu należy dokładnie przeanalizować i zaplanować wszystkie działania i przedsięwzięcia.

System zapewniania jakości jest opracowywany i wdrażany wg etapów przedstawionych na rysunku 3. Pierwszych pięć spółdzielni mleczarskich jest na etapie końcowym opracowywania Księgi Jakości, natomiast spółdzielnie, które niedawno



Rysunek 3.

Etapy opracowania i wdrażania systemu zapewnienia jakości

przystąpiły do programu opracowują plany jakości i politykę jakości (rys. 3). Po wdrożeniu systemu zakład może wystąpić z wnioskiem o jęgo certyfikację.

Bardzo duże znaczenie przy opracowaniu systemu jakości ma szkolenie.

Przed przystąpieniem do prac wdrożeniowych przeszkolono kierownictwo i prezesów zakładów na pięciodniowych kursach w zakresie norm ISO serii 9000 i zasad zastosowania HACCP w przetwórstwie mleczarskim. Jednak głęboko zakorzenione łączenie kontroli wyrobu gotowego z jakością na wszystkich szczeblach funkcjonowania przedsiębiorstwa wymagało, oprócz przeprowadzonych szkoleń, początkowo wielu dyskusji w celu odpowiedniego przetransformowania rozumienia słowa „jakość”. Jest to pierwszy, niezwykle istotny etap związany ze zrozumieniem potrzeby głębokich przemian funkcjonowania organizacji.

Rysunek 4 przedstawia różnice w funkcjonowaniu organizacji gospodarczych w poprzednim systemie i w warunkach gospodarki rynkowej. Każde przedsiębiorstwo dążące do sukcesu powinno wdrożyć system zapewniania jakości oraz podporządkować wszystkie decyzje, podejmowane na każdym etapie powstawania i istnienia produktu, poprawie jakości. Pokazana różnica w poszczególnych płaszczyznach unaocznia, jak głęboka przemiana musi dokonać się w przedsiębiorstwie polskim, które pragnie dostosować się do wymagań gospodarki rynkowej poprzez zarządzanie jakością.

Wdrażanie systemu zapewniania jakości wymaga dużego nakładu szkoleń w celu dotarcia do wszystkich poziomów organizacyjnych i wygląda, że jest to praca o charakterze ciągłym i musi być wykonywana w sposób ciągły i planowany.

Pierwszą barierą do pokonania przy wdrażaniu systemu zapewniania jakości była zawsze potrzeba sprecyzowania zakresu uprawnień i odpowiedzialności kadry kierowniczej oraz opracowanie polityki jakości.

We wszystkich współpracujących przedsiębiorstwach wynikła potrzeba wdrażania systemu HACCP (Analiza Zagrożeń Krytycznych Punktów Kontrolnych).

Prace wykazały, że jednym z trudnych punktów w działalności mleczarni jest jakość mleka surowego, a pierwszoplanowych działań wymaga opracowanie metod oceny jego jakości i możliwości szybkiej eliminacji surowca nie nadającego się do przerobu, przy jednoczesnej identyfikowalności producenta złęgo surowca. W niemal wszystkich mleczarniach wystąpiła potrzeba poszerzenia zakresu pracy laboratorium.

Istotnym elementem systemu jest odpowiednia polityka jakościowa względem surowca, stąd wszyscy uczestnicy programu opracowali i stosują własną strategię promującą produkcję mleka surowego wyższej jakości. Cztery spółdzielnie mleczarskie, które jako pierwsze rozpoczęły wdrażanie systemu, poczyniły wiele działań, których celem jest stworzenie bazy surowcowej spełniającej wymagania jakościowe UE dla mleka surowego (Dyrektywa 92/46), wyrażone również w nowej normie na mleko do skupu (PN-A86002).

Płaszczyzny	Gospodarka nakazowo- -rozdzielcza	Gospodarka rynkowa
cel	zrobić wybór	spełnić potrzeby
systemy zapewnienia jakości	inspekcja , kontrola wyrobu końcowego, statystyczna kontrola partii, tolerancja przyzwyczajenia, wady, odrzuty, poprawki, dopuszczenie błędu ludzkiego, ujęcie statystyczne	zapobieganie , budowanie <i>a priori</i> , kontrola u źródła, specyfikacje ewolucyjne, 0 błędów 0 impasu, przewidzenie błędu człowieka, stałe poszukiwania
odpowiedzialność	kierowanie hierarchiczne i poprzez kontrole zewnętrzne (oddzielenie produkcji i kontroli), odpowiedzialność kierowania, sankcja	uczestnictwo wszystkich, autokontrola, podział odpowiedzialności, uznanie
dyspozycje pro jakościowe	leczenie , korygowanie wysiłków	zapobieganie , wyeliminowanie przyczyn
mierzenie jakości	udział w produkcji wyrobów ze znakiem jakości Q, wskaźnik uszkodzeń w %	analiza kosztów jakości i zyskowności
celowość działań	nieufność	zapewnienie jakości, zaufanie, jakość zintegrowana

Rysunek 4.

Różnice w działaniach i celach organizacji w gospodarce rynkowej i nakazowej.

Działania te obejmują m.in.: stosowanie dopłat do mleka schłodzonego i mleka o niskiej zawartości bakterii, eliminację i identyfikację dostawców mleka zawierającego pozostałości substancji hamujących i antybiotyków, pomoc producentom mleka w zakupie urządzeń schładzających, dostawy środków czystościowych, dopłaty do inseminacji krów w celu poprawy użyteczności stada oraz organizację skupu mleka wraz z próbami odbioru mleka bezpośrednio od producentów.

Dość szybko i łatwo udało się uzyskać znaczący postęp w zakresie identyfikowalności wyrobów. Zalety tego systemu szybko zaowocowały w zakładach przy rozpatrywaniu reklamacji. Występowała potrzeba ponownego opracowywania dokumentacji technologicznej, która w wielu przypadkach została uproszczona.

Wszędzie wystąpiła potrzeba opracowania odpowiedniej specyfikacji materiałów pomocniczych. Przeprowadzono weryfikację dokumentacji technicznej, która

w bardzo wielu przypadkach była niekompletna lub zdezaktualizowana. Szybkim efektem wdrażania systemu było wprowadzanie odpowiedniego oznakowania maszyn i urządzeń w liniach technologicznych.

W zakładach z reguły nie funkcjonowały sposoby postępowania w przypadku niezgodności i brak było działań korygujących. Często wdrażanie tych procedur było nowym sposobem działania w zakładzie.

Wdrażanie systemu napotkało trudności organizacyjne związane z nadzorem wyposażenia do kontroli, pomiarów i badań, szczególnie w zakresie kalibracji tych urządzeń. Organizowano w tym zakresie dodatkowe szkolenia.

Wdrażanie systemu zapewniania jakości wymaga z reguły nakładów inwestycyjnych związanych z dostosowaniem istniejących warunków do wymagań higienicznych. Zakłady uczestniczące w programie najczęściej:

- instalowały nowe osłony na lampy znajdujące się nad liniami technologicznymi,
- instalowały lampy owadobójcze,
- modernizowały hale produkcyjne i pomieszczenia w celu poprawy warunków sanitarno-higienicznych (np. wymiana okien),
- porządkowały magazyny materiałów pomocniczych oraz wyrobów gotowych,
- wprowadzały nową odzież ochronną pozwalającą poprawić higienę personelu.

Okres do dwóch lat okazał się niewystarczający dla wdrożenia systemu w pięciu mleczarniach i należy sądzić, że optymalnym czasem potrzebnym do wypracowania i udokumentowania systemu w zakładzie mleczarskim jest okres dwóch i pół do trzech lat intensywnych działań.

Pracowników i kierownictwa wszystkich zakładów objętych programem cechują duży optymizm i entuzjazm, pozwala to mieć nadzieję, że w roku przyszłym pięć pierwszych zakładów mleczarskich wystąpi do Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji o audyt i uzyskanie certyfikatu systemu zapewniania jakości.

Realizacja wyżej omówionych projektów wykazała wielkie zainteresowanie przemysłu tym tematem, w związku z tym w nowym Planie Strategicznym FAPA przewiduje się realizację nowego projektu pt. *Wsparcie przemysłu spożywczego w zakresie działań niezbędnych do zapewnienia bezpieczeństwa i jakości wytwarzanej przez ten przemysł żywności.*

Przyszłe projekty pomocowe, oprócz stosowanych obecnie działań wdrażających będą miały na celu opracowanie modeli wdrażania (standardy szkoleniowe) HACCP dla poszczególnych branż przemysłu.

Literatura

- BRYAN F.: *Hazard Analysis Critical Control Point Evaluations*, 1992, WHO Geneva.
 Codex Alimentarius Vol. 1 -sup. 1 – 1993, *Guidelines for the application of the Hazard Analysis Critical Control Point (HACCP) System CAC/GL-1993.*

- Dyrektywa 93/43 EEC *on the hygiene of foodstuff*, Official Journal of the European Communities No L 175.
- Dyrektywa 92/46 EEC *laying down the health rules for the production and planing on the market of raw milk, heat-treated milk and milk based products*. Official Journal of the European Communities No L 268.
- FINNEY G., BROWN D.: *Quality Management in the Dairy Sector*, Quarterly Reports SAC International, 1995/1996.
- Jakość i certyfikacja w gospodarce rynkowej*, materiały konferencyjne PCBC Popowo, 1992 r.
- JAKOB M.: *Aspekty bezpieczeństwa żywności – rola legislacji*, 39 Kongres Europejskiej Organizacji Jakości, Lozanna 1995.
- Polska Norma, 1996, PKN Warszawa: *PN-ISO 9001 i PN-ISO 9002*.
- Polska Norma, 1996, *Mleko spożywcze do skupu*, PN-A -86002.
- Praca zbiorowa, Red. T. Wawek: *Strategia projakościowa w polskich przedsiębiorstwach*, Wydawnictwo Informacji Ekonomicznej, Kraków 1995.
- WILLIAMS T., PETITT S.: *The application of HACCP*, 1993, Training Leatherhead Food R.A.

Quality in Food Processing in View of Integration with the European Union

Abstract

In the recent years of system transformations vital changes have been noted in the consciousness of people working in various sections of food economy. These changes, among others, brought about a different from the past approach to the problems of quality. The article presents basic trends in the new approach of the European Union to the problem of quality. The article also focuses on the rules of both the HACCP system and the system of ensuring the quality according to the new norms of ISO 9000 series. The problems and achievements of dairies participating in the FAPA assistance projects have been discussed. Implementation of the system of ensuring quality in the Polish dairies, in view of the hitherto experience, requires over two years of intensive work.

Przemiany w konsumpcji mleka i przetworów mleczarskich

Cel pracy

Celem opracowania jest zaprezentowanie analizy i oceny zmian zachodzących w poziomie i strukturze konsumpcji artykułów mleczarskich w Polsce. Druga płaszczyzna analizy obejmuje niektóre podstawowe tendencje ujawniające się w sferze spożycia produktów mleczarskich w krajach Unii Europejskiej.

W pracy zostaną pominięte problemy dotyczące produkcji mleka surowego w rolnictwie, gdyż jest to odrębna, chociaż niezwykle ważna część całokształtu gospodarki mleczarskiej. Główny nacisk zostanie położony na przemiany w konsumpcji, gdyż to ona rozstrzyga rozwiązania w pozostałych ogniwach gospodarki mleczarskiej. Przetwórstwo mleka powinno więc badać i analizować tendencje zmian na rynku finalnych produktów mleczarskich dla podejmowania optymalnych decyzji. Respektowanie preferencji konsumentów przez firmy mleczarskie jest bowiem koniecznością w gospodarce rynkowej, jeżeli chcą przetrwać i utrzymać się na rynku oraz sprostać narastającej konkurencji.

Uwagi metodyczne

Analiza spożycia mleka i jego przetworów w Polsce jest utrudniona ze względu na brak powszechnie dostępnych danych statystycznych. Główny Urząd Statystyczny ani inne instytucje nie gromadzą szczegółowych informacji dotyczących spożycia przez ludność poszczególnych produktów mleczarskich w przeliczeniu na jedną osobę. Dostępne dane statystyczne są na ogół zagregowane, informujące o spożyciu całych grup artykułów.

Dla celów analizy wykorzystuje się więc z konieczności istniejące i dostępne dane. Metody ich gromadzenia dzieli się na pośrednie i bezpośrednie. Do pośrednich zaliczamy dane statystyczne publikowane i nie publikowane oraz bilanse produktów mleczarskich. Aby określić spożycie jakiejś grupy żywności, należy sporządzić dokładny bilans danego produktu, w tym przypadku mleka.

Nie będziemy się jednak posługiwać pełnym bilansem mleka, ponieważ wykracza to poza zakres pracy. Metoda bilansowa ma zresztą duży margines niepewności (niedokładności).

Do metod bezpośrednich zaliczamy natomiast badania budżetów gospodarstw domowych. Informacje uzyskane tą metodą obejmują żywność nabywaną na rynku oraz żywność pochodzącą z samozaopatrzenia. Dane o budżetach do 1992 roku włącznie otrzymywano przy zastosowaniu metody rotacyjnej, polegającej na wymianie grupy badanych rodzin co kwartał. Wyniki badań budżetów rodzinnych prowadzonych przez GUS, publikowane są w stanie „surowym”, tzn., że są one częściowo zaniżone. Należy o tym pamiętać przy ich interpretacji. Zaniżanie dotyczy jednak głównie wydatków na alkohol, tytoń i słodycze. Do 1992 roku z badań wyłączone były gospodarstwa osób mieszkających w miejscach zbiorowego zakwaterowania (hotele pracownicze, koszary, internaty, klasztory itp.), pracowników resortu obrony, spraw wewnętrznych, obywateli innych państw oraz osób pracujących na własny rachunek itp.

W 1993 roku GUS dokonał zmiany metodyki badań budżetów gospodarstw domowych. Dane bowiem o budżetach gospodarstw domowych za lata 1993–1995, w odróżnieniu od lat 1982–1992, otrzymano przy zastosowaniu metody miesięcznej rotacji. W latach natomiast 1982–1992 badania prowadzono metodą rotacji kwartalnej. Zmiana metody badania z rotacji kwartalnej na miesięczną podyktowana została koniecznością zmniejszenia odsetka gospodarstw domowych odmawiających uczestnictwa w badaniu oraz zwiększenia efektywności i wiarygodności uzyskanych wyników.

Zastosowana od 1993 roku miesięczna rotacja gospodarstw domowych oznacza, że w ciągu roku podejmują badanie, w każdym miesiącu, inne gospodarstwa domowe. Każde z nich prowadzi zapisy w specjalnych książeczkach budżetowych w ciągu miesiąca. Badanie w poszczególnych miesiącach następnego roku obejmuje 1/2 gospodarstw domowych prowadzących zapisy w analogicznych miesiącach roku poprzedniego, a 1/2 wylosowanych gospodarstw domowych wchodzi do badania po raz pierwszy. Postępowanie to jest powtarzane w czterech kolejnych latach. Po tym okresie następuje wymiana badanej próby.

W 1993 roku wprowadzono ponadto do badań dwa dodatkowe typy gospodarstw domowych (poza czterema dotychczas badanymi), tj. pracujących na własny rachunek oraz utrzymujących się z niezarobkowych źródeł.

Gospodarstwa domowe, których wyłącznym lub głównym (przeważającym) źródłem utrzymania jest praca na własny rachunek poza rolnictwem lub wykonywanie wolnego zawodu – gospodarstwa pracujących na własny rachunek. Dodatkowym źródłem utrzymania może być praca najemna, użytkowanie gospodarstwa rolnego, emerytura, renta lub inne niezarobkowe źródło. Oznacza to, że dochód uzyskiwany z dodatkowych źródeł jest niższy od dochodów z pracy na własny rachunek poza rolnictwem.

Gospodarstwa domowe, których wyłącznym lub głównym (przeważającym) źródłem utrzymania są źródła niezarobkowe inne niż emerytura lub renta, np. zasiłki dla bezrobotnych, zapomogi, alimenty oraz darowizny – gospodarstwa utrzymujące się z niezarobkowych źródeł. Dodatkowym źródłem utrzymania głowy gospodarstwa domowego nie może być praca najemna, emerytura lub renta, praca na własny rachunek, użytkowanie gospodarstwa rolnego (działki), wykonywanie wolnego zawodu. Źródła te mogą wystąpić u pozostałych członków gospodarstwa domowego, lecz nie mogą przekroczyć dochodu uzyskiwanego ze źródeł niezarobkowych.

Prezentowane wyniki badań budżetów rodzinnych nie obejmują gospodarstw domowych, w których skład wchodzi obywatele obcego państwa, a także osoby mieszkające w internatach, domach studenckich i innych gospodarstwach zbiorowego zakwaterowania (tzw. gospodarstwa zbiorowe).

Wyniki badań budżetów gospodarstw domowych będą wykorzystywane w pracy, gdyż pozwalają one uzyskać w miarę dokładny obraz konsumpcji mleka i jego przetworów w Polsce.

Zmiany w konsumpcji mleka w latach 1985–1989

Analizę konsumpcji mleka i jego przetworów w okresie budowy podstaw gospodarki rynkowej (1990–1995) należy poprzedzić uwagami o tendencjach na rynku mleka w poprzednim okresie, by lepiej ocenić zakres przemian.

Do 1980 roku zmiany w konsumpcji żywności w Polsce były zbliżone do tendencji obserwowanych w krajach rozwiniętych gospodarczo. Polegały one głównie na wzroście spożycia mięsa i innych produktów zwierzęcych. Kryzys gospodarczy początku lat osiemdziesiątych wywołał załamanie poprzednich tendencji. Spadło spożycie mięsa i innych produktów zwierzęcych, w tym mleka i masła. W latach następnych ich konsumpcja ponownie systematycznie rosła.

W połowie lat osiemdziesiątych spożycie mleka i jego przetworów w przeliczeniu na ekwiwalent mleczny należało do najwyższych w Europie i kształtowało się na poziomie 270–280 l na głowę ludności. Najwyższy poziom spożycia tych produktów odnotowano w 1986 roku. Dane na ten temat zawiera tabela 1.

Dane tabeli 1 ilustrują dość przejrzyste rozważania o przemianach w konsumpcji mleka w II połowie dekady lat osiemdziesiątych.

W przypadku mleka i przetworów mleczarskich można zauważyć, że tendencja spadkowa spożycia została zapoczątkowana w 1987 roku. Była ona jednak bardzo łagodna.

W przypadku zaś masła – najwyższy poziom spożycia w przeliczeniu na mieszkańca został osiągnięty w 1987 roku. W następnych dwóch latach jego konsumpcja obniżyła się, lecz nie można tego nazwać spadkiem gwałtownym.

Tabela 1.

Spożycie produktów mleczarskich w przeliczeniu na 1 osobę w latach 1980–1989

Lata	Mleko ^{a/}		Masło		Mleko		Masło	
	I	1980=100	kg	1980=100	1980=100	1980=100	1980=100	
1980	262	100	8,9	100	—	—	—	
1985	273	104	8,5	96	100	100	100	
1986	280	107	9,0	101	103	106	106	
1987	270	103	9,2	103	99	108	108	
1988	271	103	8,6	97	99	101	101	
1989	260	99	8,8	99	95	104	104	

a/ – mleko i przetwory w przeliczeniu na mleko (bez masła)

Źródło: Rolnictwo i gospodarka żywnościowa w latach 1986–1990. GUS. Warszawa 1991; Obliczenia własne.

Rodzi się zatem pytanie: jakie to przesłanki i czynniki zdeterminowały tak wysoki poziom konsumpcji artykułów wytwarzanych z surowca mlecznego?

Wysoki popyt na tę grupę produktów żywnościowych ukształtował się m.in. dzięki szybkiemu przyrostowi liczby ludności, zwłaszcza miejskiej. Rosnącemu popytowi sprzyjały także relatywnie niskie ceny produktów mleczarskich oraz rosnące dochody społeczeństwa. Ważną rolę odegrało tu również zmniejszenie podaży mięsa i jego przetworów oraz związana z tym reglamentacja. Nabiał stanowił bowiem podstawowy rodzaj substytutu w stosunku do produktów mięsnych. Można więc stwierdzić, że wysoki poziom spożycia artykułów mleczarskich złagodził ujemne skutki wynikające z niskiego spożycia białka zwierzęcego zawartego w produktach mięsnych.

Przemiany w spożyciu mleka w latach 1990–1995

Drugi etap analizy odnoszącej się do zmian w konsumpcji mleka i jego przetworów obejmuje lata po urynkowaniu gospodarki rolno-żywnościowej. W latach 1990–1995 spożycie było w dużo wyższym stopniu kształtowane warunkami rynkowymi. Popyt efektywny został zdeterminowany głównie czynnikami ekonomicznymi (ceny, dochody), ponieważ mechanizm ekonomiczny rynku funkcjonował w miarę swobodnie bez ingerencji państwa. Ceny produktów mleczarskich kształtowały się przede wszystkim w wyniku konfrontacji podaży z popytem.

Gwałtowne zmiany popytu na produkty mleczarskie wystąpiły na przełomie lat 1989/1990. Ważnym czynnikiem sprawczym tych przemian było urynkowanie gospodarki rolno-żywnościowej, wprowadzone formalnie 1.08.1989 r. Badania wskazują wyraźnie, iż degresywny trend konsumpcji mleka i jego przetworów trwał praktycznie do 1993 roku.

Dane ilustrujące kształtowanie się spożycia artykułów nabiałowych w latach 1990–1995 zamieszczono w tabeli 2.

W tabeli 2 podano także informacje dla 1988 r. Rok ten dla celów porównawczych wybrano celowo, gdyż był to ostatni pełny rok przed urynkowaniem gospodarki rolno-żywnościowej. W związku z tym jest to ostatni rok „poprzedniej epoki”, kiedy to poziom i struktura konsumpcji determinowane były innymi czynnikami niż w okresie budowy podstaw gospodarki rynkowej.

Dane tabeli 2 wskazują wyraźnie na gwałtowne załamanie się konsumpcji mleka i jego przetworów na przełomie lat 1989/1990. Już bowiem w 1990 r. statystyczny mieszkaniec Polski spożywał o 11% mniej przetworów mleczarskich niż w 1988 r. Tak głębokiego załamania popytu na tę grupę artykułów żywnościowych nie zanotowano w całym poprzednim dwudziestolecu. Ten spadkowy trend utrzymał się aż do 1994 roku. Zahamowanie zaprezentowanych niekorzystnych tendencji zaznaczyło się już w 1995 r., przy czym został on wyraźnie zapoczątkowany w 1994 r. Lata 1994–1995 można więc nazwać okresem stabilizacji popytu na mleko i jego przetwory, ale na zdecydowanie niższym poziomie niż w 1988 r.

Przeciętne roczne spożycie produktów mleczarskich w przeliczeniu na osobę obniżyło się w 1995 r. o 17% w stosunku do 1990 r. i o 26% w porównaniu do 1988 r. W przypadku masła załamanie popytu było jeszcze głębsze, albowiem jego spożycie zmniejszyło się w 1995 r. aż o 55% w stosunku do poziomu z 1990 r. i o 59% w stosunku do okresu sprzed urynkowania gospodarki rolno-żywnościowej. Średnie roczne tempo spadku popytu na mleko i jego przetwory w latach 1988–1995 wyniosło 3,7%. Z tym jednak, iż w latach 1988–1992 wyniosło ono aż ok. 5% i uległo złagodzeniu w latach 1993–1995. Tempo zaś zmniejszania się spożycia masła wyniosło 8,4% i również uległo zahamowaniu w ostatnich trzech latach analizowanego okresu.

Tabela 2.

Spożycie produktów mleczarskich w latach 1990–1995 (l, kg/osobę)

Lata	Mleko ^{1/}		Masło		Mleko		Masło	
	l	1990=100	kg	1990=100	1988=100	1988=100	1988=100	1988=100
1988	271	112	8,6	110	100	100	100	100
1990	241	100	7,8	100	89	91	91	91
1991	231	96	6,3	81	85	73	73	73
1992	217	90	5,2	67	80	60	60	60
1993	209	87	4,5	58	77	52	52	52
1994	202	84	3,9	50	75	45	45	45
1995	201	83	3,5	45	74	41	41	41

1/ – mleko i przetwory w przeliczeniu na mleko (bez masła)

Źródło: Dane GUS, obliczenia własne; Por. też: Zalewski A.: Gospodarka mleczarska a rynek. *Studia i Monografie*. Z. 80. IERiGŻ. Warszawa 1996.

Staje się więc zasadne wskazanie przyczyn determinujących głęboki regres spożycia produktów nabiałowych pochodzenia mleczarskiego. Wśród przyczyn tego zjawiska należy wymienić przede wszystkim bardzo dynamiczny wzrost cen detalicznych finalnych produktów mleczarskich i nałożony na to spadek dochodów ludności. Przetwory mleczarskie stały się po prostu relatywnie drogie w stosunku do innych grup produktów spożywczych.

Ocena kryzysu w dziedzinie spożycia mleka i jego przetworów nie może być jednak wyłącznie krytyczna. Bez wątplenia zmniejszenie konsumpcji tych ważnych produktów w dziennej racji żywnościowej każdego człowieka należy ocenić negatywnie. Z drugiej jednak strony trzeba też wziąć pod uwagę, iż w latach 1990–1995 nastąpiła racjonalizacja spożycia mleka i jego przetworów. Artykuły te przestały być dyżurnymi substytutami, jak w dekadzie lat osiemdziesiątych, kiedy to mięso i jego przetwory objęte były ścisłą reglamentacją. Ceny produktów mleczarskich były ponadto wysoko dotowane, a więc relatywnie niskie.

Po urynkowaniu gospodarki rolno-żywnościowej i po urealnieniu cen żywności konsumenci odzyskali swobodę kształtowania struktury spożycia. Rynek z miesiąca na miesiąc zapełniał się bowiem krajowymi i importowanymi artykułami żywnościowymi. W warunkach rynku zrównoważonego konsumenci mają po prostu możliwość autonomicznego wyboru rynkowego.

Nieco inaczej należy ocenić sytuację na rynku masła. Głębokiego spadku popytu na ten artykuł nie można wyjaśnić wyłącznie czynnikami ekonomicznymi, a więc cenami i dochodami ludności. Dodatkową, lecz niezmiernie ważną przyczyną spadku spożycia masła jest atrakcyjna w formach i przekonująca kampania promocyjna margaryn i innych tłuszczów roślinnych. Kampania promocyjna, a zwłaszcza reklama radiowa i telewizyjna wsparta reklamą w mediach drukowanych oraz promocja sprzedaży połączona z atrakcyjnymi konkursami wypiera skutecznie masło z polskiego rynku. Rośnie natomiast spożycie margaryn rzekomo zdrowszych dla organizmu ludzkiego. Spółdzielczy przemysł mleczarski niestety nie docenił siły i wagi promocji. Zbyt późno została podjęta ofensywa promocyjna na rzecz kreowania popytu na przetwory mleczarskie, a zwłaszcza na masło.

Regres konsumpcji analizowanych produktów odbił się naturalnie na przetwórstwie mleka. Większość spółdzielczych zakładów mleczarskich odczuła to w postaci trudności ze zbytem swojej produkcji, utraty płynności finansowej oraz spadku rentowności.

Przemiany w spożyciu artykułów mleczarskich na podstawie wyników badań budżetów gospodarstw domowych

Jak już stwierdzono w niniejszym opracowaniu, mimo pewnych zastrzeżeń, wyniki badań budżetów gospodarstw domowych są w miarę pewnym źródłem informacji o poziomie i strukturze konsumpcji poszczególnych grup żywności, w tym i mleczarskich.

Kształtowanie się spożycia poszczególnych produktów mleczarskich na podstawie wyników badań budżetów gospodarstw domowych w latach 1988–1995 ilustrują dane tabeli 3.

W tabeli 3 do obliczenia wskaźników dynamiki oraz wskaźników łańcuchowych przyjęto za bazę rok 1988, tj. ostatni rok przed urynkowaniem gospodarki rolno-żywnościowej. Wskaźniki łańcuchowe zostały obliczone, by ocenić rzeczywiste zmiany w poziomie konsumpcji mleka i jego przetworów z roku na rok. Wskaźniki dynamiki obrazują bowiem kształtowanie się spożycia w poszczególnych latach, ale w stosunku do roku bazowego, wyjściowego wziętego do badań.

Analiza danych prezentowanych w tabeli 3 potwierdza w pełni nasze poprzednie rozważania i konkluzje, chociaż niektóre liczby różnią się nieco od siebie.

Pierwsze spostrzeżenie jakie się nasuwa podczas analizy informacji liczbowych zamieszczonych w tabeli 3 dotyczy faktu, iż w 1989 r. w stosunku do roku początkowego (1988 r.) zmniejszenie spożycia we wszystkich przypadkach było nieznaczne i wahało się od 0 do 5%. Dopiero następne lata przyniosły znaczne obniżenie spożycia większości przetworów mleczarskich. W latach 1990–1994 coroczny spadek efektywnego popytu na mleko i napoje mleczne wynosił od 4 do 6%. Należy tu jednak zastrzec, iż gdyby analizować samo mleko – spadki te byłyby jeszcze większe. Degresywna tendencja była jednak łagodzona rosnącym popytem na napoje mleczarskie, a zwłaszcza jogurty. Zmniejszenie spożycia serów twarogowych było najgłębsze w 1990 r. (o 16%) w porównaniu do poziomu z roku poprzedniego. W następnych latach spadek konsumpcji tej grupy nabiału był o wiele łagodniejszy (tabela 3). Podobnie ukształtował się przebieg tendencji w dziedzinie efektywnego popytu na śmietaną oraz sery twarde i topione. W przypadku serów twardych i topionych odnotowano nawet wzrost spożycia w latach 1992–1993 w stosunku do lat poprzednich.

Specyficznym produktem jest masło, którego konsumpcja spadała gwałtownie w całym pięcioleciu 1991–1995 (12–20% rocznie).

W latach 1994–1995 obserwuje się już jednak widoczne zahamowanie zaprezentowanych poprzednio niekorzystnych trendów. Jest to dobry prognostyk, zwłaszcza dla polskiego przetwórstwa mleczarskiego. Z dużym prawdopodobieństwem należy zakładać, iż okres spadku spożycia mleka i przetworów już w zasadzie mija. Lata 1996–1997 będą okresem stabilizacji konsumpcji, a ostatnie lata bieżącej

Tabela 3.

Przeciętne roczne spożycie artykułów mleczarskich w gospodarstwach domowych ogółem (l/kg osobę rocznie)

Lata	Mleko i napoje mleczarskie	Mleko zagęszczone i w proszku	Sery twarogowe	Sery twarde i topione	Śmietana	Masło
1988	111,2	0,60	9,36	3,24	9,12	9,24
1989	108,6	0,60	8,88	3,24	8,54	8,88
1990	103,1	0,48	7,44	2,88	7,44	8,88
1991	97,1	0,48	7,08	2,88	7,20	7,80
1992	94,9	0,60	6,96	3,12	7,20	6,24
1993	91,4	0,48	6,77	3,15	7,11	5,39
1994	88,1	0,36	6,60	3,00	6,72	4,32
1995	88,9	0,47	6,40	2,90	6,40	3,50
Dynamika, rok 1988=100						
Wskaźniki dynamiki						
1989	98	100	95	100	95	96
1990	93	80	79	89	82	96
1991	87	80	76	89	79	84
1992	85	100	74	96	79	68
1993	82	80	72	97	78	58
1994	79	60	71	93	74	47
1995	80	78	68	90	70	38
Dynamika, rok poprzedni=100						
Wskaźniki łańcuchowe						
1989	98	100	95	100	95	96
1990	95	80	84	89	87	100
1991	94	100	95	100	97	88
1992	98	125	98	108	100	80
1993	96	80	97	101	99	86
1994	96	75	97	95	95	80
1995	101	131	97	97	95	81

Źródło: Dane GUS – wyniki badań budżetów rodzinnych. Por. też: Iwan B.: Kierunki zmian w produkcji i konsumpcji mleka oraz przetworów mleczarskich. Z. 2. IERiGŻ. Warszawa 1993.

Zalewski A.: Gospodarka mleczarska a rynek. *Studia i Monografie*. Z. 80. IERiGŻ. Warszawa 1996; Rynek mleka. Raport nr 10. MRiGŻ, ARR, IERiGŻ. Warszawa 1996; Obliczenia własne.

dekady przyniosą wzrost popytu na większość artykułów mleczarskich. Wśród nich należy wymienić przede wszystkim: napoje mleczarskie, twarożki, serki homogenizowane i termizowane, sery dojrzewające oraz lody. Wiele wskazuje na to, iż wzrośnie także popyt na masło, masmiksy o różnej zawartości tłuszczu mlecznego. Konsumpcja mleka w coraz większym stopniu będzie uzupełniana napojami mleczarskimi. Wzrośnie także spożycie lodów i innych atrakcyjnych, wysokoprzetworzonych artykułów mleczarskich, cechujących się korzystnymi walorami odżywczymi i smakowymi.

Za dużym prawdopodobieństwem ukształtowania się tendencji wzrostowych w dziedzinie konsumpcji większości artykułów mleczarskich przemawia kilka przesłanek – argumentów:

- Wzrost gospodarczy i związany z tym wzrost dochodów wielu grup ludności.
- Edukacja prozdrowotna społeczeństwa i propagowanie spożycia mleka i przetworów, jako żywności zdrowej, korzystnej dla organizmu ludzkiego.
- Coraz powszechniejsza świadomość wśród organów kierowniczych dominującego nadal spółdzielczego przemysłu mleczarskiego w Polsce o konieczności przygotowywania i realizacji profesjonalnych programów promocji.
- Wzrost i urozmaicenie podaży produktów mleczarskich rodzimej produkcji oraz z importu na skutek stopniowej liberalizacji polityki celnej (importowej).
- Trendy w dziedzinie konsumpcji obserwowane we wszystkich krajach o podobnym i wyższym poziomie rozwoju gospodarczego.

Badania sondażowe dotyczące rynku mleka przeprowadzone w 1993 r. w ramach projektu badawczego KBN nr 5 0090 91 01 „Przystosowanie gospodarki mleczarskiej do wymogów współczesnego rynku” wykazały zresztą, iż niedostateczne dochody są główną barierą wzrostu popytu na droższe, czyli bardziej przetworzone artykuły mleczarskie¹.

Zaprezentowane dotychczas rozważania dotyczyły spożycia przeciętnego, przeliczonego na głowę ludności naszego kraju. Wielkości uśrednione nie odzwierciedlają jednak odmienności pomiędzy poszczególnymi grupami gospodarstw domowych. Różnią się one kilkoma czynnikami determinującymi efektywny popyt, a m.in.: składem społecznym, poziomem uzyskiwanych dochodów, preferencjami, upodobaniami i tradycjami w zakresie konsumpcji mleka i jego przetworów itp.

Spożycie produktów mleczarskich w poszczególnych typach gospodarstw domowych

Tabela 4 zawiera dane dotyczące spożycia artykułów mleczarskich w poszczególnych typach gospodarstw domowych.

Dane prezentowane w tabeli 4 stanowią podstawę do oceny i porównań przemian w spożyciu artykułów mleczarskich w pięciu różnych typach gospodarstw domowych. Nawet pobieżna analiza tych informacji nasuwa podstawowe spostrzeżenia. W 1995 r. poziom spożycia badanej grupy produktów we wszystkich bez wyjątku typach gospodarstw domowych był niższy niż w 1988 r. i w 1990 r. Inne

¹Wyniki cytowanych badań zostały opublikowane w kilku kolejnych opracowaniach wykonawców tematu badawczego, publikowanych przez Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w Warszawie (zeszyty nr: 46, 47, 48, 49, 50).

Tabela 4.

Przeciętne miesięczne spożycie produktów mleczarskich na 1 osobę w poszczególnych typach gospodarstw domowych (l/kg)

Produkty	1988	1990	1992	1994	1995	1995	1985
						1988	1990
1	2	3	4	5	6	7	8
GOSPODARSTWA PRACOWNICZE							
Masło	0,77	0,73	0,45	0,33	0,25	32	34
Mleko i napoje mleczne	7,58	6,78	6,04	5,33	5,16	68	76
Śmietana i śmietanka	0,64	0,49	0,45	0,42	0,41	64	84
Sery, w tym:	0,96	0,76	0,69	0,72	0,70	73	92
twarogowe	–	–	–	0,44	0,42	–	–
dojrzewające	–	–	–	0,29	0,28	–	–
GOSPODARSTWA PRACOWNICZO-CHŁOPSKIE; PRACOWNIKÓW UŻYTKUJĄCYCH GOSPODARSTWA ROLNE							
Masło	0,69	0,68	0,47	0,36	0,27	39	40
Mleko i napoje mleczne	10,70	10,63	9,52	9,82	9,42	88	89
Śmietana i śmietanka	0,88	0,83	0,82	0,84	0,75	85	90
Sery, w tym:	0,98	0,95	0,88	0,88	0,80	82	84
twarogowe	–	–	–	0,75	0,68	–	–
dojrzewające	–	–	–	0,13	0,12	–	–
GOSPODARSTWA DOMOWE CHŁOPSKIE; ROLNIKÓW							
Masło	0,69	0,68	0,51	0,37	0,27	39	40
Mleko i napoje mleczne	12,74	12,74	11,11	10,83	10,17	80	80
Śmietana i śmietanka	1,00	0,97	0,91	0,87	0,82	82	85
Sery, w tym:	1,04	0,95	0,90	0,80	0,72	69	76
twarogowe	–	–	–	0,69	0,60	–	–
dojrzewające	–	–	–	0,11	0,12	–	–
GOSPODARSTWA DOMOWE PRACUJĄCYCH NA WŁASNY RACHUNEK							
Masło	–	–	0,48 ^a	0,38	0,31	–	65 ^b
Mleko i napoje mleczne	–	–	6,08 ^a	5,70	5,60	–	92 ^b
Śmietana i śmietanka	–	–	0,48 ^a	0,43	0,41	–	85 ^b
Sery, w tym:	–	–	0,85 ^a	0,81	0,83	–	98 ^b
twarogowe	–	–	0,50 ^a	0,48	0,51	–	102 ^b
dojrzewające	–	–	0,34 ^a	0,32	0,33	–	97 ^b
EMERYTÓW I RENCISTÓW							
Masło	0,91	0,85	0,54	0,43	0,35	38	41
Mleko i napoje mleczne	11,98	10,78	9,41	9,25	8,89	74	82
Śmietana i śmietanka	0,95	0,68	0,64	0,65	0,64	67	94
Sery, w tym:	1,44	1,04	0,94	0,98	0,94	65	90
twarogowe	–	–	–	0,71	0,69	–	–
dojrzewające	–	–	–	0,27	0,25	–	–

a – dane za 1993 rok; b – 1995/1993

Źródło: Budżety gospodarstw domowych w latach: 1988, 1990, 1992, 1993, 1994, 1995. GUS. Warszawa; Obliczenia własne.

ważne spostrzeżenie dotyczy faktu, iż stopień spadku spożycia poszczególnych artykułów mleczarskich był wysoce zróżnicowany w poszczególnych typach gospodarstw domowych. Najgłębszy regres miał miejsce w gospodarstwach pracowniczych. Nawet w gospodarstwach domowych rencistów i emerytów zmniejszenie spożycia nabiału było łagodniejsze.

Główną przyczyną takiego ukształtowania się tendencji w sferze konsumpcji mleka i jego przetworów wśród ludności utrzymującej się z pracy było nałożenie się dwóch istotnych czynników. Pierwszym z nich był wzrost cen detalicznych artykułów mleczarskich, a drugim drastyczny spadek dochodów, zwłaszcza wśród zatrudnionych w sferze budżetowej. Popyt w pewnej części został więc skierowany na mięso i jego przetwory, które drożały wolniej, a ponadto na rynku była obfitość asortymentowa mięsa i wędlin.

Najbardziej łagodny trend spadkowy w dziedzinie spożycia mleka zaobserwowano w gospodarstwach domowych pracowników użytkujących dodatkowo gospodarstwa rolne. Jest to zrozumiałe, ponieważ spadek dochodów z pracy tej grupy ludności i związany z tym zmniejszony popyt rynkowy był rekompensowany spożyciem mleka i niektórych jego przetworów z własnego gospodarstwa rolnego. Podobnie ukształtowała się sytuacja wśród ludności rolniczej, która tradycyjnie charakteryzowała się wysokim poziomem konsumpcji artykułów mlecznych.

W tabeli 4 zamieszczono także obliczone wskaźniki dynamiczne dotyczące porównania poziomu konsumpcji w 1995 r. w porównaniu z 1988 r. i 1990 r. Wskaźniki te są zróżnicowane nie tylko w przekroju poszczególnych grup ludności, ale także w przekroju poszczególnych produktów.

Oczywiście najgłębszy spadek popytu wystąpił na masło, co już podkreślono w poprzednich częściach opracowania. Wskaźniki dynamiczne dla tego produktu ukształtowały się na poziomie 32–39. Oznacza to, iż popyt na masło zmniejszył się o 61% w gospodarstwach domowych pracowniczo-chłopskich i o 68% w rodzinach pracowniczych. Wskaźniki dla mleka i napojów były dużo wyższe i ukształtowały się na poziomie: 68, dla gospodarstw pracowniczych, 74 – dla gospodarstw domowych emeryckich, 80 – dla chłopskich i 88 dla pracowniczo-chłopskich. Tak więc konsumpcja mleka w 1995 r. była niższa niż w 1988 r. o 12–32%. Zmniejszenie konsumpcji śmietany w tym samym okresie wynosiło w zależności od grupy społecznej od 15 do 36%, a serów od 18 do 35%. Najgłębszy spadek spożycia serów ogółem miał miejsce w przypadku rodzin emerytów i rencistów.

Wskaźniki poziomu spożycia artykułów mleczarskich w 1995 r. w stosunku do 1990 r. były już dużo wyższe niż wskaźniki 1995 r. : 1988 r. Jest to oczywiste, ponieważ konsumpcja przetworów mleczarskich w 1990 r. była niższa niż w 1988 r. Wskazują one również pośrednio na pewną stabilizację konsumpcji badanej grupy produktów żywnościowych.

Analiza przeciętnego miesięcznego spożycia w poszczególnych grupach gospodarstw domowych nasuwa kilka wniosków:

- Najwyższe spożycie produktów mleczarskich praktycznie we wszystkich analizowanych latach obserwowano w rodzinach ludności rolniczej. Jest to widoczne zwłaszcza w przypadku mleka oraz śmietany, których konsumpcja w ostatnich latach jest dwukrotnie wyższa niż w gospodarstwach pracowniczych.

- Na drugim miejscu pod względem wielkości spożycia mleka i jego produktów uplasowały się gospodarstwa domowe o mieszanych źródłach dochodów (pracowniczo-chłopskie).

- Tak więc można stwierdzić, iż dla ludności posiadającej własne gospodarstwo rolne produkty mleczne są nadal podstawowym źródłem białka zwierzęcego.

- Relatywnie wysoką konsumpcją badanej grupy produktów cechowała się ludność uzyskująca renty i emerytury. Tempo spadku ich spożycia, o czym już wspomniano, było o wiele szybsze niż w przypadku rodzin chłopskich i pracowniczo-chłopskich.

- Produktów mlecznych najmniej konsumowała ludność utrzymująca się z pracy poza rolnictwem.

- W pewnym sensie zaskakująco niskie spożycie mleka i jego przetworów reprezentują gospodarstwa domowe pracujących na własny rachunek. W rodzinach tych zaobserwowano jedynie relatywnie wysokie spożycie serów dojrzewających w porównaniu z innymi grupami konsumentów. W tym przypadku barierą popytu nie są dochody. Tak więc poziom i struktura popytu są determinowane raczej ukształtowanym modelem konsumpcji.

Najniższe spożycie mleka i jego przetworów tradycyjnie obserwowano w gospodarstwach domowych pracowniczych.

Wybrane problemy konsumpcji artykułów mleczarskich w krajach Unii Europejskiej

W spożyciu produktów mlecznych w krajach Unii Europejskiej (UE) zachodzą przemiany charakterystyczne dla krajów ustabilizowanych i rozwiniętych gospodarczo. Najogólniej polegają one na stopniowym zmniejszaniu spożycia mleka, a zwłaszcza pełnotłustego i masła. Jednocześnie wzrasta konsumpcja innych produktów (napojów, serów dojrzewających) o obniżonej zawartości tłuszczu. Jedną z podstawowych przyczyn tego zjawiska jest intensywne kampanie prowadzone w środkach masowego przekazu o rzekomej szkodliwości dla zdrowia tłuszczów zwierzęcych, w tym i mlecznego. Poziom spożycia mleka i jego przetworów w niektórych krajach prezentują dane tabeli 5.

Niestety, nie dysponujemy najnowszymi i wiarygodnymi danymi o spożyciu mleka w UE, ale nie ma to większego znaczenia, ponieważ chodzi o porównanie ogólnych tendencji, a nie o szczegóły.

Tabela 5.

Kształtowanie się spożycia niektórych produktów mlecznych w wybranych krajach Unii Europejskiej (kg/osobę rocznie)

Produkty	Lata				1992
	1988	1990	1991	1992	1988
RFN ^a					
Mleko ogółem	71,9	70,8	69,3	71,7	100
Jogurt ^c	10,4	10,6	12,2	11,4	110
Masło	8,2	6,5	6,9	6,8	83
Sery ogółem	17,4	18,5	17,5	18,2	105
Holandia					
Mleko ogółem	89,5	90,0	89,1	88,7	99
Jogurt ^c	18,9	21,8	21,9	21,7	115
Masło	3,8	3,4	3,4	3,4	89
Sery ogółem	14,7	15,0	15,2	16,2	110
Dania					
Mleko ogółem	123,0	120,6	119,0	118,4	96
Jogurt ^c	7,8	7,8	8,6	8,7	112
Masło	7,6	6,5	5,4	5,0	66
Sery ogółem	12,7	14,8	15,3	15,5	122
Średnio w 10 państwach UE (członkach EWG)					
Mleko ogółem	89,3	88,8	86,0	86,4	97
Jogurt ^c	8,5	9,1	10,1	10,3	121
Masło	5,5	4,6	4,8	4,7	85
Sery ogółem	16,2	17,0	17,1	17,5	108

a – od 1991 r. całe Niemcy, b – UE (9), tzn. bez Grecji, Hiszpanii i Portugalii; c – obejmuje także i inne napoje mleczne fermentowane.

Źródło: EC Dairy Facts and Figures 1993. Milk Marketing Board.

Dane tabeli 5 i inne informacje źródłowe dowodzą, iż w większości krajów utrzymywała się tendencja spadkowa konsumpcji mleka, a zwłaszcza pełnego. W 9. analizowanych krajach spożycie mleka płynnego zmniejszyło się o 3%. Spożycie tego produktu jest więc ustabilizowane i zbliżone do poziomu obserwowanego w Polsce.

W zdecydowanej większości krajów UE spożycie masła także spadło (w Danii o 34%, w RFN o 17% itp.), przeciętnie o 15%. Spożycie masła w latach 1990–1992 ustabilizowało się i tendencja spadkowa została wyraźnie zahamowana. Masło przestaje być już wypierane przez margaryny. W związku z tym u nas wystąpi podobna sytuacja rynkowa, polegająca na stabilizacji konsumpcji masła lub nawet wzroście do ok. 5 kg.

Ilość wypijanych napojów była zróżnicowana w poszczególnych krajach, jak i latach. Najwięcej napojów zużywają mieszkańcy Holandii, Francji i RFN. Przeciętna zaś dla analizowanych 10 państw UE wynosiła ok. 10 kg/mieszkańca. Produkty te osiągnęły zresztą w latach 1988–1992 najwyższą dynamikę konsumpcji.

Konsumpcja serów, a zwłaszcza dojrzewających, jest bardzo wysoka w porównaniu z Polską. We wszystkich 10 państwach UE odnotowano dalszy dynamiczny wzrost ich spożycia (w Holandii o 10%, Danii o 22%). Jest to również pewną wskazówką, iż w Polsce należy się spodziewać znacznej dynamiki w dziedzinie serów dojrzewających. Stopa przyrostu konsumpcji serów dojrzewających w Polsce będzie zależna od wielu czynników, a m.in. od ich dostępności na rynku, jakości oraz różnorodności oferty handlowej.

Rozważania o przemianach w spożyciu produktów mleczarskich w UE mają swoje głębokie uzasadnienie. Badania bowiem dowodzą, iż w krajach biedniejszych, takich jak Polska, podobne tendencje i procesy występują z pewnym opóźnieniem w stosunku do krajów bogatych. Analiza procesów zachodzących w krajach UE wskazuje więc na tendencje, jakie rozpoczęły się już w naszym kraju i jakie nasilą się w przyszłości. Wejście Polski do UE przyspieszy ponadto procesy zachodzące w całej gospodarce żywnościowej, w tym i mleczarskiej. Społeczeństwo polskie przejmuje także wzorce konsumpcji od społeczeństw bogatszych.

Tak więc wyniki analizy porównawczej dotyczącej konsumpcji produktów mleczarskich w Polsce i krajach wyżej rozwiniętych są istotną wskazówką, w jakim kierunku powinna się odbywać transformacja polskiego sektora mleczarskiego.

Changes in the Consumption of Milk and Dairy Products

Abstract

The paper contains research analysis and evaluation of changes in the volume and structure of consumption of dairy products in Poland. Another element of this study is an analysis of some tendencies in consumption of dairy products in the European Union countries. The volume of consumption of particular dairy products in the years 1988–1995 was estimated on the basis of the results of the research on household budgets.

The research concluded that in the years 1990–1993 there was a rapid fall in the consumption of all the dairy products as compared to the level of consumption in the years 1988–1989. The sharpest decline in consumption has been noted in butter, cottage cheese and cream. In the years 1994–1995 the decrease came to a halt. It seems a good forecast for the Polish dairy industry.

In the European Union countries the consumption of dairy products has undergone changes namely the consumption of milk and butter has gradually dropped. On the other hand, the demand for low fat products /cultured milk, ripening cheeses etc./ has risen.

Zmiany w konsumpcji zbóż i przetworów zbożowych w Polsce w latach 1989–1995

Uwagi wstępne

W sierpniu 1989 r. rozpoczęła się zasadnicza faza przedsięwzięcia nazwanego potocznie urynkowaniem gospodarki żywnościowej. Objęła ona zniesienie urzędowych cen detalicznych żywności oraz urzędowych cen skupu produktów rolnych. Swoboda ustalania cen oraz zniesienie dotacji pociągnęły za sobą lawinowy wzrost cen artykułów żywnościowych. Szczególnie wyraźny wzrost cen dotyczył tych obszarów gospodarki żywnościowej, które były dotychczas w największym stopniu dotowane, tj. sektora zbożowego i branży mleczarskiej. Uwolnienie w 1990 r. cen środków do produkcji rolnej i artykułów zaopatrzeniowych uruchomiło inne procesy gospodarcze w sferze rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Polegały one przede wszystkim na obniżeniu rozmiarów produkcji rolniczej, zarówno roślinnej jak i zwierzęcej, oraz na spadku produkcji w przemyśle rolno-spożywczym. Na procesy te nakładały się zmiany struktury podmiotowej gospodarki, wynikające głównie z procesów prywatyzacyjnych, oraz wzrost konkurencji wewnętrznej i zewnętrznej. W efekcie tych procesów nastąpiła wyraźna poprawa oferty rynkowej polskich producentów. Zjawiska te w sposób bardzo znaczący wpłynęły na zmiany w poziomie i strukturze spożycia żywności. Z drugiej jednak strony konsumpcja żywności była bardzo silnie determinowana zmianami w sytuacji materialnej gospodarstw domowych. Szczególnie w początkowym okresie, kiedy to nastąpiło gwałtowne obniżenie dochodów realnych ludności.

Celem opracowania jest przedstawienie zmian w konsumpcji zbóż i artykułów zbożowych, jakie wystąpiły w Polsce w latach 1989–1995. Obejmuje ono dwie części. W pierwszej zostaną przedstawione tendencje w konsumpcji i zużyciu zbóż. Analiza ta została przeprowadzona w oparciu o bilanse zbożowe. W drugiej szczegółowej ocenie poddane zostaną zmiany w konsumpcji artykułów zbożowych w różnych typach gospodarstw domowych. Badanie przemian w spożyciu artykułów zbożowych obejmuje analizę zmian w wydatkach na przetwory zbożowe oraz analizę poziomu i struktury konsumpcji tychże produktów. W części tej wykorzystano informacje z badań budżetów rodzinnych prowadzonych przez GUS.

Chłonność rynku zbóż w Polsce w latach 1989–1995

Chłonność krajowego rynku zbóż, będąca synonimem popytu na nie, mierzona jest wielkością łącznego zużycia ich ziarna. Zużycie to obejmuje siew, spasanie, spożycie przetworów zbożowych oraz przetwórstwo przemysłowe (produkcja spirytusu, piwa). Dodatkowo dolicza się do tego straty poniesione w sferze produkcji, przechowalnictwa i przetwórstwa. Wśród wymienionych na szczególną uwagę zasługuje spożycie przetworów zbożowych przez ludność i zużycie na potrzeby paszowe dla zwierząt. Produkty otrzymane w tym drugim przypadku są również przeznaczone do spożycia. Upraszczając, uznaje się, że w pierwszym przypadku mamy do czynienia ze spożyciem bezpośrednim zbóż, a w drugim ze spożyciem pośrednim (Farkowski 1989). Inne pozycje, a więc siew oraz ubytki i straty, mają udział w bilansie zbożowym. Odsetek zbóż przeznaczony na siew jest względnie stałą pozycją, ściśle związaną z areałem uprawy zbóż. Szczegółowej analizie w przedstawionym opracowaniu poddana zostanie jedynie konsumpcja bezpośrednia. Pominięte będą natomiast, poza przedstawieniem ogólnych tendencji, kwestie konsumpcji pośredniej i pozostałych kierunków zagospodarowania zbóż.

W końcowym okresie lat osiemdziesiątych zużycie globalne zbóż utrzymywało się na bardzo wysokim poziomie. W sezonach 1989/90–1991/92 wynosiło ono 27–29 mln t rocznie. W roku 1992/93 zużycie zbóż na cele konsumpcji bezpośredniej i pośredniej oraz na wysiew łącznie ze stratami i ubytkami wyniosło zaledwie 23,7 mln t. Oznaczało to spadek zużycia krajowego o 5,6 mln t, tj. o 19% w stosunku do rekordowego pod względem konsumpcji zbóż okresu 1989/90. Procesy dostosowawcze po stronie spożycia zbóż znalazły odbicie głównie w redukcji zużycia na pasze.

W roku gospodarczym 1992/93 udział paszowego wykorzystania zbóż w zużyciu ogółem zmniejszył się o ponad 5% w stosunku do roku poprzedniego i osiągnął poziom 61%. Oznaczało to zmniejszenie spasania zbóż o blisko 4 mln t. Odpowiednio wzrósł natomiast udział pozostałych pozycji, w tym głównie konsumpcji bezpośredniej. Na ograniczenie zużycia na paszę wpłynęło zmniejszenie zasobów zbóż wynikające z kłęskowo niskiej produkcji. Zbiory zbóż wyniosły w tym sezonie zaledwie 19,9 mln t, co stanowiło niewiele ponad 70% zbiorów z rekordowego roku 1990/91. Szczegółowe dane dotyczące zmian w produkcji i zagospodarowaniu zbóż w Polsce przedstawia tabela 1.

Jak wynika z danych tabeli 1, w roku gospodarczym 1993/94 mimo wyższych o ok. 0,3 mln t niż w roku poprzednim ogólnych zasobów zbóż krajowe spożycie zbóż wyniosło 23,3 mln t i było o blisko 2% (0,5 mln t) niższe niż w sezonie 1992/93. O skali spadku krajowego zużycia przesądziła głównie redukcja spasania. W strukturze krajowego zużycia wzrósł do blisko 26% udział konsumpcji bezpośredniej, podczas gdy udział spasania obniżył się z 62% do 59%.

Tabela 1.

Bilans zbóż ogółem* w latach 1989/90–1995/96

Wyszczególnienie	Lata						
	1989/90	1990/91	1991/92	1992/93	1993/94	1994/95	1995/96**
Areal uprawy [ha]	8 311	8 493	8 681	8 279	8 467	8 445	8 532
Zapasy początkowe [tys. t]	1 693	3 050	3 675	1 889	1 133	1 990	1 357
Produkcja [tys. t]	26 888	27 971	27 772	19 928	23 368	21 733	25 860
Dynamika							
1989/90 = 100	100	104,0	103,3	74,1	86,9	80,8	96,2
Rok poprzedni = 100		104	99,3	71,8	117,3	93	119
Import [tys. t]***	3 591	768	330	3 183	804	1 756	1 346
Ogółem zasoby [tys. t]	32 172	31 789	31 777	25 000	25 305	25 479	28 563
Zużycie krajowe [tys. t]	29 042	27 634	28 003	23 774	23 271	24 043	26 244
Dynamika							
1989/90 = 100	100,0	95,2	96,4	81,9	80,1	82,8	90,4
Rok poprzedni = 100		95,2	101,3	84,9	97,9	103,3	109,2
– spożycie [tys. t]	6 517	5 564	5 704	5 788	5 934	5 800	5 815
– wysiew [tys. t]	1 892	1 910	1 816	1 860	1 870	1 856	1 920
– zużycie przemysłowe [tys. t]	336	529	604	612	544	743	809
– spasanie [tys. t]	18 959	18 335	18 583	14 609	13 814	14 674	16 580
– ubytki i straty [tys. t]	1 338	1 296	1 296	905	1 109	970	1 120
Eksport [tys. t]	80	480	1 885	93	44	79	371
Zapasy końcowy [tys. t]	3 050	3 675	1 889	1 133	1 990	1 357	1 948

*) łącznie z kukurydzą, ale z wyłączeniem gryki i prosa

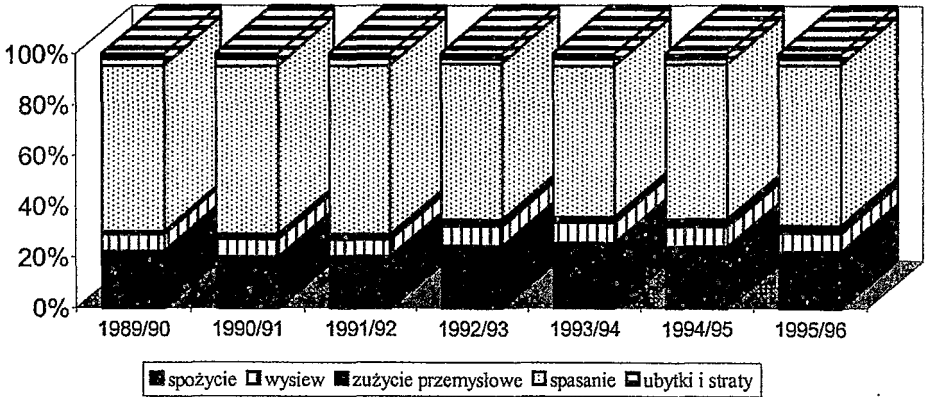
**) dane nieostateczne na podstawie: Rynek zbóż – stan i perspektywy, Raport Rynkowy Nr 10. IERiGŻ, Warszawa, 1996.

***) w latach 1989/90–1990/91 łącznie z pomocą zagraniczną

Źródło: Roczniki Statystyczne GUS 1990–1996.

Najniższym poziomem krajowej konsumpcji zbóż w analizowanym okresie charakteryzował się rok 1993/94. W kolejnych latach mimo pewnych wahań w krajowej produkcji zbóż następował wzrost spożycia ogółem zbóż.

W sezonie 1994/95 przy produkcji krajowej 21,7 mln t zużycie zbóż obejmujące sumę spożycia przetworów zbożowych, liczonego w ekwiwalencie ziarna, wyniosło 24 mln t. W porównaniu z rokiem poprzednim oznaczało to wzrost o ponad 3%, a w porównaniu z kłeskowym pod względem urodzaju sezonem 1992/93 o 1%. Zużycie to było o 14% niższe niż w czterolecium poprzedzającym urynkwienie i o blisko 18% niższe niż w sezonie 1989/90 kiedy osiągnęło rekordowe rozmiary. Wzrost chłonności krajowego rynku zbóż w tym okresie był determinowany głównie wzrostem ich spasanania oraz większym spożyciem bezpośrednim a zwłaszcza zużyciem przemysłowym. W strukturze krajowego zużycia wzrósł udział spasanania do 61% i obniżył się udział konsumpcji bezpośredniej do 24,1%. Tym samym proporcje wykorzystania zbóż powróciły do poziomu ukształtowanego w roku 1992/93 (rys. 1).



Rysunek 1.

Struktura krajowego zużycia zbóż w latach 1989/90–1995/96

Wzrost chłonności krajowego rynku zbóż zapoczątkowany w roku 1994/95 utrzymywał się również w okresie następnym. W sezonie 1995/96 krajowa konsumpcja powiększyła się o dalsze 9% (ok. 2,2 mln t) i osiągnęła poziom 26,2 mln t. Nadal była ona jednak niższa niż w połowie lat osiemdziesiątych i w roku 1990/91. Wzrost zużycia zbóż został osiągnięty poprzez zwiększone zużycie paszowe oraz przemysłowe. Spożycie bezpośrednie pozostało na niezmiennym poziomie.

Zmiany w spożyciu zbóż i produktów zbożowych w latach 1989–1995 w świetle danych bilansowych

Analizę konsumpcji bezpośredniej zbóż i produktów zbożowych w Polsce należy poprzedzić uwagami na temat tendencji kształtowania się tego zjawiska w okresach ubiegłych. Podstawowym zjawiskiem był systematyczny spadek spożycia przetworów zbożowych na głowę ludności. Spożycie to wynosiło w 1950 r. ponad 166 kg, w 1960 r. 145 kg, a w 1980 r. 127 kg. W latach osiemdziesiątych ulegało ono dalszemu obniżaniu aby w 1989 r. osiągnąć poziom 117 kg (Kramer 1993)

Szybki spadek konsumpcji produktów zbożowych na głowę ludności przy utrzymującym się jednocześnie wysokim tempie przyrostu naturalnego powodował, że globalne spożycie zbóż utrzymywało się na poziomie ok. 6 mln t w ekwiwalencie ziarna i 4,5 mln t w ekwiwalencie przetworów.

Okres kształtowania się nowej sytuacji na rynku żywnościowym w Polsce spowodował wyraźne zmiany w konsumpcji produktów zbożowych. Z bilansowych danych GUS wynika, że w 1990 r. w porównaniu z rokiem poprzednim nastąpił spadek jednostkowego popytu i spożycia artykułów zbożowych o 2 kg na głowę

mieszkańca do wielkości 115 kg. Obniżenie konsumpcji w tym okresie było kontynuacją tendencji z lat osiemdziesiątych.

Procesy dostosowawcze do nowej sytuacji w zakresie spożycia zbóż wystąpiły dopiero w 1991 r. Jak wynika z danych tabeli 2, spożycie przetworów zbożowych w roku 1991 wyniosło 116 kg na mieszkańca rocznie i było o 1 kg wyższe niż w roku poprzednim. Na wielkość jednostkowego spożycia produktów zbożowych wpłynęło obniżenie dochodów realnych ludności. Zwyczajowe ruchy cen żywności idące w parze ze wzrostem innych kosztów utrzymania oraz niska w relacji do wzrostu cen dynamika wzrostu wynagrodzeń spowodowały zubożenie społeczeństwa w latach 1990–1991.

Pod wpływem pogarszającej się sytuacji dochodowej społeczeństwa istotne zmiany w dotychczasowym modelu spożycia żywności zaszły również w 1992 r. Zaznaczył się wówczas regres w spożyciu podstawowych produktów białkowych, w tym mięsa i produktów mleczarskich. Równocześnie wzrosło spożycie produktów węglowodanowych, głównie przetworów zbożowych. Spożycie artykułów zbożowych liczone w ekwiwalencie przetworów wyniosło w tym roku 119 kg na jednego mieszkańca.

Szczegółowe dane GUS pokazują, że w 1992 r. w porównaniu z rokiem poprzednim zwiększyło się spożycie pieczywa, w tym głównie pieczywa żytniego, makaronów oraz ryżu. Zaobserwowano natomiast spadek spożycia mąki i brak zmian w poziomie konsumpcji kasz i płatków.

W 1993 r. utrzymywał się w dalszym ciągu regres w spożyciu produktów zwierzęcych. Aby wypełnić lukę w odżywianiu, powstała na skutek ograniczenia drogich artykułów pochodzenia zwierzęcego, zastępowano te produkty tańszymi przetworami zbożowymi (Rejman i in. 1996). W drugiej połowie 1993 r. nastąpiło

Tabela 2.

Spożycie jednostkowe i globalne zbóż w Polsce w latach 1980–1995

Lata	Spożycie jednostkowe zbóż			Spożycie globalne zbóż		
	kg/mieszkańca	1980=100	1988=100	tys. t	1980=100	1988=100
1980	127	100		4 519	100	
1985	118	92,9		4 412	97,6	
1986	118	92,9		4 424	97,9	
1987	118	92,9		4 471	98,9	
1988	117	92,1	100,0	4 438	98,2	100,0
1989	117	92,1	100,0	4 431	98,1	99,8
1990	115	90,6	98,3	4 372	96,7	98,5
1991	116	91,3	99,1	4 449	98,5	100,2
1992	119	93,7	101,7	4 572	101,2	103,0
1993	122	96,1	104,3	4 698	104,0	105,9
1994	120	94,5	102,6	4 630	102,5	104,3
1995	120	94,5	102,6	4 629	102,4	104,3

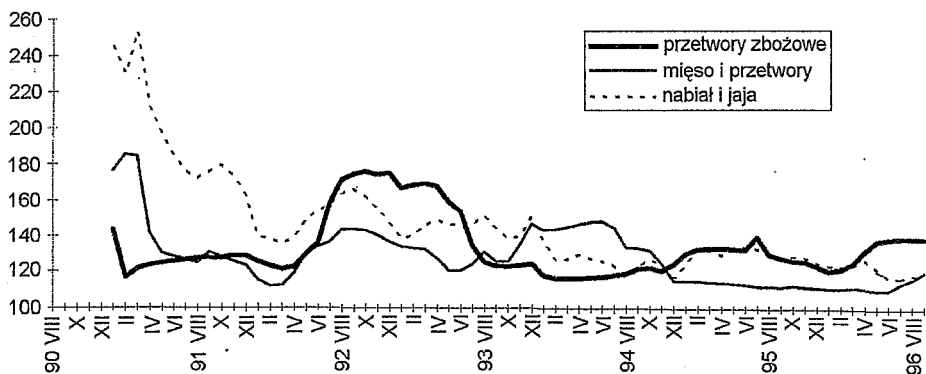
Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

również zahamowanie wzrostu cen produktów przetwórstwa zbożowego. Dynamika cen przetworów zbożowych była 2-krotnie niższa niż cen artykułów mięsnych i 1,3 razy niższa niż cen nabiału (rys. 2). Oznaczało to odwrócenie sytuacji w porównaniu z okresem poprzednim, kiedy przetwory zbożowe drożały szybciej niż artykuły mięsne i nabiałowe. Sytuacja ta w powiązaniu z niskimi dochodami ludności spowodowała dalszy wzrost popytu jednostkowego na przetwory zbożowe do poziomu 122 kg na osobę w ekwiwalencie przetworów. W porównaniu z rokiem poprzednim w roku 1993 zwiększyło się spożycie pieczywa żytniego i pszennego. Wzrosła również konsumpcja kasz i płatków zbożowych oraz makaronów. Obniżeniu uległo jedynie spożycie pieczywa mieszanego i mąki.

Po trzyletnim okresie utrzymywania się tendencji wzrostowych w jednostkowym i globalnym spożyciu zbóż i osiągnięciu w 1993 r. wielkości 122 kg, w latach następnych nastąpiło obniżenie konsumpcji przetworów zbożowych. Było to przede wszystkim wynikiem wzrostu dochodów realnych ludności, a co się z tym wiąże również standardu odżywiania.

Czynnikiem, który determinował w tym okresie zmiany konsumpcji zbóż było bez wątpienia również przyspieszenie tempa wzrostu cen produktów przetwórstwa zbożowego. Było ono znacznie wyższe niż produktów zwierzęcych. W tym czasie produkty zbożowe drożały bardziej niż ogół towarów i usług konsumpcyjnych, a także w większym stopniu niż mięso i przetwory oraz produkty mleczarskie.

Ważnym czynnikiem determinującym zmiany konsumpcji produktów zbożowych w całym okresie były zmiany w produkcji i podaży przetworów zbożowych. Przy ogólnym wzroście konsumpcji i przetwórstwa zbóż na cele konsumpcyjne w analizowanym okresie następowała systematyczna redukcja przemiałów zbóż dokonywanych w zakładach przemysłowych. Dane dotyczące przemiałów zbóż i produkcji ważniejszych wyrobów zbożowych w zakładach przemysłowych przedstawia tabela 3.



Rysunek 2.

Zmiany cen wybranych artykułów żywnościowych w latach 1990–1996. (Analogiczny okres roku poprzedniego = 100)

Tabela 3.

Przetwórstwo zbóż w przemyśle zbożowo-młynarskim w latach 1989–1995 (tys. t)

Wyszczególnienie	Lata						
	1989	1990	1991	1992	1993	1994	1995
Przemiał zbóż	5 952,3	3 845,2	3 675,5	3 280	2 819,2	2 772	2 804
Dynamika 1989 = 100	100	64,6	61,7	55,1	47,4	46,6	47,1
– żyto	1 077,6	908,9	759,1	662	489,8		
– pszenica	4 130,8	2 684,2	2 684,9	2 459,4	2 182,3		
Mąka	3 637,7	2 392,6	2 334,7	2 240,7	2 098,4		
Dynamika 1989 = 100	100	65,8	64,2	61,6	57,7		
– żytnia	705,8	576,3	491,8	454,3	362,1		
– pszenna	2 892,7	1 807,2	1 835,1	1 782,4	1 724,5		
Kasza	228,3	76,7	89,7	74,6	68,9		
Dynamika 1989 = 100	100	33,6	39,3	32,7	30,2		
Płatki owsiane	27,4	11	14,9	14	10,3		
Dynamika 1989 = 100	100	40,1	54,4	51,1	37,6		
Makaron	97,2	65,5	65,7	69,5	60,0	67,6	66,8
Dynamika 1989 = 100	100	67,4	67,6	71,6	61,8	69,5	68,7
Pieczywo	3 638,7	3 129,1	2 775	2 633,6	2 707,3	2 750	2 663
Dynamika 1989 = 100	100	86,0	76,3	72,4	74,4	75,6	73,2
– żytnie	117,1	77,1	70,1	65,7	58,9		
– mieszane	2 299,9	2 178,1	1 789,1	1 586,8	1 566,2		
– pszenne	633,4	462,6	397,1	298,5	268,4		

Źródło: Obliczenia własne na podstawie materiałów GUS.

Poziom przemiałów obniżył się w latach 1989–1992 o blisko 45%. Tendencja ta występowała zarówno w przerobie pszenicy, jak i żyta. Redukcja przemysłowego przerobu zbóż objęła także produkcję przetworów zbożowych. Produkcja kasz stanowiła w 1992 r. zaledwie 1/3 stanu z końca lat osiemdziesiątych. Zmniejszyła się również produkcja makaronów – z 97 tys. t w 1989 r. do 65,7 tys. t w 1991 r. Podobne procesy wystąpiły również w piekarnictwie.

W latach 1993–1994 utrzymywał się w dalszym ciągu spadek przemiałów przemysłowych zbóż. W 1994 osiągnął on poziom 2,7 mln ton, tj. o ponad 55% mniej niż w roku 1989. Nowym zjawiskiem było odwrócenie spadkowej tendencji w produkcji makaronów i pieczywa. Poczynając od 1992 r. produkcja makaronów utrzymuje się na wyższym poziomie (za wyjątkiem 1993 r.). Jest to poziom średnio o 2–4 tys. t wyższy niż w krytycznym 1991 r. W 1993 r. nastąpiło również zahamowanie spadkowej tendencji w produkcji pieczywa.

Zmniejszenie przerobu zbóż w zakładach przemysłowych nie zostało spowodowane ograniczeniem popytu. Z danych GUS wynika, że spożycie przetworów zbożowych było w latach 1989–1995 zbliżone, a często wyższe niż w latach osiemdziesiątych. Oznacza to, że część przerobu przemysłowego została zastąpiona przez rozwijający się sektor prywatny. Wykorzystywał on zarówno nowe obiekty młynarskie oddane do eksploatacji po 1989 r. jak i istniejące młyny gospodarcze. W efekcie tych zjawisk znacznie rozwinęła się konkurencja na rynku produktów

zbożowych. W 1993 r. działało ok. 1500 młynów prywatnych. W niewielkiej części realizowały one przemiany usługowe dla gospodarstw rolnych. Większość produktów przemiału tych młynów była przedmiotem obrotów rynkowych lub zużywana przez piekarnie i zakłady cukiernicze.

Wyniki lat 1993–1995 wskazują, że nastąpiła stabilizacja przemysłowego przetwórstwa zbóż. Przemiał zbóż w zakładach przemysłowych utrzymywał się na poziomie 2,8 mln t, produkcja makaronów na poziomie ok. 66 tys. t, a pieczywa 2,7 mln t. Oznacza to prawdopodobnie, że zakończył się proces przemieszczania przetwórstwa zbóż z zakładów przemysłowych do lokalnych. W przypadku produkcji makaronów nastąpiło nie tylko zatrzymanie spadkowej tendencji, ale można mówić nawet o tendencji odwrotnej. Jest to wynik rosnącego zaufania konsumentów do znanych firm młynarskich, makaroniarskich i piekarniczych.

W efekcie rozwój konkurencji na rynku zbożowym, zarówno krajowej jak i zagranicznej, doprowadził do poprawy oferty rynkowej polskiego przemysłu młynarskiego i piekarniczego. Składały się na to wzbogacenie asortymentu i poprawa jakości produktów, pojawienie się na rynku nowych wyrobów, poprzednio nie produkowanych. Nastąpiło również polepszenie funkcjonalności i estetyki opakowań (Karwowski 1995).

Wydatki gospodarstw domowych na żywność i artykuły zbożowe

Podstawę do oceny i porównań przemian w spożyciu produktów zbożowych w różnych typach gospodarstw domowych stanowią badania budżetów gospodarstw domowych prowadzone przez GUS. Badania te obejmują konsumpcję zarówno produktów zbożowych nabywanych na rynku, jak również produktów pochodzących z samozaopatrzenia. W latach 1982–1992 badania prowadzono przy zastosowaniu metody rotacyjnej, polegającej na wymianie, czyli rotacji w ciągu roku badanych rodzin. Od 1982 r. stosowano kwartalną rotację gospodarstw, co oznaczało, że w każdym kwartale badaniem objęte było inne gospodarstwo domowe. W 1993 r. GUS dokonał zmiany metodyki badań. Dane o budżetach gospodarstw domowych za lata 1992–1995 otrzymano przy zastosowaniu metody miesięcznej rotacji. W 1993 r. wprowadzono ponadto do badań dwa dodatkowe typy gospodarstw domowych, które wyraźnie się wyodrębniły na skutek wprowadzenia zmian w systemie funkcjonowania gospodarki i społeczeństwa. Są nimi gospodarstwa osób pracujących na własny rachunek oraz osób utrzymujących się z niezarobkowych źródeł, określane w skrócie jako gospodarstwa bezrobotnych. Obecnie badaniami budżetów rodzinnych objęte są więc gospodarstwa domowe reprezentujące sześć społeczno-ekonomicznych grup ludności, tj. pracowników, pracowników prowadzących

równocześnie gospodarstwo rolne, rolników, emerytów i rencistów, prowadzących działalność gospodarczą na własny rachunek oraz bezrobotnych.

Wyniki badań budżetów domowych po roku 1993 nie zawsze są więc porównywalne z wcześniejszymi. W tabeli 4 przedstawiono dynamikę dochodów realnych gospodarstw domowych w całym okresie transformacji. Po gwałtownym obniżeniu się w roku 1990 w następnych latach dochody te zaczęły nieznacznie rosnąć, aczkolwiek tempo wzrostu w poszczególnych grupach gospodarstw było zróżnicowane. Szybciej na ogół zwiększały się dochody tych grup, które poniosły w pierwszym okresie przemian ustrojowych największe straty, a więc przede wszystkim ludności wiejskiej. W 1995 r. dochody te wzrosły w stosunku do roku poprzedniego o ponad 8%. Generalnie nieco większa była dynamika dochodów z pracy najemnej lub na własny rachunek niż dochodów z tytułu transferów socjalnych, a więc zasiłków oraz emerytur i rent.

Zmianom przeciętnych wskaźników dochodów realnych towarzyszyły zmiany ich rozkładu. W pierwszych latach transformacji wyraźnie zwiększyło się zróżnicowanie dochodów. W najgorszym położeniu znalazły się gospodarstwa utrzymujące się z niezarobkowych źródeł, czyli różnorakiej pomocy społecznej (zasiłki), oraz, mimo pewnej poprawy sytuacji materialnej po 1993 r., gospodarstwa chłopskie.

Sytuacja gospodarstw pracowniczych była wysoce zróżnicowana, występowały bowiem regiony i zawody, w których robotnicy dobrze zarabiali i ich warunki życia nie uległy pogorszeniu. Działo się tak z reguły w ośrodkach wielkomiejskich i regionach wysoko uprzemysłowionych. Część gospodarstw pracowniczych znajdowała się na granicy sfery ubóstwa. Dotyczyło to przede wszystkim małych miasteczek i niewielkich ośrodków przemysłowych.

Tabela 4.

Dynamika przeciętnych miesięcznych dochodów realnych gospodarstw domowych na 1 osobę

Gospodarstwa domowe	Lata						
	1989	1990	1991	1992	1993*	1994	1995
Pracownicze	100	74,1	75,1	76,3	100	100,4	100,6
Pracowniczo-chłopskie	100	71,7	72,8	73,4	100	102,1	108
Chłopskie	100	62	52,3	53,2	100	99,8	108,5
Emerytów i rencistów	100	84	94	87,2	100	99,5	101,2
Pracujących na własny rachunek					100	100,9	103
Utrzymujących się z niezarobkowych źródeł					100	99,5	95,4

* od 1993 r. tzw. dochody rozporządzalne, które nie są wprost porównywalne z wcześniej rejestrowanymi kategoriami dochodów

Źródło: *Nowe Życie Gospodarcze* Nr 36–08.09.1996, s. 37.

Zamożniejszą część struktury społecznej stanowiły głównie gospodarstwa prowadzących samodzielną działalność gospodarczą oraz lepiej wykształceni i znajdujący się na wyższych szczeblach drabiny zawodowej pracownicy najemni.

Cechą charakterystyczną pierwszego okresu transformacji budżetów domowych był wzrost, poza gospodarstwami emerytów, odsetka wydatków na żywność (o 4–5 punktów procentowych) w wydatkach ogółem. W 1990 r. w prawie wszystkich typach gospodarstw przekroczył on poziom 50%. Jedynie gospodarstwa pracownicze znalazły się poniżej tego progu. Od 1990 r. obserwuje się regularne obniżanie odsetka wydatków na żywność. W niektórych typach gospodarstw obniżył się on w 1995 r. do poziomu 32–37 % ogółu wydatków konsumpcyjnych. Dotyczy to gospodarstw pracowniczych i osób samodzielnie prowadzących działalność gospodarczą. W pozostałych typach gospodarstw odsetek ten utrzymywał się na poziomie od 41–47%. Główną część wydatków konsumpcyjnych gospodarstw domowych pochłaniały zatem w analizowanym okresie zakupy żywności. W krajach zachodnich – dla porównania – odsetek ten waha się przeciętnie w granicach 15–25%.

Artykuły zbożowe, obok produktów mięsnych i mleczarskich, stanowią ważną pod względem udziału w konsumpcji grupę artykułów żywnościowych. W strukturze wydatków na żywność przetwory zbożowe stanowiły w 1995 r. od 10,4% w gospodarstwach osób, które samodzielnie prowadzą działalność gospodarczą do prawie 15% w gospodarstwach utrzymujących się z niezarobkowych źródeł utrzymania (tab. 5). W 1989 r. we wszystkich typach gospodarstw udział ten nie przekraczał 9%. Zasadnicza zmiana odsetka wydatków na przetwory zbożowe miała miejsce w pierwszym okresie obowiązywania reguł gospodarki rynkowej i wywołana została gwałtownym obniżeniem dochodów realnych ludności. W 1990 r. w stosunku 1989 r. wystąpił 4–5% (w zależności od typu gospodarstwa domowego) wzrost udziału wydatków na artykuły zbożowe w wydatkach żywnościowych. Zmiana ta okazała się dość trwałym zjawiskiem. W kolejnych latach udział wydatków na artykuły zbożowe ulegał jedynie nieznacznym zmianom i we wszystkich typach gospodarstw utrzymywał się na poziomie z 1990 r.

Wśród artykułów zbożowo-młynarskich najwięcej środków pochłaniały do 1989 r. wydatki na pieczywo. Stanowiły one od 65% w gospodarstwach emerytów i rencistów do 70% w gospodarstwach pracowniczno-chłopskich. Wydatki na mąkę były nieco bardziej zróżnicowane i wynosiły od 10% w gospodarstwach pracowniczych do prawie 20 % w gospodarstwach wiejskich wydatków na produkty zbożowe. W gospodarstwach pracowniczych ważną pozycją budżetu były również wydatki na artykuły cukiernicze i wyroby ciastkarskie. Udział pozostałych produktów, a więc kasz, płatków zbożowych oraz makaronów, był stosunkowo niewielki i w sumie we wszystkich typach gospodarstw nie przekraczał 10%. Zmiany w strukturze budżetu przeznaczonego na przetwory zbożowe jakie zaszły w latach 1989–1990 polegały przede wszystkim na spadku we wszystkich typach gospodarstw udziału wydatków

Tabela 5.

Struktura wydatków na artykuły zbożowe w poszczególnych typach gospodarstw domowych

Wyszczególnienie	Lata						
	1989	1990	1991	1992	1993	1994	1995
1	2	3	4	5	6	7	8
gospodarstwa pracownicze							
Przetwory zbożowe	100	100	100	100	100	100	100
Pieczywo	69,4	73,2	69,2	70,1	69,8	69,4	69,4
Mąka	10,6	12,1	9,3	9,2	8,7	7,6	7,6
Kasza i płatki	2,6	2,3	2,3	2,5	2,8	2,5	2,7
Makaron	2,4	3,5	5,0	5,3	5,6	6,2	6,2
Ryż	2,5	2,7	2,7	2,7	2,4	2,6	2,7
Wyroby ciastkarskie	10,8	6,2	11,5	10,2	10,7	11,6	11,6
Udział przetworów zbożowych w wydatkach żywnościowych	8,2	11,9	10,1	11,4	12,4	11,4	11,8
gospodarstwa pracowniczo-chłopskie							
Przetwory zbożowe	100	100	100	100	100	100	100
Pieczywo	70,0	70,0	69,8	70,2	70,9	71,2	71,0
Mąka	17,8	20,5	17,3	17,8	16,3	14,8	14,1
Kasza i płatki	4,0	3,3	3,3	3,3	3,4	3,0	3,2
Makaron	1,5	1,5	2,5	2,5	3,3	3,9	3,8
Ryż	2,9	3,0	3,5	2,7	2,6	3,0	3,0
Wyroby ciastkarskie	4,0	1,7	3,6	3,3	3,3	4,2	4,9
Udział przetworów zbożowych w wydatkach żywnościowych	8,8	13,3	10,9	12,3	13,1	12,1	12,3
gospodarstwa rolników							
Przetwory zbożowe	100	100	100	100	100	100	100
Pieczywo	67,9	67,8	68,2	70,3	69,1	70,4	70,5
Mąka	19,2	22,7	19,1	17,3	17,9	16,3	15,2
Kasza i płatki	4,9	3,5	3,8	3,7	3,9	3,3	3,6
Makaron	1,8	1,7	2,6	2,4	3,1	3,4	3,9
Ryż	2,8	2,9	3,3	2,9	2,7	2,7	3,0
Wyroby ciastkarskie	3,4	1,4	3,0	3,2	3,2	3,7	3,9
Udział przetworów zbożowych w wydatkach żywnościowych	8,4	12,4	10,6	11,9	12,5	11,8	11,9
gospodarstwa pracujących na własny rachunek							
Przetwory zbożowe					100	100	100
Pieczywo					65,7	65,3	64,8
Mąka					8,0	6,8	7,2
Kasza i płatki					3,1	2,7	3,1
Makaron					5,9	6,5	6,4
Ryż					2,8	2,7	3,0
Wyroby ciastkarskie					14,5	16,0	15,6
Udział przetworów zbożowych w wydatkach żywnościowych					10,8	10,1	10,4

cd. tabeli 5.

1	2	3	4	5	6	7	8
gospodarstwa emerytów i rencistów							
Przetwory zbożowe	100	100	100	100	100	100	100
Pieczywo	65,2	66,6	63,7	64,4	64,0	63,5	63,6
Mąka	14,5	16,1	12,5	12,5	12,3	11,3	11,1
Kasza i płatki	5,0	4,0	4,0	4,1	4,9	4,5	4,5
Makaron	3,0	3,9	5,8	5,9	6,2	6,9	6,8
Ryż	4,1	4,7	4,8	4,4	3,8	4,0	4,1
Wyroby ciastkarskie	8,2	4,5	9,1	8,6	8,7	9,7	9,9
Udział przetworów zbożowych w wydatkach żywnościowych	8,9	12,8	10,7	11,8	13,1	11,9	12,4

Źródło: Obliczenia własne na podstawie Budżetów gospodarstw domowych w 1989, 1990, 1991, 1992, 1993, 1994, 1995.

na artykuły mniej przetworzone. Zaliczyć tu należy głównie mąkę oraz kasze i płatki zbożowe. W tym ostatnim przypadku spadek był jednak stosunkowo niewielki, a w gospodarstwach pracowniczych odsetek ten pozostawał w analizowanych latach na poziomie z okresu przed urynkowieniem gospodarki. Nie uległ większym zmianom udział wydatków na pieczywo. Wzrósł natomiast odsetek środków przeznaczanych na wyroby ciastkarskie oraz makaron.

W przypadku tej ostatniej grupy należy podkreślić bardzo wysoką dynamikę wzrostu. We wszystkich typach gospodarstw domowych w 1995 r. udział wydatków na makaron przekroczył ponad dwukrotnie poziom z 1989 r.

Spożycie artykułów zbożowych w różnych typach gospodarstw domowych

Dane w tabeli 6 obrazują przeciętne miesięczne spożycie artykułów zbożowych w podstawowych grupach społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych w kolejnych latach okresu 1989–1995.

Analiza tych danych pozwala ocenić i porównać zmiany wskaźników konsumpcji *per capita* w gospodarstwach pracowniczych, pracowniczo-chłopskich, chłopskich, emerytów i rencistów, a w okresie 1993–1995 również w gospodarstwach osób bezrobotnych i prowadzących samodzielną działalność gospodarczą. Wymienione typy gospodarstw, mimo że charakteryzują się dość zróżnicowanym poziomem konsumpcji, łączą jednolite kierunki zmian w spożyciu szeregu artykułów zbożowych. W kolejnych latach przedstawianego okresu wszystkie gospodarstwa charakteryzowały się wzrostem konsumpcji makaronów, ryżu oraz wyrobów

Tabela 6.

Przeciętne miesięczne spożycie produktów zbożowych domowych na jedną osobę w poszczególnych typach gospodarstw domowych (w kg)

Produkty	Lata							1995	1995
	1989	1989	1990	1992	1993	1994	1995	1989	1990
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
gospodarstwa pracownicze									
Pieczywo	6,92	7,1	7,17	7,25	7,43	6,92	6,92	100	97
Wyroby ciastkarskie	0,24	0,15	0,2	0,22	0,22	0,22	0,23	96	153
Mąka	1,14	1,12	1,06	1,07	1,04	0,95	0,93	82	83
Kasza i płatki	0,23	0,18	0,18	0,18	0,2	0,18	0,19	83	106
Makaron	0,14	0,14	0,18	0,2	0,23	0,23	0,24	171	171
Ryż	1,15	0,12	0,15	0,17	0,19	0,17	0,17	113	142
gospodarstwa pracowniczo-chłopskie									
Pieczywo	8,33	8,35	8,27	8,17	8,75	8,19	7,97	96	95
Wyroby ciastkarskie	0,1	0,05	0,06	0,07	0,09	0,1	0,11	110	220
Mąka	2,09	2,14	2,05	2,14	0,3	2,01	1,91	91	89
Kasza i płatki	0,41	0,3	0,29	0,27	0,15	0,29	0,28	68	93
Makaron	0,1	0,07	0,09	0,1	0,24	0,15	0,16	160	229
Ryż	0,2	0,15	0,2	0,19	0,09	0,23	0,21	105	140
gospodarstwa domowe rolników									
Pieczywo	8,87	8,81	8,94	8,98	9,3	8,72	8,48	96	96
Wyroby ciastkarskie	0,09	0,04	0,06	0,06	0,08	0,09	0,09	100	225
Mąka	2,48	2,51	2,41	2,25	2,46	2,34	2,11	85	84
Kasza i płatki	0,46	0,33	0,34	0,31	0,36	0,32	0,33	72	100
Makaron	0,13	0,08	0,1	0,1	0,16	0,15	0,17	131	213
Ryż	0,2	0,16	0,2	0,2	0,25	0,22	0,21	105	131
gospodarstwa pracujących na własny rachunek									
Pieczywo					6,62	6,19	6,16		
Wyroby ciastkarskie					0,28	0,28	0,29		
Mąka					0,93	0,84	0,89		
Kasza i płatki					0,22	0,18	0,21		
Makaron					0,24	0,23	0,25		
Ryż					0,2	0,17	0,19		
gospodarstwa emerytów i rencistów									
Pieczywo	8,49	8,42	8,51	8,4	8,99	8,28	8,36	98	99
Wyroby ciastkarskie	0,25	0,14	0,21	0,21	0,24	0,25	0,26	104	186
Mąka	2,06	1,91	1,84	1,8	1,93	1,86	1,8	87	94
Kasza i płatki	0,57	0,41	0,42	0,4	0,5	0,47	0,46	81	112
Makaron	0,23	0,2	0,26	0,28	0,34	0,33	0,36	157	180
Ryż	0,33	0,28	0,35	0,35	0,41	0,37	0,36	109	129

Źródło: Obliczenia własne na podstawie Budżetów gospodarstw domowych w 1989, 1990, 1991, 1992, 1993, 1994, 1995.

ciastkarskich. W 1995 r. poziom konsumpcji tych produktów bardzo wyraźnie przekroczył stan z 1989 r.

We wszystkich grupach gospodarstw, mimo pewnych wahań w poszczególnych latach analizowanego okresu, spożycie pieczywą utrzymywało się praktycznie na niezmiennym poziomie. Bardzo wyraźnie spadła natomiast konsumpcja mąki. W rezultacie przeciętne zużycie mąki w gospodarstwach domowych w 1995 r. było od 6 do 17% niższe niż w 1989 r.

We wszystkich typach gospodarstw wystąpiła w badanych latach również znaczna redukcja konsumpcji kasz i płatków zbożowych. Największy spadek, bo prawie 1/3, wystąpił w gospodarstwach pracowniczo-chłopskich.

Wyniki badań budżetów dowodzą, że grupy społeczno-ekonomiczne gospodarstw domowych różnią się pod względem poziomu i struktury przeciętnego spożycia produktów zbożowych. W 1995 r., podobnie jak w latach poprzednich, szczególną cechą gospodarstw pracowniczych było niższe, w porównaniu z pozostałymi grupami gospodarstw, spożycie większości produktów zbożowych. Jedynie w spożyciu makaronu i wyrobów ciastkarskich wyprzedzały one gospodarstwa pracowniczo-chłopskie i rolników, a w przypadku pieczywa gospodarstwa pracujących na własny rachunek.

Wyniki badań budżetów informują też o relatywnie wysokim spożyciu pieczywa i artykułów zbożowych w gospodarstwach rolników oraz emerytów i rencistów. W gospodarstwach wiejskich ma to swą główną przyczynę w sytuacji dochodowej tej grupy. Spadek dochodów realnych, który wystąpił w pierwszym okresie urynkwienia gospodarki, stosunkowo w największym stopniu dotknął tę grupę społeczną. Gospodarstwa emerytów w odróżnieniu od pozostałych charakteryzują się specyficzną strukturą demograficzną. Są to małe gospodarstwa domowe, składające się przede wszystkim z osób dorosłych. Wiadomo, że ilość spożywanej żywności, w tym i artykułów zbożowych, maleje w miarę wzrostu wielkości gospodarstwa domowego, co jest spowodowane spadkiem dochodów na osobę.

Podsumowanie i wnioski

W wyniku analizy spożycia zbóż i przetworów zbożowych na podstawie danych bilansowych i wyników badań budżetów gospodarstw domowych zaobserwowano w latach 1989–1995 następujące zjawiska, które można uznać za pierwsze oznaki ogólniejszych prawidłowości:

1. Przekształcenia społeczno-gospodarcze związane z wprowadzaniem gospodarki rynkowej w sferze rynku zbożowego spowodowały obniżenie krajowego popytu na zboża. Redukcja dotyczyła przede wszystkim zużycia paszowego.

2. W okresie przed urynkwieniem gospodarki żywnościowej zmiany konsumpcji produktów zbożowych podobnie jak i większości artykułów spożywczych

powodowane były głównie ograniczeniami po stronie podaży. Po 1989 r. poziom spożycia determinowany był przede wszystkim siłą nabywczą konsumentów. Obniżenie dochodów realnych wpłynęło na wzrost jednostkowego spożycia produktów zbożowych.

3. Coraz większą rolę w spożyciu artykułów zbożowych zaczynają odgrywać czynniki pozaekonomiczne. Rozwój nowoczesnych technologii spowodował jakościowy skok w produkcji przetworów zbożowych i obrocie nimi, objawiający się różnorodnością asortymentu i ciągłością dostaw produktów do sieci detalicznej. Zmiany te bez wątpienia wpłynęły na racjonalizację zakupów i konsumpcji.

4. Poziom i struktura konsumpcji produktów zbożowych były w analizowanym okresie bardzo wyraźnie zróżnicowane w poszczególnych grupach społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych. Najwyższą konsumpcją charakteryzowały się gospodarstwa rolników oraz emerytów i rencistów. Najniższe spożycie występowało natomiast w gospodarstwach pracowniczych.

5. Wydatki na artykuły zbożowe stanowiły ważną pozycję w budżecie gospodarstw domowych. W badanym okresie ich udział w strukturze wydatków na żywność wzrósł we wszystkich grupach gospodarstw domowych i ukształtował się na poziomie 10–15%. Zmiany struktury budżetu w obrębie produktów zbożowych polegały na systematycznym spadku odsetka wydatków na artykuły mniej przetworzone. Wzrósł natomiast udział środków przeznaczonych na wyroby ciastkarskie i makaron.

Literatura

- FARKOWSKI Cz., 1989: Zużycie zbóż w Polsce. [W:] *Gospodarka zbożowa w Polsce*. Wyd. SGGW, Warszawa.
- REJMAN K., SAWICKA B., 1996: Zmiany poziomu i struktury spożycia żywności w Polsce w procesie przejścia do gospodarki rynkowej i procesów integracyjnych. [W:] *Rolnictwo w procesie integrowania Polski z Unią Europejską*, Tom IV, Wyd. SGGW Warszawa.
- KARWOWSKI J., 1995: Społeczne, ekonomiczne i technologiczne czynniki chłonności rynku wyrobów żywnościowych. [W:] *Technologiczne elementy strategii rynku żywnościowego*. PTTŻ, Warszawa
- KRAMER J., 1993: *Konsumpcja. Prawidłowości, struktura, przyszłość*. PWE, Warszawa.

Changes in Consumption of Cereals and Cereal Products in Poland in the Years 1989–1995

Abstract

The paper focuses on the analysis of changes in the volume and structure of consumption of cereals and cereal products in Poland in the years 1989–1995. The study consists of two parts. The first one, on the basis of balance sheet data, points out to the tendencies in consumption and using cereals. The other one gives a detailed evaluation of changes in consumption of cereal products in various types of households.

The research concluded that socio-economic transformations connected with introducing market economy had an impact on the increase of per unit consumption of cereal products.

The level and structure of consumption of cereal products was differentiated in particular types of households. The highest consumption was to be found in farmers households and in the households of pensioners and the retired whereas the lowest in employees households.

In the period under study, the share of expenditures on cereal products in the structure of food expenditures rose in each group of households. Expenditures on less processed products dwindled gradually. However, the share of means spent on confectionery and pasta went up.

Hanna Górska, Barbara Kowrygo, Helena Piłka

Katedra Ekonomiki Konsumpcji i Gospodarstwa Domowego SGGW

Postępowanie konsumentów na rynku tłuszczów jadalnych w okresie przemian gospodarczych

Wstęp

Wprowadzenie w Polsce gospodarki rynkowej w radykalny sposób zmieniło pozycję konsumenta. Rynek, na którym do niedawna dominował producent, zmienił się w stosunkowo krótkim czasie w rynek konsumenta. W nowych warunkach wzrosło zainteresowanie potrzebami i rynkowymi zachowaniami konsumentów, w tym ich preferencjami i upodobaniami. Dlatego też przedmiotem podjętych badań była ocena postępowania konsumenta na jednym z dynamicznie zmieniających się segmentów rynku, tj. rynku tłuszczów jadalnych – produktów odgrywających w żywieniu człowieka bardzo ważną rolę. Tłem do tej oceny była analiza spożycia produktów tłuszczowych w świetle wtórnych źródeł informacji.

Spożycie tłuszczów jadalnych

Polska należy do krajów o dość wysokim spożyciu tłuszczów jadalnych ogółem. W latach 80. ich konsumpcja w przeliczeniu na statystycznego mieszkańca wynosiła około 24–25 kg/rok (GUS, 1990).

Na skutek wprowadzenia w gospodarce mechanizmów rynkowych nastąpiły istotne przemiany w strukturze konsumpcji tłuszczów, przy niewiele zmieniającym się ogólnym poziomie ich spożycia. Zaobserwowane zmiany polegają na wyraźnym spadku spożycia tłuszczów zwierzęcych, związanym ze znacznym zmniejszeniem się spożycia masła, oraz na wzroście spożycia tłuszczów roślinnych, w tym głównie margaryn.

W 1990 r. konsumpcja masła i tłuszczów roślinnych w świetle danych bilansowych wynosiła odpowiednio 7,8 kg oraz 7,6 kg/osobę, zaś w 1993 r. kształtowała się już na poziomie 4,5 kg oraz 11,8 kg/osobę.

Wyniki badań budżetów gospodarstw domowych prowadzonych przez GUS potwierdzają obserwowane tendencje. Jak wskazują dane tabeli 1, w latach 1990–1994 spożycie tłuszczów ogółem w gospodarstwach domowych w przeliczeniu na

Tabela 1.

Spożycie tłuszczów w podstawowych grupach gospodarstw domowych w 1990 i 1994 r. (kg/osobę)

GOSPODARSTWA		ogółem	pracownikó w	rolników	pracownikó w użytku jących gospodarstwa rolne	emerytów i rencistów	pracujących na rachunek własny	Utrzymujących się z niezarobkowych źródeł
Masło	a	8,9	8,8	8,2	8,2	10,2	–	–
	b	4,3	4,0	4,4	4,3	5,7	4,6	2,6
Tłuszcze zwierzęce pozostałe	a	5,3	4,0	9,1	6,5	6,7	–	–
	b	4,0	2,6	7,3	5,4	5,0	1,9	3,8
Tłuszcze zwierzęce ogółem	a	14,2	12,8	17,3	14,7	16,9	–	–
	b	8,3	6,6	11,7	9,7	10,7	6,5	6,4
Margaryna	a	3,4	3,0	3,0	3,2	4,4	–	–
	b	7,3	7,1	6,4	6,6	8,9	5,9	6,6
Pozostałe tłuszcze roślinne	a	2,6	2,4	2,3	2,0	4,0	–	–
	b	3,7	3,2	3,5	3,0	5,4	3,2	3,1
Tłuszcze roślinne ogółem	a	6,0	5,4	5,3	5,2	8,4	–	–
	b	11,0	10,3	9,9	9,6	14,3	9,1	9,7
Tłuszcze ogółem	a	20,2	18,2	22,6	19,9	25,3	–	–
	b	19,3	16,9	21,6	19,3	25,0	15,6	16,1

* brak danych

a – 1990; b – 1994

Źródło: Niepublikowane wyniki badań budżetów gospodarstw domowych, GUS 1991, 1995.

1 osobę zmniejszyło się z 20,2 do 19,3 kg, tj. jedynie o 4,5%, przy czym spożycie tłuszczów roślinnych wzrosło w tym okresie z 6,0 do 11,0 kg, tj. o około 84%, a spożycie tłuszczów zwierzęcych obniżyło się z 14,3 do 8,3 kg, tj. o 42%, w tym masła z 8,9 do 4,3 kg, tj. o około 52%.

W wyniku tych zmian udział tłuszczów roślinnych w ogólnym spożyciu tłuszczów jadalnych w gospodarstwach domowych wzrósł z ponad 29% w 1990 r. do 57% w 1994 r. Równolegle obniżeniu uległ udział tłuszczów zwierzęcych z około 70 do 43%.

Charakter pracy, miejsce zamieszkania oraz zwyczaje żywieniowe kształtują poziom oraz szczegółową strukturę spożycia tłuszczów jadalnych. Tradycyjnie gospodarstwa rolnicze oraz pracowników użytkujących gospodarstwa rolne wyróż-

niąją się wyższym udziałem tłuszczów zwierzęcych surowych i topionych, tj. słoniny i smalcu, w ogólnym spożyciu tej grupy artykułów żywnościowych. Pozostałe rodzaje gospodarstw domowych wykazują tendencję odwrotną – dominuje spożycie tłuszczów roślinnych ze znacznym udziałem margaryny. Najniższy poziom spożycia tłuszczów jadalnych ogółem cechuje obecnie gospodarstwa domowe pracujących na własny rachunek, najwyższy zaś – gospodarstwa emerytów i rencistów.

W strukturze spożycia tłuszczów zauważa się również zależności przestrzenne. W zachodniej Polsce występuje wysokie spożycie tłuszczów roślinnych i niskie tłuszczów zwierzęcych, natomiast we wschodniej większość gospodarstw domowych charakteryzuje się niskim spożyciem margaryny i olejów oraz wysokim spożyciem słoniny i smalcu (Rosiak, 1995). Przestrzenne zróżnicowanie spożycia poszczególnych rodzajów tłuszczów jest wynikiem nie tylko odmiennych tradycji i nawyków żywieniowych w gospodarstwach domowych ludności zamieszkującej poszczególne regiony kraju, ale także różnic w poziomie ich dochodów i wydatków na żywność (Rosiak, 1995).

Zachodzące w Polsce przemiany w spożyciu tłuszczów jadalnych z punktu widzenia nauki o żywieniu należy ocenić pozytywnie. Są one podobne do tendencji występujących w krajach o rozwiniętej gospodarce. Tendencje te wyrażają się przede wszystkim wzrostem konsumpcji margaryn, w tym margaryn niskokalorycznych, bez zawartości cholesterolu, bogatych w NNKT oraz o obniżonej zawartości soli (Krygier, Wasylik, 1995).

Mimo obserwowanych korzystnych przemian, obecny poziom spożycia tłuszczów jadalnych ogółem w Polsce ciągle przekracza zalecenia racjonalnego żywienia. Udział tych produktów w wartości energetycznej przeciętnej diety oscyluje wokół 33%, zaś rekomendowany poziom zawiera się między 25 a 30%.

Tabela 2.

Produkcja tłuszczów jadalnych w Polsce w latach 1990–1993

	(tys. ton)				1993/1990 (w %)
	1990	1991	1992	1993	
Tłuszcze roślinne jadalne	855,6	857,0	961,7	1154,0	134,8
– rafinowane	76,6	68,0	94,3	124,1	162,0
– margaryna	179,1	134,1	234,3	276,3	154,3
Tłuszcze jadalne topione	108,5	110,6	104,6	75,5	69,6
– smalec	82,4	89,7	87,1	62,7	76,1
– masło	271,6	191,6	155,0	146,4	53,9

Zmiany w spożyciu uwarunkowane były różnorodnymi czynnikami, w tym silnym działaniem promocyjnym producentów tłuszczów oraz przemianami w strukturze produkcji tłuszczów jadalnych (tab. 2), którym towarzyszyły przekształcenia własnościowe.

Metodyka

Postępowanie konsumenta na rynku jest procesem bardzo złożonym. Uczestniczy w nim wiele elementów składających się na psychikę konsumenta oraz na jego osobowość, kształtowaną przez doświadczenie, przekazy z zewnątrz i inne czynniki (Mynarski, 1992; Kaczmarczyk, 1995).

Jedną z metod uzyskiwania informacji o postępowaniu konsumentów na rynku są m.in. badania ankietowe. Metoda ta została wykorzystana do poznania preferencji i upodobań konsumentów decydujących o wyborze omawianych produktów.

Badania o charakterze anonimowym przeprowadzono w marcu 1995 r. wśród klientów wylosowanych uprzednio trzech dużych warszawskich sklepów (hale Kopińska, Mirowska, Marymoncka) i jednego bazaru (tzw. Szembeka). W każdym miejscu rozdano po 100 kwestionariuszy ankietowych. Kolejne 100 kwestionariuszy z ogólnej liczby 500 sztuk rozprowadzono wśród mieszkańców wsi z okolic Jeleniej Góry. Zwrotność ankiet wyniosła 46,2%, a oceną objęto próbę liczącą 217 respondentów.

Kwestionariusz składał się z trzech części. Część pierwszą stanowiły pytania ogólne umożliwiające charakterystykę respondentów oraz poznanie sytuacji materialnej ich gospodarstw domowych. Druga część ankiety zawierała pytania dotyczące zaopatrywania się w tłuszcze oraz związane z tradycjami, preferencjami i upodobaniami w zakresie omawianej grupy produktów. Trzecią część stanowił zbiór 21 pytań pozwalających na określenie wpływu wybranych czynników decydujących o zachowaniu się konsumenta na rynku tłuszczów.

Analizę i ocenę uzyskanych wyników przeprowadzono wykorzystując program statystyczny SPSS.

Wyniki

Badaną populację w 60% stanowili mieszkańcy aglomeracji warszawskiej. 34% respondentów pochodziło ze środowiska wiejskiego z województwa jeleniogórskiego. Większość respondentów to kobiety – 91%. Przeważająca część badanych – 74% – nie przekroczyła 50. roku życia. Najwięcej respondentów – odpowiednio 35,5 i 24,4% – mieściło się w grupie wiekowej 31–40 oraz 41–50 lat. Jedynie 12%

badanych przekroczyło 60. rok życia. Była więc to populacja ludzi młodych i w średnim wieku. Wśród badanych przeważały osoby ze średnim (48,8%) i wyższym (26,3%) wykształceniem oraz pracujące umysłowo (ok. 60%). Gospodarstwa domowe respondentów były na ogół małe i średnie, posiadające jedno i dwoje dzieci.

W porównaniu do środowiska warszawskiego populacja wiejska charakteryzowała się niższym poziomem wykształcenia, dominowały osoby ze średnim (46,4%) i zawodowym (30,5%) wykształceniem. Większy był także udział osób z wykształceniem podstawowym (ok. 12%). Środowisko wiejskie charakteryzowało się również posiadaniem większej liczby dzieci, najczęściej dwojga lub trojga. W porównaniu do populacji miejskiej wyższy był także wśród respondentów udział osób prowadzących gospodarstwo domowe oraz – co zrozumiałe – rolników.

Sytuacja materialna badanych gospodarstw była zróżnicowana. Większość respondentów kwalifikowało ją jako średnią i raczej dobrą. Jednak ankietowani z okolic Jeleniej Góry częściej oceniali ją jako średnią i raczej złą. Opinie o gorszej sytuacji materialnej w środowisku wiejskim aniżeli ogółu populacji potwierdzają wyniki badań ankietowych przeprowadzonych przez GUS (Warunki życia ludności..., 1993).

Jak wynika z przeprowadzonych badań, około 31% gospodarstw domowych dysponowało dochodem miesięcznym mieszczącym się w przedziale 800–1400 zł. Nieco mniej – 29% – stanowiły gospodarstwa, których dochód nie przekraczał 500 zł miesięcznie, zaś około 28% rodzin uzyskiwało dochód w granicach 501–800 zł. Jedynie 4,6% respondentów oceniło swój dochód jako wyższy niż 2000 zł.

Udział wydatków na żywność w wydatkach ogółem kształtował się w badanej populacji na dość wysokim poziomie.

Najwięcej badanych, tj. 29%, określiło wydatki na żywność na poziomie 41–50% ogółu wydatków. 17,5% ankietowanych uznało, że mieszczą się one w przedziale 51–60%, dalsze 16,6% zakwalifikowało je w granicach 31–40%. Jednocześnie tylko 8,8% badanych zadeklarowało wydatki na żywność poniżej 30% swoich dochodów, zaś 11,5% określiło je w przedziale 61–70%. Należy podkreślić, iż 16,6% respondentów wyróżniło się bardzo wysokim udziałem wydatków na żywność, sięgającym powyżej 70% ogółu wydatków.

Natomiast w środowisku wiejskim 27,5% badanych zadeklarowało wydatki na cele wyżywienia wyższe niż 70% wydatków ogółem, nieco mniej – 17,4% – wymieniło udziały mieszczące się między 61 a 70%, zaś 15,9% badanych wskazywało na ich udział między 51–60%. Znaczna część – około 25% – osób z tego środowiska wydawała na żywność 41–50% wydatków ogółem. Najniższy udział (poniżej 30% wszystkich wydatków) odnotowano tylko u 8,7% osób.

Wyniki badań potwierdzają kierunki zmian w ilości i strukturze spożycia tłuszczów w społeczeństwie polskim, stwierdzone na podstawie wtórnych źródeł informacji. Około 45% badanych odnotowało spadek spożycia tłuszczów ogółem (wzrost – tylko 20,3%), 11% zaobserwowało zwiększenie spożycia tłuszczów

roślinnych kosztem zwierzęcych. Około 35% badanych stwierdziło spadek konsumpcji tłuszczów zwierzęcych, szczególnie masła (23%) oraz smalcu (23%). Jednocześnie 31% respondentów zadeklarowało wyższe spożycie masła w ostatnich kilkunastu miesiącach.

Podobne wyniki uzyskano w badaniach przeprowadzonych przez GUS w 1993 r., z których wynika, że 14% respondentów odnotowało wzrost spożycia tłuszczów roślinnych, natomiast ok. 26% – spadek konsumpcji tłuszczów zwierzęcych. Zmniejszenie spożycia masła obserwowano u 33,5% badanych, natomiast wzrost jedynie u 5% (Warunki życia ludności..., 1993).

Najczęściej używanymi tłuszczami w gospodarstwach domowych badanej populacji były olej, masło, w dalszej kolejności – margaryna i mieszanki masłopodobne, najrzadziej – smalec. O częstotliwości spożycia ww. tłuszczów w zależności od miejsca zamieszkania, wysokości dochodu, wykształcenia oraz zatrudnienia, a także liczby osób w gospodarstwie domowym informuje rycina 1.

Respondenci najczęściej dokonywali zakupów wszystkich rodzajów tłuszczów w sklepie, nieco rzadziej na targowisku, sporadycznie zaś lub nigdy w hurtowni i u producenta (ryc. 2).

Należy podkreślić, że 82% ankietowanych sprawdzało termin przydatności do spożycia tłuszczów (najczęściej masła, następnie oleju, w dalszej kolejności margaryny i mieszanek masłopodobnych, najrzadziej smalcu). Około 46% badanych używa tradycyjnych tłuszczów, nie zwracając uwagi na pojawiające się na rynku nowości. Z kolei 40% ankietowanych wykazywało zainteresowanie nimi, natomiast ponad 12% ulegało wpływowi reklamy lub opinii innych i kupowało nowe produkty tłuszczowe.

Zaopatrując się w tłuszczę większość badanych (około 73%) zwracała uwagę na ich przeznaczenie, szczególnie w przypadku wyboru tłuszczu do smażenia, sałatek, surówek czy smarowania pieczywa.

Do smażenia najczęściej wykorzystywany był olej, następnie margaryna i smalec, sporadycznie – słonina, masło i mieszanki masłopodobne. Wśród olejów preferowano: słonecznikowy, uniwersalny, sojowy, rzepakowy i sałatkowy. Do smarowania pieczywa respondenci używali najczęściej masła oraz mieszanek masłopodobnych, zdecydowanie rzadziej margaryny, zaś smalcu – rzadko bądź nigdy. Zaobserwowano dużą substytucyjność masła margarynami (ok. 43%) oraz mieszankami masłopodobnymi (ok. 60%), głównie ze względów zdrowotnych, dobrą smarowność i smak.

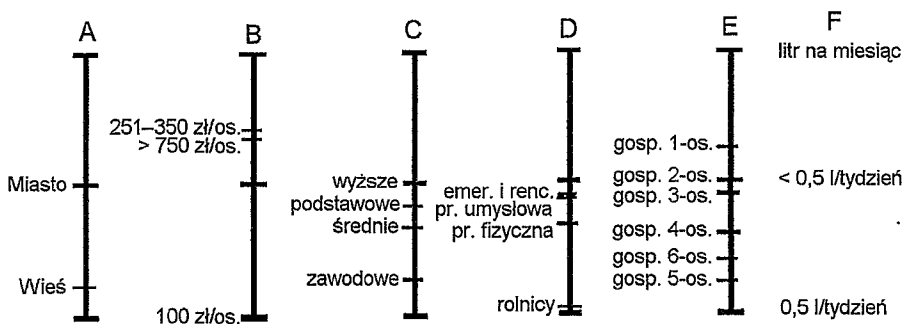
Badana populacja rzadko wykorzystywała w swoim jadłospisie oliwę z oliwek (tylko 26% badanych), stosując ją do sałatek, surówek oraz jako dodatek do innych potraw.

Występujące od niedawna na rynku tłuszcze typu „light” – o obniżonej zawartości tłuszczu – używało ok. 44% badanych. Wykorzystywano je najczęściej do smarowania pieczywa, rzadziej pieczenia. Preferowane wśród tłuszczów „light”

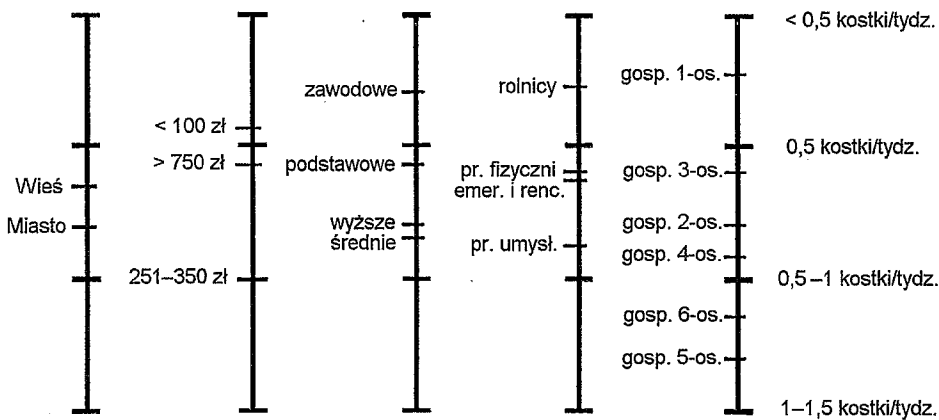
A - miejsce zamieszkania
 B - wysokość dochodu na osobę/miesiąc
 C - rodzaj wykształcenia

D - rodzaj zatrudnienia
 E - liczba osób w rodzinie
 F - częstotliwość spożycia

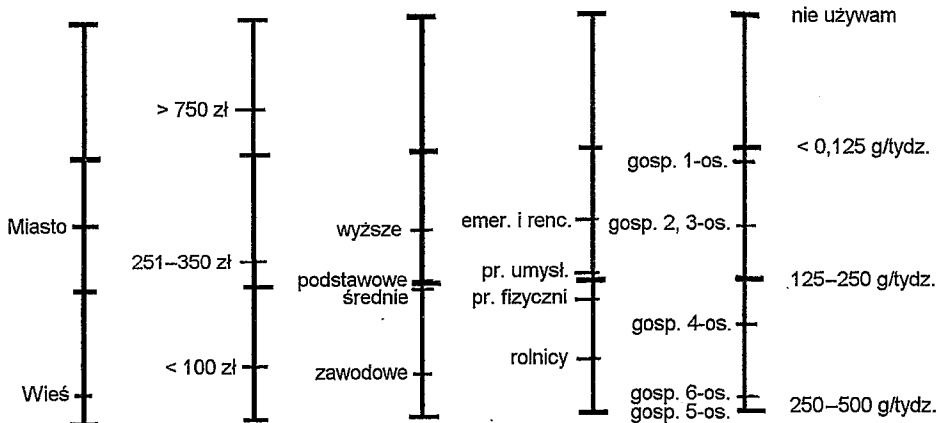
1/ OLEJ



2/ MASŁO



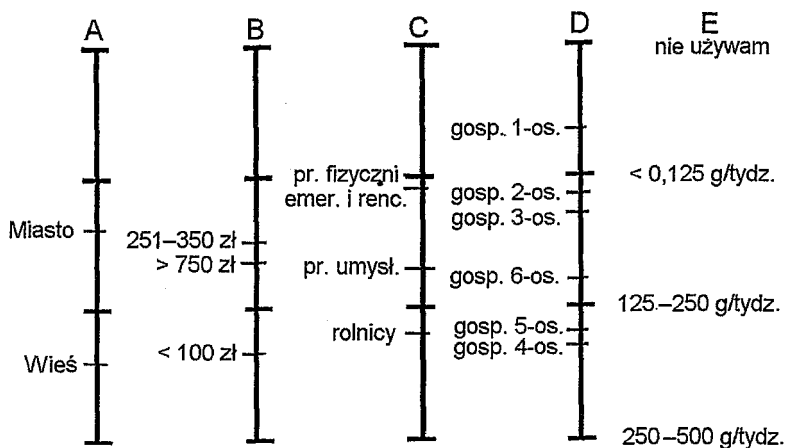
3/ MARGARYNA



4/ MIESZANKI MASŁOPODOBNE

A - miejsce zamieszkania
B - wysokość dochodu na osobę/miesiąc

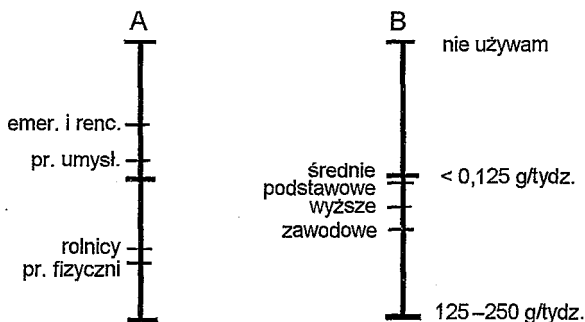
C - rodzaj zatrudnienia
D - liczba osób w rodzinie
E - częstotliwość spożycia



5/ SMALEC

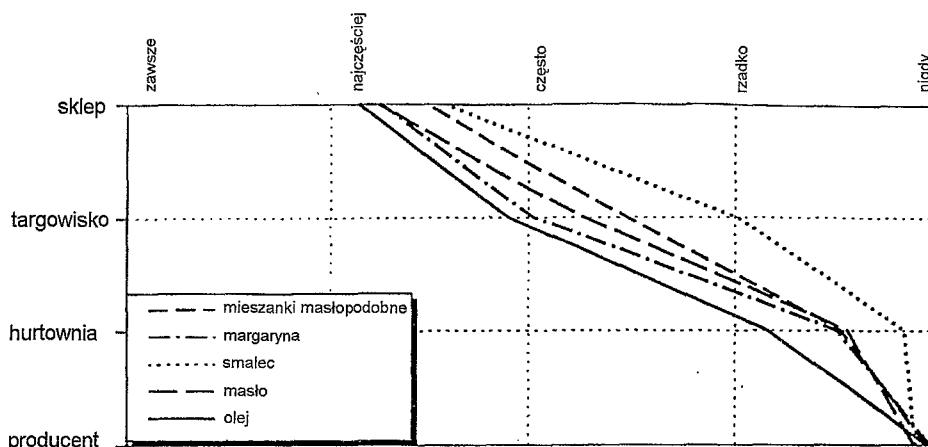
A - rodzaj zatrudnienia

B - rodzaj wykształcenia



Rycina 1.

Wielkość spożycia poszczególnych rodzajów tłuszczów w gospodarstwach domowych w zależności od miejsca zamieszkania, wielkości dochodu, wykształcenia i zatrudnienia oraz liczby osób w gospodarstwach domowych



Rycina 2.

Częstotliwość dokonywania zakupów w różnych miejscach

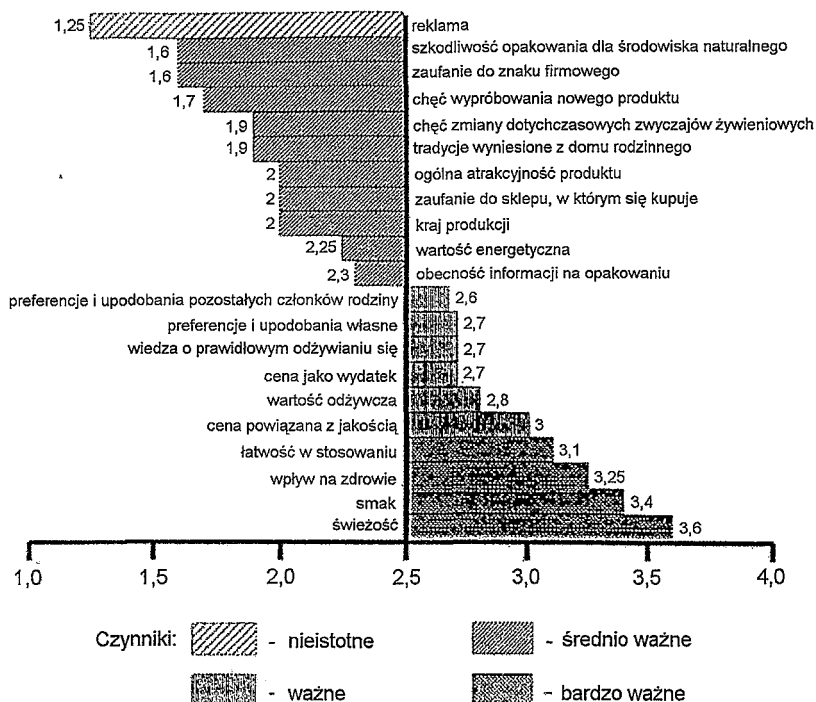
Źródło: Badania własne.

były: Masmix, Finea, masło roślinne Nova, Kama, a także masło Medium i margaryna Bona. Stosowanie margaryn i mieszanek o obniżonej zawartości tłuszczu podyktowane było względami zdrowotnymi (obniżenie poziomu cholesterolu i wartości energetycznej diety, utrzymanie szczupłej sylwetki).

Zauważono, że respondenci stosunkowo rzadko deklarowali posiadanie ulubionej marki bądź producenta oleju, masła i innych rodzajów tłuszczów.

Ulubioną markę producenta miało najwięcej emerytów i rencistów, nieco rzadziej obserwowano ten fakt wśród rodzin pracowników umysłowych i fizycznych, najrzadziej wśród rolników. Osoby z wykształceniem wyższym i średnim przy zakupie oleju, masła czy margaryny częściej kierowały się marką producenta. Rodziny mniej liczne znacznie częściej miały ulubionego producenta oleju w przeciwieństwie do masła, w przypadku którego częściej deklarowały posiadanie ulubionej marki gospodarstwa domowe liczniejsze.

Kolejnym aspektem badań była ocena czynników wpływających na zakup tłuszczów jadalnych. Za czynniki najważniejsze przy zakupie respondenci uznali: świeżość, smak produktu, wpływ na zdrowie i łatwość w stosowaniu (ryc. 3). Nieco mniej ważnymi, ale również mającymi znaczenie okazały się: cena w powiązaniu z jakością, wartość odżywcza, cena jako wydatek, wiedza o prawidłowym odżywianiu się, preferencje i upodobania własne oraz pozostałych członków rodziny. Wśród czynników o średnim znaczeniu przy dokonywaniu zakupów tłuszczów jadalnych respondenci wymieniali: obecność informacji na opakowaniu, wartość energetyczną, kraj produkcji, zaufanie do sklepu, w którym się kupuje, ogólną atrakcyjność produktu, tradycje wyniesione z domu rodzinnego, chęć zmiany dotychczasowych zwyczajów żywieniowych, chęć wypróbowania nowego produktu, zaufanie do



Rycina 3.

Ogólna hierarchia preferencji konsumentów

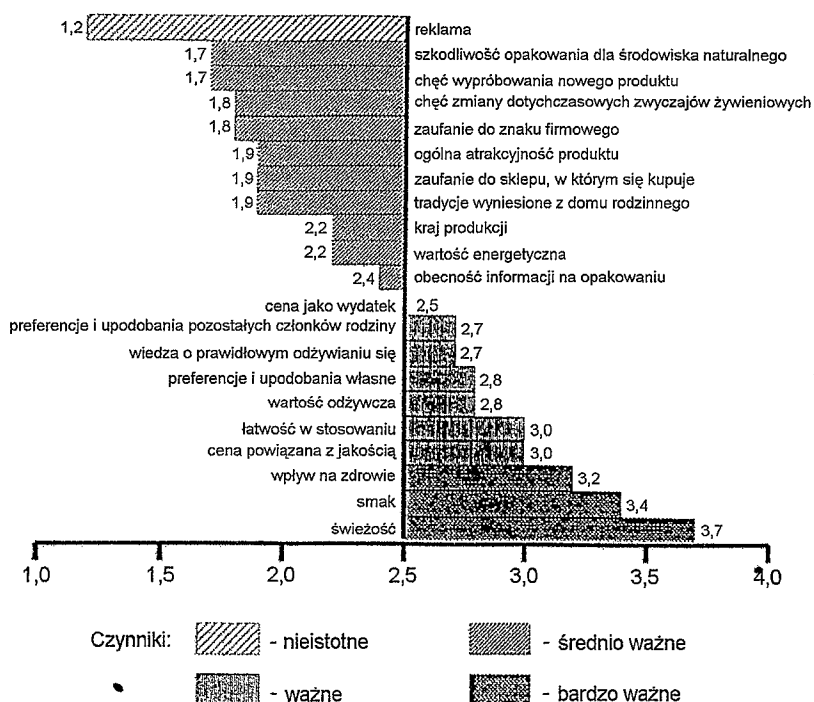
Źródło: Badania własne.

znaku firmowego oraz szkodliwość opakowania dla środowiska. Najmniejszy wpływ na decyzję zakupu tłuszczów miała dla badanej populacji reklama. Opinia respondentów jest nieco zaskakująca wobec bardzo agresywnej kampanii promocyjnej, dotyczącej w szczególności margaryn i olejów oraz stwierdzonych zmian w spożyciu omawianych produktów.

Nieco odmiennie przedstawiała się hierarchia preferencji konsumenckich w zależności od miejsca zamieszkania respondentów. Jak wskazują ryciny 4 i 5, cechą najważniejszą pozostała jednak świeżość.

Podsumowanie

Przeprowadzone badania potwierdziły zmiany w konsumpcji tłuszczów jadalnych w Polsce, będące wynikiem z jednej strony poprawy i rozszerzenia oferty rynkowej, z drugiej zaś stworzenia warunków zaopatrywania się w te produkty. Wśród różnorodnych czynników decydujących o wyborze tłuszczów jadalnych



Rycina 4.

Hierarchia preferencji dla respondentów z Warszawy

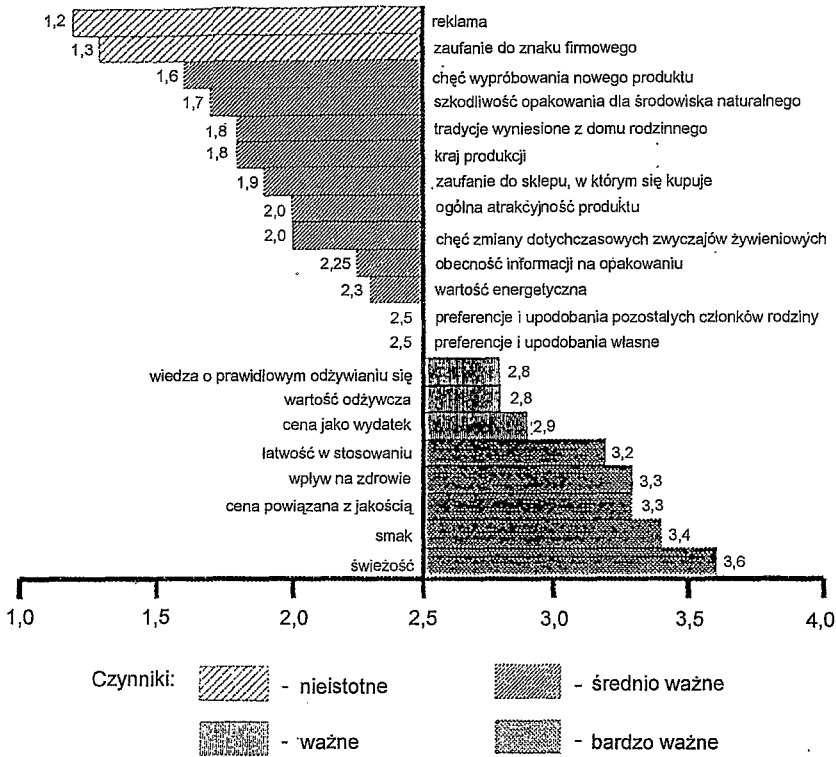
Źródło: Badania własne.

obecnie pierwszoplanowe znaczenie mają: świeżość, smak, wpływ na zdrowie, łatwość w stosowaniu. Cena odgrywa również ważną rolę, ale w powiązaniu z jakością produktu, co oznacza, że konsumenci za daną cenę oczekują produktu o satysfakcjonujących ich walorach. Zauważyć należy nieco odmienne uszeregowanie najważniejszych czynników decyzyjnych przez mieszkańców aglomeracji warszawskiej oraz z województwa jeleniogórskiego, na co wpływ ma sytuacja ekonomiczna gospodarstw domowych, ich struktura, zwyczaje żywieniowe, a także możliwość samozaopatrywania się w niektóre produkty.

Stwierdzić należy, że uzyskany obraz preferencji i upodobań polskich konsumentów zbliżony jest do wyników badań przeprowadzonych w drugiej połowie lat 80. w Europie Zachodniej (Viaene, 1987).

Literatura

- KACZMARCZYK S.: *Badania marketingowe. Metody i techniki*. PWE, Warszawa 1995.
 KRYGIER K., WASYLIK K.: Aktualne tendencje w technologii i składzie margaryny.
Przem. Spoż. 1995, 8, 257–260.



Rycina 5.

Hierarchia preferencji dla respondentów ze środowiska wiejskiego województwa jeleniogórskiego

Źródło: Badania własne.

MYNARSKI S. (red.): *Analiza rynku*. Kraków, 1993.

Nie publikowane wyniki badań budżetów gospodarstw domowych, GUS, Warszawa 1991, 1995.

Roczniki Statystyczne GUS, Warszawa 1991, 1995.

ROSIAK E.: Konsumpcja tłuszczów roślinnych w Polsce w latach dziewięćdziesiątych. *Przem. Spoż.*, 1995, 8, 255–256.

Warunki życia ludności i potrzeby żywnościowe gospodarstw domowych w 1993 roku. GUS, Warszawa 1993.

VIAENE J., de VRIEZE M.: Concern of Belgians consumers in respects of food and health. University of Ghent, Belgium, 1987.

Consumer Behaviour on the Free Market of Edible Fats in the Period of Economic Transformations

Abstract

The purpose of our study was to evaluate consumer behaviour in one of the radically changing segments of the market i.e. the market of edible fats.

Two sources of information were used namely the results of food balance sheets and household budget surveys (carried out by the Central Statistical Office) as well as the results of survey research. The field research was conducted in Warsaw and in rural areas around Jelenia Góra in March 1995. Out of 500 questionnaires, 400 were distributed in Warsaw. The rate of return of the questionnaires amounted to 46.2 per cent. Eventually 217 questionnaires were analysed. The SPSS program was used for data analysis.

The obtained results confirmed that fat consumption underwent significant changes. Among various factors determining the consumers' choice of fats the most important are the following: freshness and taste of the product, its effect on health and also whether it is easy to use. It should be stressed that consumers from the two areas under investigation rank the decisive factors in a slightly different order depending on the financial situation and structure of their households, their food habits and the possibility of self-supply.

Maria Zajączkowska

Katedra Ekonomii i Polityki Gospodarczej SGGW

Podaż i spożycie herbaty w Polsce w latach 1950–1995

Miejsce herbaty wśród artykułów spożywczych

Polska zajmuje znaczące 4. miejsce wśród państw europejskich pod względem spożycia herbaty, plasując się za Wielką Brytanią, Rosją i Turcją. Rocznie mieszkańiec naszego kraju wypija 80 litrów herbaty. Polski rynek herbaty jest dwukrotnie większy od rynku kawy. W cenie detalicznej herbaty zawarty jest 22% podatek VAT, co daje pewną znaczącą kwotę wpływów do budżetu.

Ojczyzną herbaty są Chiny, gdzie jest znana od 5 tys. lat. Odkrył ją przypadkowo, jak podaje legenda, cesarz Sheng Nung, gdy listki z dziko rosnących krzewów herbaty spadły do filiżanki z wrzątkiem nadając mu kolor i aromat, a po wypiciu przyjemne ożywienie. Dało to według legendy początek uprawie krzewu herbacianego. Przez prawie 3. tysiąclecia Chiny strzegły sposobu uprawy krzewu, a liści herbacianych nie wywożono. Dopiero około 300 roku p.n.e. krzew herbaciany zaczęli uprawiać Japończycy. W X wieku arabscy kupcy wywieźli suszone listki do krajów Bliskiego Wschodu. Na rynki Rosji herbata trafiła z Chin w wieku XVI, a do Europy Zachodniej w wieku XVII. Trwale herbata umiejscowiła się w Europie dzięki Kamapanii Wschodnioindyjskiej, a następnie Tomaszowi Liptonowi.

Za sprawą królowej Wiktorii i jej sławnych „fife o’clock tea” herbata staje się głównie w Wielkiej Brytanii i wśród rządzących warstw Imperium Brytyjskiego napitkiem narodowym wchodzącym do tradycji angielskiej.

Herbata znana jest w Polsce już w wieku XVII – początkowo wyłącznie jako środek leczniczy. Sama nazwa herbata pochodzi od łacińskiego wyrazu „herba”, co znaczy zioło.

W drugiej połowie wieku XVIII herbata wkracza jako napój znany szerszym kręgom konsumentów. W dziewiętnastym wieku, szczególnie w Zaborze Rosyjskim, staje się artykułem powszechnej konsumpcji, co wynikało z tradycji jej picia w Rosji bez względu na status społeczny. Już wówczas rozwinął się profesjonalny handel herbatą. Sprowadzano ją ze Wschodu poprzez kupieckie firmy rosyjskie bezpośrednio z Chin i Indii, jak i pewne gatunki, zwłaszcza lepsze rodzaje herbaty – z Anglii.

Współcześnie uprawiane odmiany herbaty wymagają ciepła i wilgoci, stąd też w strefie między zwrotnikami znajdują się główne plantacje krzewu herbacianego. Rośnie on na wysokości od kilkuset do 2 tys. m n.p.m. Po około 3–5 latach można zbierać młode liście. Dokonuje się zbiorów systematycznie przez cały rok bądź okresowo. Najwyżej cenione są herbaty cejlońskie (ze Sri Lanki) oraz ze zboczy Himalajów.

Herbaty odmian najlepszych zbiera się ręcznie, a w ich skład obowiązkowo wchodzi pączek – nadający smak i aromat napitku – oraz dwa rosnące pod nim listki, od których zależy bursztynowy kolor.

Herbaty dzieli się według koloru. Znane są 4 barwy: czarna, zielona, żółta i czerwona. Dwie ostatnie pije się wyłącznie w Chinach.

W Polsce, jak i w krajach europejskich pije się herbaty czarne. Badania przeprowadzone w różnych laboratoriach wykazują wybitnie antyrakowe i pozytywne metabolicznie właściwości herbaty zielonej. Jej spożycie w Chinach i Japonii dominuje. Herbaty czarnej w tych krajach prawie się nie spożywa.

Niestety, na polskim rynku zwiększa się sprzedaż herbat granulowanych, podlegających uprzednio obróbce cieplnej i ciśnieniowej. Są one znacznie tańsze i charakteryzują się ciemną barwą napitku.

W świecie głównymi producentami herbaty są Indie i Chiny dostarczające połowę światowych zbiorów (tab. 1). Sri Lanka i Kenia szybko zbliżają się do 10% zbiorów światowych każde.

W Polsce prawie przez cały okres gospodarki planowanej centralnie herbata, w odróżnieniu od takich używek jak kawa i kakao, znajdowała się w sprzedaży ciągłej. Były to jednak herbaty gorszej jakości. Przez całe lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte, a nawet w siedemdziesiątych w obrocie towarowym górowały herbata gruzińska – bez podania marki firmowej – i gorsze gatunki chińskiej. Lepsze markowe herbaty nie były dostępne konsumentom, chociaż popyt na nie był znaczny.

Tabela 1.

Główni producenci i zbiory herbaty w latach 1979–1995 w tys. ton

Wyszczególnienie	1979–81	1985	1990	1995	udział w produkcji
					światowej w %
Produkcja światowa	1 859	2 287	2 532	2 653	100,0
Indie	558	657	715	720	27,1
Chiny	334	456	562	600	22,6
Sri Lanka	203	214	238	242	9,1
Kenia	93	147	197	230	8,7
Indonezja	104	111	156	169	6,4
Turcja	80	137	123	135	5,1
Japonia	101	96	90	86	3,2
Gruzja	121	•	126	74	2,8
Argentyna	29	47	43	55	2,1

Źródło: Rocznik Statystyczny GUS 1996.

Kierunki importu herbaty do Polski

Import herbaty zwiększył się w roku 1995 w porównaniu z 1950 przeszło 30-krotnie (tab. 2). Poziom importu herbaty z roku 1938 (1,8 tys. ton) przekroczone dopiero w początkach lat pięćdziesiątych.

Pierwszy powojenny kierunek, z którego herbata pochodziła – to zakaukaskie republiki byłego ZSRR. Następnie, pod koniec lat 50. a szczególnie w okresie 1960–1970, powiększa się obszar zakupu tej używki o Indie i lepsze gatunki w Chinach. W okresie 1971–1980 znaczącym eksporterem do Polski, poza wymienionymi krajami, stają się Sri Lanka, Bangladesz, zwiększają się dostawy z Wietnamu i sporadycznie wkracza w roku 1980 Turcja. Do Polski kieruje się niewielki reeksport herbaty ze Szwecji, RFN i Austrii.

Zakupy liściastej herbaty, szczególnie w byłym ZSRR, Wietnamie i w Chinach odbywały się na innych zasadach od obowiązujących w wymianie z prywatnymi hurtownikami. Wieloletnie umowy między państwowe zapewniały stałe dostawy herbaty po uprzednio ustalonych cenach, gatunkach i markach. Niestety, poza pewnymi wyjątkami (niektóre herbaty z Chin) dostarczano do Polski głównie herbaty liściaste gorszych jakościowo gatunków. Po roku 1985 w dalszym ciągu zwiększał się reimport herbaty z Europy Zachodniej. Sprowadzano tę używkę ze Szwajcarii, Wielkiej Brytanii, Francji, Rumunii, a od bezpośrednich producentów – z Indonezji.

Po roku 1990 głównymi dostawcami herbaty liściastej, granulowanej i ekspresowej pozostają Indie, Sri Lanka, Chiny, Bangladesz i Indonezja oraz na miejscu szóstym Belgia – gdzie paczkuje się herbatę marki Lipton. Herbata, przede wszystkim ekspresowa oraz liściasta bardzo dobrych gatunków, pochodzi również z dostaw z Wielkiej Brytanii, następnie z Niemiec, a mniejsze jej ilości z różnych innych kierunków. Zaprzestano, po katastrofie w Czarnobylu, importu herbaty z obszaru byłego ZSRR. Znacznie ograniczono przywóz z Wietnamu. Jednak ze względu na jej 3–4-krotnie niższą cenę od herbat chińskich i indyjskich a dobrą jakość jest ona obecnie sprowadzana i paczkowana w Polsce przez małe firmy. Zdarza się, że herbatę wietnamską sprzedaje się jako cejlońską (ze Sri Lanki).

Obecnie Centralny Inspektorat Standaryzacji w odróżnieniu od okresu PRL, gdy istniał jeden importer herbaty (przedsiębiorstwo „AGROS”), nie może w związku z brakiem normatywów jakościowych stosować sankcji za wprowadzenie na rynek bardzo złego produktu. Również znaczne zwiększenie liczby importerów utrudnia kontrolę każdej partii tego towaru.

Fałszowanie marek herbaty staje się praktyką dość często występującą. Brak odpowiednich norm określających standard herbaty – to znaczy jej kolor, aromat, smak – może spowodować pogorszenie jakości przeciętnie kupowanej herbaty. Należy wprowadzić w Polsce obowiązujące w świecie i oczywiście w Unii Europejskiej normy ISO, dyscyplinujące jakość importu i chroniące rynek herbaty przed

Tabela 2.

Import, ceny i spożycie herbaty w Polsce w latach 1950–1995

Wyszczególnienie	Jednostka miary	Lata													
		1950	1955	1960	1965	1970	1975	1980	1985	1989	1990	1991	1993	1995	
Import herbaty	tys. ton	0,9	2,0	3,2	5,7	8,1	14,1	23,8	34,7	33,5	12,3	9,5	32,9	32,5	
Cena herbaty herbaty ¹⁾ Madras	w złotych za 1 opakowanie 100-gramowe	10,0	10,0	10,0	10,0	10,0	10,0	10,0	35,0	•	0,48	0,50	0,80	1,12	
Liczba 100-gramowych opakowań herbaty Madras możliwych do nabycia za 1 przeciętną miesięczną płacę	liczba opakowań 100-gramowych	39	71	156	187	224	356	578	286	251	161	353	479	501	
Spożycie herbaty	w kg na 1 osobę w przeciętnym gospodarstwie domowym	•	0,07	0,12	0,18	0,27	0,40	0,64	0,60	0,84	0,72	0,84	0,90	0,90	

¹⁾Lata 1990–1995 ceny po denominacji w skali 1 : 10 000

Źródło: Roczniki Statystyczne GUS.

oszustwem. Nawet znane firmy światowe mogą przy braku obudowy prawno-normatywnej wtłoczyć na rynek krajowy herbatę gorszej jakości.

Po roku 1992 import herbaty nie wzrasta i utrzymuje się na podobnym poziomie w granicach 32 tys. ton rocznie.

Struktura spożycia herbaty w Polsce

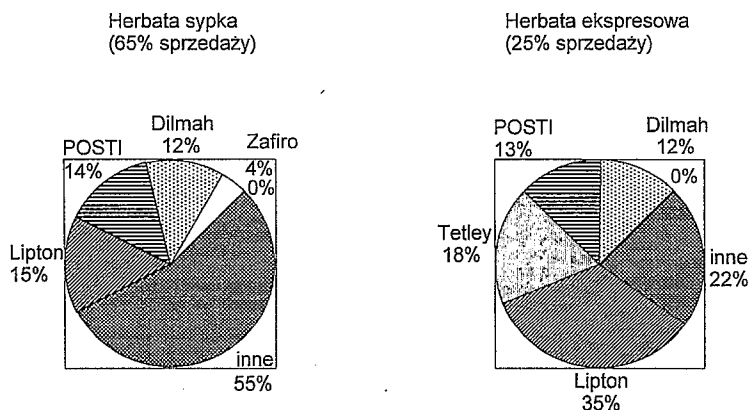
Na krajowym rynku herbaty dostępnych jest około 50 gatunków i kilkaset rodzajów tego napitku.

Konsument w Polsce, po roku 1991, ma dostęp do szerokiego asortymentu różnych jakościowo gatunków herbaty: liściastej, granulowanej, ekspresowej i rozpuszczalnej, zarówno klasycznej jak i smakowej aromatyzowanej.

Od połowy lat dziewięćdziesiątych poprawia się jakość przeciętnie konsumowanej herbaty w porównaniu do okresu poprzedniego oraz do takiej używki jak kawa.

Polski rynek herbaty ma swoją specyfikę zarówno w odniesieniu do samego sposobu jej spożywania, jak i wyboru poszczególnych gatunków. Preferuje się mocny kolor zaparzonej herbaty – mniej już jej aromat czy szczególne właściwości danej marki. Herbata stanowi dla 90% Polaków napitek konsumowany przynajmniej raz dziennie, głównie w porze posiłków. W Polsce aż 75% spożycia herbaty stanowi jej postać sypka: liściasta i granulowana (rys. 1).

W Europie Zachodniej herbaty ekspresowe w strukturze spożycia tego napitku stanowią 80%. W krajach Unii Europejskiej herbaty granulowane są najmniej lubiane. W Polsce odwrotnie, nabywa się jej coraz więcej. Również w Polsce



Rysunek 1.

Struktura spożycia podstawowych marek herbat sypkich i ekspresowych w roku 1995

Źródło: Miesięcznik Handel 6/96 oraz firma Tchibo.

widoczna jest tendencja do wzrostu spożycia herbat w torebkach. W roku 1994 herbata ekspresowa stanowiła 12–14% , w 1995 – już 25%, a w roku 1996 około 35%.

Około 3/4 wypijanego napitku to tradycyjna herbata czarna. W początkach lat 90. zwiększonym zainteresowaniem zaczęły się cieszyć herbaty smakowe – wzbogacane olejkami owocowymi, ziołowymi i innymi. Obecnie mają one 10% udział w sprzedaży. Pozostałe 15% stanowią różne herbaty rozpuszczalne, owocowe, płynne i inne.

W roku 1996 można zauważyć zmniejszenie popytu na herbaty aromatyzowane – szczególnie sypkie. Znane firmy, jak np. Tchibo, ograniczają podaż herbat aromatyzowanych. Może w grupie herbat ekspresowych, smakowych proces ten jest mniej zauważalny. Również nie zostały, jak na razie, zaakceptowane przez rynek herbaty rozpuszczalne.

Przeciętny konsument na krajowym rynku nie ma jak na razie nawyków do picia herbaty o różnych właściwościach ze względu na porę dnia. Na ogół spożywa się tę samą herbatę rano i wieczorem, zamiast wykorzystania pobudzającej herbaty śniadaniowej, odprężającej, aromatycznej po południu czy też odprężającej wieczorem.

Chłonność rynku w Polsce na herbatę zwiększa się od połowy lat dziewięćdziesiątych. Herbata jest produktem powszechnie dostępnym w każdym typie gospodarstwa domowego.

Dzięki umiejętnie prowadzonej reklamie, szczególnie przez firmy o zasięgu międzynarodowym (np. Lipton, Dilmah, Tetley i inne) z rynku polskiego znikają herbaty gorszej jakości. W latach dziewięćdziesiątych zmniejszył się z 90% do 50% udział herbat gorszych.

Od roku 1994 wejście nowych firm na krajowy rynek herbaty, jak również rozszerzenie działalności przez istniejące przedsiębiorstwa wymaga (przy prawie niezmiennej już jego chłonności) stosowania nowych metod w pokonywaniu konkurencji. I tak, na przykład stosuje się bardziej agresywną reklamę w massmediach, na którą polscy konsumenci jeszcze żywo reagują. Według GUS, w 1995 roku wydano na reklamy 16 mln nowych złotych (PLN). Również rozszerza się ofertę sprzedaży. Wprowadza się nowe rodzaje, gatunki i marki herbat. Przykładem takiej aktywności może być firma Gourniet Foods oferująca aż 170 rodzajów marki Dilmah. Również wprowadza się na rynek produkt dopasowany do gustów krajowego konsumenta, na przykład tak jak zrobiła to firma cejlońska MJF Group przygotowując herbatę śniadaniową „Polish Breakfast” – sprzedawaną w ramach sieci McDonalds i w wagonach kolejowych.

Firma Lipton, światowy potentat w produkcji herbaty i obrotach nią, stopniowo zwiększała ofertę na rynek polski. Rozpoczęła podaż od herbat paczkowanych w torebkach, następnie – liściastych, granulowanych i smakowych – uszlachetnianych dodatkiem owoców.

Taka strategia dotyczy również znanych producentów i dystrybutorów jak Tetley czy Tchibo (również wiodący producent na rynku kawy) i kilku innych.

Ceny i spożycie herbaty

Ceny herbaty przez długi, 31-letni okres (1950–1981), w czasie funkcjonowania gospodarki nakazowo-rozdzielczej, pozostawały niezmiennie (tab. 2). Nawet w stosunku do cen innych używek (kawa, kakao, spirytualia, papierosy i inne) herbata była wyjątkiem.

Przy wzroście przeciętnego, nominalnego wynagrodzenia w gospodarce, a nie zmienianych latami cenach herbaty, można było za jedną przeciętną płacę w każdym kolejnym roku nabyć coraz więcej herbaty (tab. 2). Największa liczba paczek 100-gramowych, na przykład herbaty Madras, przypadała na jedną średnią płacę w latach 1980–1981.

Pierwsza, po tak długim okresie, podwyżka cen herbaty wszystkich gatunków, prawie o 100%, została dokonana w roku 1982 i obowiązywała do roku 1984. W kolejnych latach ceny zmieniano odgórnie w każdym roku.

Począwszy od roku 1990 już sam mechanizm rynku wpływa na kształtowanie cen w obrocie herbatą. W latach 90. bez względu na rodzaj herbaty ceny rosną, co odzwierciedla zarówno stan równowagi pomiędzy podażą i popytem, jak i wpływ inflacji.

Na przestrzeni lat 1950–1995 spożycie herbaty wzrosło i w połowie lat dziewięćdziesiątych przypadało około 1 kg rocznie na 1 mieszkańca (tab. 2). Herbata była i jest w Polsce artykułem pierwszej potrzeby. W ostatnich 15. latach pomiędzy typami gospodarstw domowych wystąpiły różnice w ilości spożywanej herbaty (tab. 3).

W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych najwięcej herbaty wypijano w gospodarstwach domowych emerytów i rencistów. Wynika to ze spadku w tym okresie realnych dochodów tej grupy ludności, przy jednocześnie wyższym wzroście cen innych używek w porównaniu z herbatą. Dotyczy to również w ostatnich latach gospodarstw rolników.

Na rynku herbaty w Polsce mogą nastąpić pewne zmiany dotyczące nie tyle zwiększenia ilości spożywanej herbaty, ile zmian w rodzajach jej konsumpcji. Obecnie zachodzą procesy dostosowywania podaży do popytu w poszczególnych rodzajach herbaty liściastej, granulowanej ekspresowej, smakowej i innych. Utwarzają się na rynku firmy z herbatą markową.

Konsument herbaty nie jest jeszcze wyrobionym odbiorcą tego napitku. Od roku 1990 pojawiło się wiele uprzednio zupełnie nie znanych gatunków, rodzajów i marek herbat. Ta różnorodność podaży, mnogość firm, wzmożona reklama i promocja prowadzi do okresowych przesunięć konsumentów w ślad za tymi zjawiskami. Dopiero po pewnym czasie rynek herbaty ustabilizuje się, a konsument wykaże większe przyzwyczajenie do określonego gatunku tej używki. Powoli powstaje i krzepnie profesjonalny handel herbatą, który pozwoli na utrwalenie gustów i zwyczajów konsumentów herbaty.

Tabela 3.

Roczne spożycie herbaty w Polsce na 1 osobę w gospodarstwach domowych w latach 1979–1994 (w kilogramach)

Lata	Przeciętnie w gospodar- stwie domowym	Gospodarstwa domowe							
		razem	Pracowników		pracowni- ków użytku- jących gospo- darstwo rolne	rolników	pracujących na własny rachunek	emerytów i rencistów	utrzymu- jących się z niezarob- kowych źródeł
			w tym: na stanowiskach robotni- czych	nierobo- tnicznych					
1979	0,55	0,60	0,53	0,74	0,37	0,42	•	0,79	•
1980	0,64	0,70	0,61	0,85	0,42	0,47	•	0,89	•
1981	0,69	0,75	0,65	0,92	•	0,48	•	0,95	•
1982	0,61	0,66	0,57	•	0,40	0,43	•	0,83	•
1984	0,60	0,60	0,48	0,72	0,36	0,24	•	0,72	•
1985	0,60	•	0,60	0,72	•	0,36	•	•	•
1986	0,72	0,72	0,60	0,72	0,60	0,60	•	0,96	•
1987	0,72	0,72	0,72	0,84	0,60	0,72	•	1,08	•
1988	0,84	0,72	0,72	0,84	0,60	0,84	•	1,08	•
1989	0,84	0,84	0,72	0,96	0,72	0,84	•	1,08	•
1990	0,72	0,72	0,60	0,72	0,60	0,72	•	0,96	•
1991	0,84	0,72	0,72	0,84	0,72	0,84	•	1,08	•
1992	0,84	0,72	0,72	0,84	0,72	0,84	•	1,08	•
1993	0,90	0,84	0,84	0,84	0,84	0,96	0,84	1,20	0,84
1994	0,96	0,84	0,84	0,84	0,84	0,96	0,84	1,20	0,72
1995	0,90	0,84	0,72	0,96	0,84	1,08	0,84	1,20	0,72

Źródło: Budżety gospodarstw domowych GUS.

Już obecnie widoczne jest przesuwanie się w spożyciu herbaty w kierunku lepszych gatunków i wykorzystywania specyficznych właściwości poszczególnych rodzajów i marek herbaty w ciągu dnia i okazjonalnie.

Literatura

- POCHLEBKIN W., 1976: *Herbata, rodzaje, właściwości, wykorzystanie*. WNT, Warszawa.
- STAŃCZYK M., 1995: Rynek używek. *Home-Market* nr 7.
- Budżety gospodarstw domowych z lat 1979–1995. GUS, Warszawa.
- Tajemnice małego listka. *Gazeta Wyborcza* z dnia 17.02. 1996.
- 50 gatunków do wyboru. *Rzeczpospolita* z dnia 2.12.1996.

Supply and Consumption of Tea in Poland in the Years 1950–1995

Abstract

In Poland, tea is a necessity and its market is twice as big as that of coffee. Black and loose teas are most appreciated. The consumption of granulated teas and teabags has gone up. In the period under study the amount of consumed tea increased over 30 times per person. In the mid-nineties it became stabilized on the level of approximately one kilogram a year. Currently, shifts have been noted to drink better quality teas, making use of specific features of particular blends and brands. Professional tea trade is being developed now.

Jacek Niewiadomski

Zakład Organizacji i Ekonomiki Ogrodnictwa SGGW

Organizacja dystrybucji owoców i warzyw w Europie

Wprowadzenie

Kondycja ekonomiczna sektora ogrodniczego, podobnie jak innych sektorów, w dużym stopniu zależy od sprawności funkcjonowania systemu dystrybucji. Łatwość i szybkość przemieszczania produktów od producenta do konsumenta wpływa m.in. na koszty podmiotów produkcyjnych i handlowych oraz jakość produktów znajdujących się na rynku. W przypadku owoców i warzyw sprawność i elastyczność dystrybucji nabiera szczególnego znaczenia. Wynika to z dużej różnorodności asortymentowej i jakościowej produktów ogrodniczych, sezonowości dostaw na rynek oraz dużej podatności tych produktów na utratę jakości podczas przemieszczania i magazynowania.

W Europie rozwinęło się kilka zorganizowanych form hurtowej dystrybucji owoców i warzyw. W zależności od konkurencyjnej pozycji producentów, hurtowników i detalistów przepływ owoców i warzyw odbywa się mniej lub bardziej rozwiniętymi kanałami dystrybucyjnymi, a w łańcuchu dystrybucyjnym występuje jedno lub kilka ogniw handlu hurtowego. Funkcję agregowania jednorodnych partii towarów i ich dystrybucji pełnią organizacje handlowe producentów lub hurtownicy.

Cel pracy i metodyka

Podstawowym celem przeprowadzonej analizy było poznanie organizacji dystrybucji owoców i warzyw w wybranych krajach UE i Polsce ze szczególnym uwzględnieniem zachodzących tendencji. Ze względu na istnienie zależności między systemem dystrybucji hurtowej a strukturą agrarną i strukturą handlu detalicznego, przedmiotem analizy były formy dystrybucji hurtowej w Holandii, Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii i w Polsce. Kraje te są zróżnicowane pod względem wielkości i poziomu rozwoju produkcji ogrodniczej, stopnia zintegrowania środowisk producenckich, bilansu handlu zagranicznego oraz organizacyjnych form handlu detalicznego.

Wielkość gospodarstw

Formy sprzedaży hurtowej w dużym stopniu są uzależnione od organizacji produkcji, szczególnie zaś od struktury obszarowej gospodarstw. Małe gospodarstwa działające w rozproszeniu oraz dysponujące stosunkowo niewielką ilością produktów, często zróżnicowanych pod względem asortymentu gatunkowego i jakościowego, nie stanowią atrakcyjnego źródła zaopatrzenia dla dużych organizacji handlu detalicznego. W takich warunkach funkcję dystrybucji hurtowej przejmują hurtownicy lub zrzeszenia producentów, a indywidualni producenci pełnią jedynie funkcję uzupełniającą. Znaczenie niezależnie działających producentów jest większe w regionach charakteryzujących się dużym rozproszeniem detalu oraz rozbudowaną siecią gastronomii.

Ze względu na brak informacji dotyczących sektora ogrodniczego, struktura wielkościowa gospodarstw w Europie została opracowana w odniesieniu do całego sektora rolniczego. Przyjęto założenie, że w krajach posiadających duże gospodarstwa rolne wielkość gospodarstw ogrodniczych jest również duża. Analiza powierzchni użytków rolnych i liczby gospodarstw w poszczególnych krajach wskazują, że największe gospodarstwa znajdują się w Wielkiej Brytanii, Danii, Luksemburgu, Szwecji, Francji i Niemczech, natomiast w Grecji, we Włoszech i w Polsce powierzchnia gospodarstw jest najmniejsza (tab. 1).

Aktualna struktura obszarowa w Polsce jest niekorzystna zarówno ze względu na skalę wielkości produkcji, jak możliwości zdobycia silnej pozycji w handlu

Tabela 1.

Wielkość gospodarstw rolnych w krajach UE (1994) i w Polsce (1995)

Kraje	Liczba gospodarstw w tys.	Przeciętna powierzchnia gospodarstwa w ha
Włochy	2488	5,9
Polska	2051	6,7
Hiszpania	1384	17,0
Grecja	819	4,3
Francja	801	35,1
Niemcy	606	28,1
Portugalia	489	8,1
Austria	267	12,9
W. Brytania	244	67,3
Finlandia	192	14,0
Irlandia	159	26,8
Holandia	120	16,8
Szwecja	92	36,7
Belgia	76	17,6
Dania	74	37,1
Luksemburg	3	37,4

Źródło: Obliczenia własne.

hurtowym. Powierzchnia przeciętnego gospodarstwa rolnego wynosi zaledwie 6,7 ha, a blisko 50% gruntów znajduje się w gospodarstwach o powierzchni od 1 do 10 ha. W klasie gospodarstw o powierzchni od 5 do 10 ha znajduje się prawie 30% gruntów, a w klasie od 2 do 5 ha – 16%. Przeciętna powierzchnia np. upraw sadowniczych w regionie grójecko-wareckim, który charakteryzuje się największą koncentracją produkcji owoców w Polsce, wynosi tylko 4,2 ha, a udział gospodarstw według klas wielkości sadu przedstawia się następująco: 2 do 4 ha – 16%, 4 do 8 ha – 43%, 8 do 12 ha – 27% i powyżej 12 ha – 14%.

Struktura sprzedaży detalicznej

Rozwój poszczególnych form obrotu hurtowego zależy także od organizacji sprzedaży detalicznej. Z reguły duże jednostki handlu detalicznego poszukują źródeł zaopatrzenia u dużych dostawców, podczas gdy mniejsi detaliści oraz placówki żywienia zbiorowego akceptują współpracę z mniejszymi dostawcami. Szczególnie wysokimi wymaganiami charakteryzują się sieci supermarketów. Są one zainteresowane współpracą z dostawcami mogącymi zapewnić ciągłość dostaw produktów w odpowiednio dużych ilościach, jednolitych pod względem parametrów jakościowych i w długim okresie. Ponadto, sieci supermarketów dążąc do zmniejszenia długości łańcucha dystrybucyjnego preferują zawieranie kontraktów na dostawy z dużymi producentami bądź zrzeczeniami producentów i zwykle wymagają dostarczenia produktów na miejsce.

W wielu krajach obserwuje się szybki rozwój sieci supermarketów, prowadzący do koncentracji sprzedaży detalicznej artykułów żywnościowych, w tym także owoców i warzyw. Obecnie w Szwecji, Szwajcarii i zachodniej części Niemiec udział supermarketów w sprzedaży detalicznej produktów ogrodnich jest największy i kształtuje się na poziomie 80–90% (tab. 2).

W Polsce sektor handlu detalicznego charakteryzuje się dużym rozproszeniem. Zdecydowana większość to bardzo małe jednostki, z których ponad 90% dysponuje powierzchnią mniejszą niż 50 m². Udział sklepów o powierzchni do 120 m² wynosi aż 96%, a średnio na jeden sklep przypada zaledwie 92,9 mieszkańca.

Tabela 2.
Udział supermarketów w sprzedaży detalicznej owoców i warzyw (1993)

Kraje	Udział (%)
Szwecja, Szwajcaria, Niemcy (regiony zachodnie)	80–90
Niemcy (regiony wschodnie)	60–65
W. Brytania, Francja, Holandia, Belgia	40–60
Włochy, Hiszpania	20–30

Źródło: Centralne Biuro Ogrodnictwa (CBT), Holandia, 1994.

Można przypuszczać, że w Polsce, podobnie jak w krajach Europy Zachodniej, sieci supermarketów będą zwiększać swój udział w strukturze handlu detalicznego pośrednio oddziaływając na formy handlu hurtowego. Tempo i zasięg tego procesu będą jednak uzależnione od czynników natury makroekonomicznej, prowadzonej polityki gospodarczej oraz tradycji i upodobań polskiego społeczeństwa. Istotnymi utrudnieniami rozwoju dużych sieci supermarketów może być niski poziom dochodów konsumentów uzasadniający dokonywanie niewielkich, a częstych zakupów żywności w pobliżu miejsca zamieszkania, konieczność posiadania samochodu w celu dokonywania zakupów w supermarketach, często położonych w dużych odległościach od miejsca zamieszkania, ograniczona możliwość składowania zakupów ze względu na brak odpowiednio pojemnych urządzeń chłodzących w małych mieszkaniach oraz pojawiająca się niechęć części klientów do robienia zakupów w zagranicznych organizacjach handlowych.

Organizacja dystrybucji w Holandii

W Holandii podstawowe znaczenie w dystrybucji owoców i warzyw odgrywa system aukcyjny. Zaczątki tego systemu powstały ponad 100 lat temu, kiedy podaż warzyw i owoców nie nadążała za wzrastającym popytem. Sytuacja ta zachęciła producentów do wprowadzenia zasady sprzedaży produktów w drodze licytacji, która sprzyjała procesom porządkowania rynku i kształtowania cen na możliwie najwyższym poziomie. Rozwój ogrodnictwa i handlu prowadził nieustannie do doskonalenia aukcyjnego systemu hurtowej sprzedaży owoców i warzyw. Rozwój ten polegał m.in. na wprowadzaniu zegara ujawniającego sytuację rynkową w czasie trwania licytacji (wielkość podaży produktów, ceny i wartości zawieranych transakcji itp.) oraz tworzeniu nowych aukcji. W konsekwencji tego procesu w latach 70. w Holandii funkcjonowało około 100 aukcji zegarowych posiadających zdolność sprzedaży dużej ilości owoców i warzyw w krótkim okresie.

Rozwój techniki sprzedaży hurtowej, komunikacji i transportu oraz strukturalne przemiany w detalu sprawiły, że od 20. lat hurtowa sprzedaż owoców i warzyw w Holandii ulega coraz większej koncentracji. Znajduje to odzwierciedlenie w zmniejszającej się liczbie aukcji oraz wzroście obrotów na istniejących aukcjach (tab. 3). W ciągu tego okresu liczba aukcji zmniejszyła się o około 80%. Obecnie w Holandii znajduje się 20 aukcji owoców i warzyw, a prognozy mówią o dalszej ich redukcji w drodze fuzji bądź likwidacji. Jednocześnie ocenia się, że 5 największych aukcji posiada prawie 70% udziału w łącznych obrotach wszystkich aukcji.

Głównym inicjatorem tworzenia aukcji byli holenderscy producenci płodów ogrodniczych. Proces rozwoju tego systemu wymagał jednak przyjęcia wspólnej strategii działania oraz narzucenia surowych rygorów, zwłaszcza w zakresie sposobu przygotowania produktów do sprzedaży według przyjętych standardów jakości-

Tabela 3.

Liczba aukcji warzyw i owoców wg klasy obrotów (w latach 1978–1991)

Obroty	1978	1982	1986	1991
aukcje warzyw				
< 10 mln NLG	36	26	14	6
10–25 mln NLG	8	6	8	1
25–50 mln NLG	4	6	3	2
50–100 mln NLG	3	3	4	4
> 100 mln NLG	6	7	7	7
Razem	57	48	36	20
aukcje owoców				
< 5 mln NLG	40	28	20	3
5–10 mln NLG	5	4	3	3
10–25 mln NLG	9	11	5	5
> 25 mln NLG	3	3	6	8
Razem	57	46	34	19

Źródło: Tuinbouwcijfers 1982–1992.

wych. Dodatkowym elementem wspierającym proces rozwoju systemu aukcyjnego był współdziałanie państwa w finansowaniu przedsięwzięć inwestycyjnych oraz wprowadzenie, w pierwszej połowie obecnego stulecia, regulacji zobowiązujących producentów do sprzedaży produktów za pośrednictwem spółdzielni.

Obecnie przynależność producentów do aukcji jest dobrowolna, lecz członkowie są zobligowani do sprzedaży całej produkcji za ich pośrednictwem. Mimo tego udział aukcji w hurtowej sprzedaży owoców i warzyw jest bardzo duży i kształtuje się na poziomie 90%. Poza funkcją dystrybucji produktów, aukcje aktywnie uczestniczą w kreowaniu polityki jakościowej i gromadzeniu informacji rynkowej, prowadzą gospodarke opakowaniami, świadczą usługi w zakresie przechowywania i przygotowania produktów do sprzedaży (sortowanie, pakowanie), zajmują się promocją oraz doradztwem. Stają się gigantycznymi organizacjami działającymi w oparciu o rozbudowany system norm, zasad i regulacji prawnych, które jednak ograniczają elastyczność całego systemu aukcyjnego. Wobec zachodzących przemian strukturalnych sektora detalicznego i segmentacji rynku, holenderski system aukcyjny nie jest w stanie zadowolić wszystkich indywidualnych nabywców, zwłaszcza konkurujących ze sobą międzynarodowych sieci supermarketów, które realizując różne strategie marketingowe wymagają produktów przygotowanych według specyficznych norm jakościowych, w określonych opakowaniach i w odpowiedni sposób oznakowanych.

Organizacja dystrybucji w Niemczech

Głównymi kanałami dystrybucji hurtowej owoców i warzyw w Niemczech są niezależnie działający hurtownicy oraz rynki hurtowe. Poziom zorganizowania producentów jest mały, a znaczenie spółdzielczych form w procesie dystrybucji produktów niewielkie. Funkcje agregowania i kompletowania partii produktów dla odbiorców, w tym stawiających wysokie wymagania sieci supermarketów przejęli hurtownicy.

Handel hurtowy w sektorze owoców i warzyw w Niemczech jest silnie skoncentrowany. W branży hurtowej funkcjonuje ponad 2700 hurtowników, lecz jedynie 31 firm uzyskuje obroty powyżej 100 mln marek rocznie. Łączne obroty tych firm kształtują się na poziomie 8200–8400 mln marek, co stanowi około 35% wszystkich obrotów hurtowych owocami i warzywami (tab. 4).

Tabela 4.
Charakterystyka firm hurtowych w Niemczech (1994)

Obroty (mln DM/rok)	Liczba firm	Łączne obroty (mln DM)	Udział w obrotach ogółem (%)
< 1	1 116	425,2	1,8
1–2	409	601,9	2,6
2–5	503	1 633,4	6,9
5–10	289	2 077,8	8,8
10–25	255	3 964,1	16,9
25–100	142	6 574,8	28,0
> 100	31	8 238,7	35,0
Ogółem	2 745	23 515,9	100,0

Źródło: Plan Rozwoju Struktur Handlu Hurtowego Produktów Rolniczych, FAPA, 1995.

Istotne znaczenie w handlu hurtowym owocami i warzywami w Niemczech odgrywa 9 ponadregionalnych i około 40 regionalnych rynków hurtowych. Największe znajdują się w Berlinie, Frankfurt, Hamburgu, Stuttgarcie, Karlsruhe, Kolonii, Düsseldorfie, Monachium i Hannoverze. Jednak od kilku lat ich rola w handlu hurtowym zmniejsza się, natomiast wzrasta znaczenie bezpośredniego zaopatrywania odbiorców przez dużych dystrybutorów. Jest to związane ze wzrostem udziału sieci supermarketów w strukturze sprzedaży detalicznej (koncentracja detalu). Obecnie udział wszystkich rynków hurtowych w obrotach hurtowych owocami i warzywami w Niemczech kształtuje się na poziomie 20%.

Organizacja dystrybucji we Francji

We Francji można wyróżnić 3 podstawowe kanały hurtowej dystrybucji owoców i warzyw. Są to spółdzielnie producentów, aukcje oraz rynki hurtowe. Udział poszczególnych form organizacyjnych jest uzależniony od regionu i produktu.

Ogółem w spółdzielniach zajmujących się dystrybucją produktów jest zrzeszonych około 50% francuskich producentów. W północnych regionach kraju znaczenie spółdzielczych form jest znacznie większe; np. w Bretanii przez spółdzielnie sprzedaje się prawie 100% wyprodukowanych tam pomidorów. Z kolei w regionach południowych współpraca wśród producentów jest mała, a znaczenie spółdzielczych form niewielkie. Ogółem w sektorze ogrodniczym w całej Francji działa około 200–300 spółdzielni producenckich.

W północnej części Francji funkcjonuje też aukcyjny system dystrybucji (9 aukcji warzyw) stworzony na wzór systemu holenderskiego. Produkty są przygotowywane do sprzedaży u producentów lub w stacjach pakowania wg ogólnie przyjętych standardów jakościowych i mogą być sprzedawane na aukcji bez konieczności fizycznego dostarczenia towaru. Przedmiotem obrotu aukcyjnego są głównie kalafiory i cykorja, w mniejszych ilościach inne warzywa.

Istotną rolę w dystrybucji produktów ogrodniczych we Francji odgrywają też rynki hurtowe. Ogółem funkcjonuje ich około 50, w tym 18 o zasięgu ponadregionalnym. Koncepcja tworzenia tych rynków została opracowana przez rząd francuski po II wojnie światowej w celu zrationalizowania dystrybucji żywności i poprawienia zaopatrzenia ludności w żywność. Rynki o zasięgu ponadregionalnym zostały zbudowane przy znacznym udziale środków budżetowych, a w strukturze własnościowej ponad 50% udziałów posiadają agendy państwowe.

Największy rynek hurtowy (Rungis) znajdujący się pod Paryżem zajmuje obszar 290 ha. Oprócz sektora owoców i warzyw znajduje się tam sektor produktów mięsnych, mleczarskich, rybnych oraz roślin ozdobnych. Ogółem na rynku ulokowało się około 900 hurtowników (300 w sektorze owoców i warzyw) i 600 producentów. Ocenia się, że w sektorze owoców i warzyw 13 największych rynków hurtowych, w których umiejscowiło się ponad 850 hurtowników, obsługuje około 20% wszystkich obrotów hurtowych (tab. 5).

Tabela 5.

Liczba hurtowników na rynkach hurtowych we Francji (1994)

Rynek hurtowy	Liczba hurtowników
Anger	30
Avignon	34
Bordeaux	38
Grenoble	21
Lille	73
Lyon	52
Marsylia	79
Nantes	69
Nicea	61
Rouen	26
Rungis	295
Strassbourgh	17
Toulouse	59
Ogółem	864

Źródło: Plan Rozwoju Struktur Handlu Hurtowego Produktów Rolniczych, FAPA, 1995.

Organizacja dystrybucji w Wielkiej Brytanii

W Wielkiej Brytanii podstawą dystrybucji hurtowej owoców i warzyw są rynki hurtowe oraz niezależnie działający hurtownicy. Większość spośród 37 istniejących rynków hurtowych została zbudowana w latach 70. lub wcześniej. Działalnością handlową na rynkach hurtowych zajmuje się około 675 wyspecjalizowanych hurtowników (tab. 6).

Łączne obroty wszystkich rynków hurtowych kształtują się na poziomie 2350 mln GBP rocznie, w tym około 200 mln GBP dotyczy transakcji handlowych zawieranych na dostawy produktów z pominięciem rynku hurtowego, 300 mln GBP wynoszą obroty kwiatami i innymi roślinami, a 150 mln GBP obroty pomiędzy rynkami. Wartość netto owoców i warzyw przepływających przez rynki hurtowe kształtuje się na poziomie 1700 mln GBP rocznie. W Wielkiej Brytanii, podobnie

Tabela 6.

Charakterystyka rynków hurtowych w Wielkiej Brytanii (1993)

Rynek hurtowy	Liczba hurtowników	Szacunkowe obroty (mln GBP)
Birmingham	67	188
Bradford	23	40
Bristol	17	115
Cardiff	18	40
Coventry	8	13
Derby	6	6
Doncaster	3	4
Edinburgh	6	15
Gateshead	16	115
Glasgow	35	125
Huddersfield	3	2
Hull	20	50
Leeds	15	70
Leicester	6	35
Liverpool	65	170
Manchester	41	115
New Covent Garden	40	303
Nottingham	13	30
Preston	9	45
Sheffield	30	50
Southampton	8	40
New Spitafields	106	350
Swansea	3	3
Western International	95	230
Wigan	4	10
Pozostałe	b.d.	186
Ogółem		2 350

Źródło: Fresh Produce Journal, November 18, 1994.

jak w wielu innych krajach, handel hurtowy jest silnie skoncentrowany. Udział 9 największych rynków hurtowych w obrotach wszystkich rynków kształtuje się na poziomie 70% (ponad 1700 mln GBP rocznie). Obroty większości hurtowników wynoszą do 5 milionów GBP rocznie, ale są również hurtownicy osiągający obroty znacznie przewyższające 10 milionów GBP. Około 1/4 firm posiada miejsca handlowe na wielu rynkach hurtowych.

Przedmiotem handlu są zarówno produkty z rodzimej produkcji, jak i importowane. Około 1/3 firm działających na rynkach hurtowych zajmuje się dystrybucją produktów importowanych, podczas gdy przedmiotem działalności 2/3 hurtowników są głównie produkty krajowe. Zdecydowana większość firm handlowych posiada wielu dostawców oraz oferuje do sprzedaży szeroki asortyment produktów. Ponad 60% hurtowników kooperuje z co najmniej 50 dostawcami produktów.

Ogólnie można powiedzieć, że rynki hurtowe są źródłem zaopatrzenia detalu oraz gastronomii. Udział sektora detalicznego w obrotach rynków hurtowych wynosi około 70% (ok. 1200 mln GBP rocznie), a gastronomii – 30%. Zaopatrzenie tych sektorów odbywa się częściowo za pośrednictwem hurtowni znajdujących się poza rynkami hurtowymi. Ocenia się, że 15–20% owoców i warzyw przepływających przez rynki hurtowe jest pierwotnie nabywanych przez „zewnątrznych” hurtowników, a następnie dostarczane do punktów sprzedaży detalicznej i placówek żywienia zbiorowego. Około 50% hurtowników działających na rynkach hurtowych zaopatruje hurtownie znajdujące się poza rynkami hurtowymi.

Rozmieszczenie rynków hurtowych w Wielkiej Brytanii jest nierównomierne. W niektórych częściach kraju zagęszczenie jest zbyt duże i występuje negatywne zjawisko nadmiernej konkurencji. Rozmieszczenie rynków w południowo-zachodniej i północno-wschodniej części kraju, Belfaście i Szkocji jest racjonalne, podczas gdy w hrabstwie Lancashire, Yorkshire, Midlands i na południowym-wschodzie zagęszczenie jest zbyt duże. Prowadzi to do nadmiernego rozproszenia hurtu i spadku obrotów na poszczególnych rynkach.

Ogólne znaczenie rynków hurtowych w handlu hurtowym owocami i warzywami w Wielkiej Brytanii maleje, a główną tego przyczyną są zmiany strukturalne zachodzące w sektorze detalu. Dotyczy to głównie intensywnego rozwoju sieci supermarketów, których udział w sektorze sprzedaży detalicznej zwiększył się z 31% w 1980 roku do 64% w 1994 roku. Według prognoz opracowanych przez University of Strathclyde, w Glasgow obroty rynków hurtowych do 2005 roku zmniejszą się o 25%.

Organizacja dystrybucji w Polsce

Do końca lat 80. hurtowa sprzedaż owoców i warzyw była zdominowana przez spółdzielnie ogrodnicze, które posiadały około 70–80% udziału w obrotach hurtowych. Spółdzielnie ogrodnicze organizowały dostawy owoców i warzyw na rynek,

dla przetwórstwa oraz zaopatrywały firmy eksportowe. Kryzys gospodarczy i rozpad spółdzielczych form dystrybucji sprawił, że podstawowy ciężar handlu hurtowego świeżymi produktami ogrodnictwa przejęły na siebie targowiska hurtowe zlokalizowane w pobliżu dużych miast. Największe targowiska hurtowe znajdują się w Warszawie, Katowicach, Wrocławiu, Gdańsku, Krakowie, Łodzi i Szczecinie. Targowiska znajdujące się w mniejszych skupiskach ludności pełnią funkcje zaopatrzenia lokalnych odbiorców.

Wzrostowi udziału targowisk w handlu hurtowym nie towarzyszyły przemiany jakościowe świadczonych usług. Targowiska w obecnym kształcie można scharakteryzować jako plac, na którym dostawcy i nabywcy produktów zawierają transakcje kupna-sprzedaży. Ich działalność charakteryzuje się dużą przypadkowością zawieranych transakcji oraz anonimowością dostawców i odbiorców. Dostarczane na rynek produkty z reguły nie są standaryzowane i znakowane, niedostępna jest elementarna informacja rynkowa z zakresu wielkości dostaw, wielkości obrotów, liczby zawartych transakcji i cen. Dostawcy (w większości producenci) konkurują między sobą prowadząc do spadku cen, natomiast nabywcy produktów często kwestionują jakość produktów.

Wyższy poziom rozwoju reprezentuje jedynie Giełda Rolno-Ogrodnicza w Poznaniu. Została zbudowana przy dużym wsparciu finansowym Rządu Konfederacji Szwajcarskiej, Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Agencji Rynku Rolnego oraz miasta Poznania i od chwili otwarcia w listopadzie 1992 roku rozwija się dynamicznie. W pierwszej fazie realizacji giełdy dysponowała 3 halami targowymi, a dalsze 3 obiekty handlowe zostały zbudowane w ciągu następnych 3 lat. Obecnie łączna powierzchnia hal targowych wynosi 2,5 ha.

Istniejące targowiska hurtowe w Polsce, z wyjątkiem Giełdy Rolno-Ogrodniczej w Poznaniu, charakteryzują się bardzo niskim stopniem zorganizowania. Są słabo wyposażone w infrastrukturę techniczną i instytucjonalną. Z reguły nie ma tam żadnych pomieszczeń magazynowych ani podmiotów zajmujących się obsługą klienta. Uczestnicy targowisk wnoszą opłaty za korzystanie z placu oraz podstawowej, skromnej infrastruktury technicznej (utwardzony plac, oświetlenie placu, miejsce na gromadzenie śmieci itp.). Zarówno po stronie sprzedających, jak i kupujących istnieje duże rozproszenie podmiotów. Sprzedającymi na targowiskach hurtowych są z reguły producenci, a kupującymi detaliści.

Podsumowanie

Obecnie można wyróżnić w Europie trzy rodzaje zorganizowanych form dystrybucji hurtowej owoców i warzyw. Są to:

- spółdzielnie producentów,

- aukcje,
- rynki hurtowe.

Organizatorami form spółdzielczych (spółdzielni i aukcji) są producenci, natomiast rynki hurtowe są tworzone przy dużym udziale hurtowników. W niektórych regionach Europy dystrybucją hurtową owoców i warzyw zajmują się niezależnie działający hurtownicy-dystrybutorzy.

Funkcjonujące formy hurtowej dystrybucji owoców i warzyw ulegają istotnym przemianom strukturalnym. Tempo i kierunki tych przemian wiążą się ze zmianami zachodzącymi w sektorze produkcji i detalu oraz polityką gospodarczą rządów poszczególnych państw. Szczególnie duży wpływ na formę organizacji sprzedaży hurtowej wywiera rozwój dużych sklepów detalicznych (głównie supermarketów), które w istotny sposób wpływają na koncentrację sprzedaży detalicznej, zmieniają strukturę całego sektora detalicznego oraz pośrednio strukturę handlu hurtowego. Wyniki przeprowadzonej analizy sposobów dystrybucji świeżych owoców i warzyw w Niemczech, Francji, Holandii i Wielkiej Brytanii pozwalają na wyciągnięcie następujących wniosków:

1. Spółdzielcze formy dystrybucji hurtowej (aukcje, spółdzielnie producentów) rozwinęły się w regionach o dużej koncentracji produkcji. Na przykład udział aukcji w sektorze hurtowej sprzedaży świeżych produktów ogrodniczych w Holandii wynosi około 90%. Spółdzielnie producentów owoców i warzyw mają duże znaczenie w północnej części Francji oraz w niektórych regionach Wielkiej Brytanii i Niemiec.

2. Aukcyjny system sprzedaży hurtowej funkcjonujący w Holandii jest sprawny, lecz mało elastyczny i nie jest w stanie przygotować atrakcyjnej oferty handlowej dla wszystkich potencjalnych nabywców. Dotyczy to głównie konkurujących ze sobą międzynarodowych sieci supermarketów, które realizując różne strategie marketingowe potrzebują produktów przygotowanych według specyficznych norm jakościowych, w określonych opakowaniach i oznakowanych w odpowiedni sposób.

3. W regionach o rozwiniętej produkcji ogrodniczej oraz dużej koncentracji produkcji zrzeszenia producentów często podejmują się organizacji dystrybucji produktów. Hurtowa dystrybucja owoców i warzyw jest zdominowana przez producentów m.in. w Holandii i północnej części Francji.

4. W regionach o słabo rozwiniętej produkcji ogrodniczej oraz dużym jej rozproszeniu zrzeszanie się producentów w spółdzielnie bądź inne producenckie formy organizacyjne jest utrudnione, a funkcje handlu hurtowego są przejmowane przez hurtowników. Hurtowa dystrybucja owoców i warzyw jest zdominowana przez hurtowników m.in. w Niemczech i Wielkiej Brytanii.

5. Udział rynków hurtowych w obrotach hurtowych świeżymi owocami i warzywami wykazuje tendencję spadkową i obecnie kształtuje się na poziomie 20–30%. Spadek znaczenia rynków wiąże się przede wszystkim z intensywnym

rozwojem sieci supermarketów. Są one zaopatrywane głównie przez producentów (zrzeszenia producentów) lub hurtowników z pominięciem rynków hurtowych.

6. Handel hurtowy owocami i warzywami ulega koncentracji we wszystkich analizowanych krajach. Na przykład w Holandii udział 5 największych aukcji w obrotach hurtowych kształtuje się na poziomie 70%, a w Niemczech 31 największych hurtowników posiada około 35% udziału w obrotach hurtowych.

7. Istniejące rynki hurtowe w Niemczech, Wielkiej Brytanii i Francji pełnią funkcję zaopatrzenia mniejszych sklepów detalicznych oraz placówek żywienia zbiorowego.

Obecnie poziom zorganizowania dystrybucji owoców i warzyw w Polsce jest bardzo słaby, a sprzedaż hurtową zajmują się głównie producenci działający w sposób niezorganizowany. Handel hurtowy odbywa się w słabych warunkach higienicznych i technicznych prowadząc do spadku jakości produktów. Jednak od kilku lat podejmowane są inicjatywy zmierzające do uporządkowania hurtowej sprzedaży owoców i warzyw, zwiększenia ekonomicznej efektywności obrotu oraz poprawy kultury handlu hurtowego.

Uwzględniając historyczne doświadczenia Polski i innych krajów oraz zachodzące tendencje można przypuszczać, że w przyszłości wykształcą się w naszym kraju dwa podstawowe kanały dystrybucji owoców i warzyw: zrzeszenia producentów i rynki hurtowe o zasięgu ponadregionalnym. Podstawowym zadaniem spółdzielczych form dystrybucji będzie obsługa eksportu oraz dużych sklepów (supermarketów), natomiast rynki hurtowe będą zaopatrywać mniejsze sklepy i kioski detaliczne oraz placówki żywienia zbiorowego. Obie formy dystrybucji będą się wzajemnie uzupełniać, a część zrzeszeń producentów prawdopodobnie będzie zainteresowana posiadaniem miejsc handlowych na nowych rynkach hurtowych.

Literatura

- CHMIELEWSKA W., NIEWIADOMSKI J.: Organizacja Rynku Produktów Ogrodniczych w Holandii, SAEPR, 1994.
- Fesibility Study for Gdańsk Wholesale Markets, KHF, 1995.
- Fesibility Study for Wrocław Wholesale Markets, KHF, 1996.
- Plan Rozwoju Struktur Handlu Hurtowego, FAPA, 1995.
- The Strathclyde Wholesale Markets Study, University of Strathclyde, Glasgow, 1994.
- Wholesale Market Set to Lose £500M, Grower, November 17, 1994.
- Wholesale Markets Struggle to Survive, Grower, November 24, 1994.

Organization of Fruit and Vegetable Distribution in Europe

Abstract

Producers' cooperatives, auctions and wholesale markets are of vital importance for the distribution of fruit and vegetables in Europe. The competitive position of producers, wholesalers and retailers determines whether fruit and vegetables flow through more or less developed distribution channels. The distribution chain consists of one or a couple of links of wholesale trade. The function of aggregating homogeneous batches of goods is performed either by trade organizations of producers or by wholesalers. A comparison of organizational forms of wholesale distribution has been made in countries differentiated according to the volume and level of their horticultural production, the degree of integration of producers' milieu as well as organization of retail trade.

Findings of the analysis indicate that the forms of fruit and vegetable wholesale distribution in the European countries have undergone essential structural changes. Their rate and directions were affected by the changes in production and retail sectors as well as by the economic policy of the governments of particular countries. The form of organization of wholesale trade has been strongly affected by the development of big retail stores /mainly supermarkets/ which had a considerable impact on concentration of retail sales, and which changed the structure of retail trade and indirectly the structure of wholesale trade.

Maria Zajączkowska

Katedra Ekonomii i Polityki Gospodarczej SGGW

Podaż i spożycie kawy w Polsce w latach 1950–1995

Miejsce kawy w gospodarce

Kawa należy do grupy artykułów spożywczych określanych powszechnie używkami. Przez to pojęcie rozumie się pewną grupę produktów pochodzenia rolniczego wytwarzanych w Polsce i świecie, a szczególnie w krajach tropikalnych, oddziaływających pobudzająco na system nerwowy bądź trawienny człowieka. Są to: kawa, herbata, kakao, różne przyprawy, spirytus, wódki, wino, piwo, wyroby tytoniowe i wiele innych specyficznych produktów.

Użytki najogólniej dzielą się na: wyroby alkoholowe, tytoniowe, kawę, herbatę, kakao, produkty przyprawowe i inne. Udział ich w strukturze spożycia jest różny w zależności od kraju i jego położenia geograficznego, tradycji żywieniowych, ogólnej kultury ludności, religii, zamożności społeczeństwa, rozwoju handlu zagranicznego i innych czynników.

Kawa jest produktem krajów tropikalnych. Rośnie w Afryce, Azji, Ameryce Południowej, w strefie międzyzwrotnikowej, w tak zwanym pasie kawowym, w temperaturze 17–21°C, wymaga obfitych opadów (tab. 1).

Główni eksporterzy kawy z 36 krajów oraz podstawowi ze względu na rozmiary zakupów importerzy w liczbie 17. tworzą światową organizację kawy – wywierają wpływ na funkcjonowanie międzynarodowego rynku kawy.

Uprawa kawy odbywa się w zróżnicowanych warunkach glebowych, na różnych wysokościach, co powoduje, że gatunki (odmiany) kawy mają swoje specyficzne właściwości. Znanych jest obecnie w świecie 80 odmian kawy, dominują jednak dwie: arabika i robusta.

Arabika to typ kawy najdłużej uprawiany i stanowi około 70% kawy dostarczanej na rynek. Arabika rośnie na terenach wyżynnych i górskich 600–1800 metrów n.p.m. i w zależności od wysokości poprawia się jakość ziarna.

Robusta uprawiana jest w strefie tropikalnej, na plantacjach położonych znacznie niżej, jest bardziej odporna i mniej wymagająca od arabiki. Szybciej osiąga plonowanie krzewów. Daje około 25% światowej produkcji.

Kawa odmiany arabika zawiera dwukrotnie mniej kofeiny od robusty. W Polsce konsumenci preferują robustę.

Tabela 1.

Główni producenci i zbiory kawy w latach 1979–1995 w tys. ton

Wyszczególnienie	1979– –1981	1985	1990	1995	
					udział w produkcji światowej w %
Produkcja światowa	5 286	5 940	6 100	5 442	100,0
Brazylia	1 475	1 911	1 465	1 069	19,6
Kolumbia	740	676	845	780	14,3
Indonezja	295	314	413	400	7,4
Meksyk	228	308	440	246	4,5
Uganda	112	210	141	220	4,0
Ekwador	82	121	135	197	3,6
Etiopia	192	170	204	195	3,6
Indie	126	196	120	170	3,1
Gwatemala	179	162	202	160	2,9
Kostaryka	106	155	151	153	2,8
Salwador	183	119	156	151	2,8
Wybrzeże Kości Słoniowej ¹⁾	298	277	286	148	2,7

¹⁾Ponadto 6 krajów wykazuje zbiory powyżej 1,5% udziału w produkcji światowej.

Źródło: Rocznik Statystyczny GUS 1996.

Producenci ziarna kawowego mają swoje tradycyjne metody uprawy, a szczególnie palenia kawy.

Na ziemi polskiej kawa w postaci ziarna trafiła po zwycięstwie Jana III Sobieskiego pod Wiedniem, za sprawą Franciszka Kulczyckiego. Otrzymał on od króla za zasługi wojenne prawo przejęcia zapasów kawy ze zdobytych obozów tureckich i utworzenia w Wiedniu pierwszej kafeterii, a następnie pijalni w Warszawie. Zapoczątkowało to spożycie tego napoju w miastach, w kręgach bogatego mieszczaństwa i w bogatych dworach szlacheckich, a następnie wśród innych stanów. Kawa staje się popularna w okresie panowania Augusta II.

W Polsce, wyłączając wyroby alkoholowe i tytoniowe, kawa, herbata i obecnie również kakao zajmują wśród używek miejsce wiodące. Statystyka masowa GUS w okresie PRL nie traktowała przez wiele lat tych produktów jako znaczących i często były one traktowane łącznie, bez odrębnej pozycji liczbowej dla każdego spośród nich. Kawę, herbatę i kakao umieszczano w jednej pozycji wspólnie pod określeniem „używki, przyprawy i pozostałe artykuły żywnościowe”.

Nieujmowanie tych dóbr rozdzielnie wynikało ze świadomego kształtowania ich podaży na bardzo niskim poziomie, a co za tym idzie małego spożycia w całym prawie powojennym okresie, aż po lata dziewięćdziesiąte. Zakup kawy na giełdach światowych bądź w konkretnych krajach wymagał w warunkach gospodarki nakazowo-rozdzielczej decyzji centralnego planifikatora co do przeznaczenia określonej ilości środków dewizowych na ten cel oraz wyboru kierunków jej importu i konkret-

nych rodzajów marek kawy. Użytki w hierarchii dóbr koniecznych do importu zajmowały końcowe pozycje.

O zakupie kawy na rynkach światowych nie decydował zatem popyt, który w Polsce znacznie przewyższał jej podaż przy stałych przez lata cenach detalicznych (tab. 2). W gospodarce centralnie planowanej w poszczególnych okresach, a nawet w niektórych regionach kraju kawa była dostępna dla ludności sporadycznie bądź wcale.

Począwszy od roku 1990, gdy powstawały warunki do funkcjonowania gospodarki rynkowej, podaż kawy stała się zależna od preferencji konsumentów. Jej spożycie wzrosło kilkakrotnie.

Pokazanie zmian, które wystąpiły w wielkościach podaży i spożycia kawy ma obecnie istotne znaczenie. Konsumentci przeznaczają na zakup tych używek coraz większe kwoty. Kawa stanowi wśród towarów kupowanych w supermarketach po roku 1993 powyżej 6% ich globalnej sprzedaży. Zajmuje szóstą pozycję wśród wartościowo ujętych dóbr spożywczych. Lokuje się za alkoholem, papierosami, napojami nie zawierającymi alkoholu, wyrobami cukierniczymi i czekoladowymi oraz produktami typu fast food.

Obrót kawą został opodatkowany 22% stawką VAT, co daje znaczący wpływ do budżetu państwa.

Podaż kawy w Polsce

Import kawy do Polski w latach 1950–1995 zwiększył się szesnastokrotnie (tab. 2). Jednak dopiero w połowie lat sześćdziesiątych przekroczył on wielkość sprzed II wojny światowej, która wynosiła w 1938 roku 6,1 tys. ton.

Pomiędzy poszczególnymi okresami 5-letnimi wzrost podaży kawy wykazywał znaczne wahania. I tak, największy przyrost importu kawy notuje się pomiędzy rokiem 1960 a 1970 i następnie już w okresie działania mechanizmów gospodarki rynkowej po roku 1990. Liczby dotyczące wwozu kawy do Polski w latach dziewięćdziesiątych nie są pełne. Część tego artykułu trafiała na rynek krajowy nieewidencjonowana, w ramach indywidualnego przywozu bądź przemytu. Rozmiary tego zjawiska nie są znów tak małe.

Po roku 1991 dostawy kawy zależą już wyłącznie od chłonności rynku krajowego, a elastyczność popytu zależy od zmiany poziomu cen detalicznych kawy bądź dochodów konsumentów.

Przed transformacją gospodarki, tzn. do roku 1990, w obrocie handlowym wyróżnić można było 3–4 rodzaje kawy, głównie ziarnistej. Pod koniec lat sześćdziesiątych wyprodukowano w Polsce kawę rozpuszczalną, ale w ilościach znikomych w stosunku do potrzeb konsumentów.

Tabela 2.

Podaż, spożycie i ceny kawy w Polsce w latach 1950–1995

Wyszczególnienie	Jednostka miary	Lata													
		1950	1955	1960	1965	1970	1975	1980	1985	1989	1990	1991	1993	1995	
Import kawy ¹⁾	tys. ton	0,7	1,0	3,9	15,4	34,5	30,8	37,0	35,7	47,6	21,1	70,0	85,3	97,4	
Cena kawy ^{2) 3)}	w złotych za 1 opakowanie 100-gramowe	39,0	39,0	25,0	25,0	40,0	40,0	60,0	320	•	0,38	0,39	0,75	2,13	
Liczba 100-gramowych opakowań kawy możliwych do nabycia za 1 przeciętną miesięczną płacę	liczba opakowań 100-gramowych	14	26	62	75	56	89	101	63	127	284	461	521	248	
Spożycie kawy	w kg na 1 mieszkańca	0,01	0,03	0,11	0,27	1,05	0,76	0,82	0,60	0,72	0,96	1,20	1,56	1,56	

¹⁾Lata 1950–1985 import surowego ziarna kawowego; lata 1989–1995 import kawy surowej palonej oraz substytutów.

²⁾Lata 1990–1995 ceny po denominacji w skali 1 : 10 000.

³⁾W latach 1950–1975 kawa „Super”, 1980–1985 „Ekstra Selekt”.

Źródło: Roczniki Statystyczne GUS.

W latach dziewięćdziesiątych struktura rodzajowa podaży kawy na rynku krajowym zmieniła się. Około 80% stanowiła już kawa mielona, w tym próżniowo pakowana. Kawa ziarnista natomiast stała się przedmiotem zakupu ze strony mniejszej grupy konsumentów, głównie znawców i smakoszy, oraz dużych zakładów żywienia bądź przemysłu, którym opłaca się własny przemiał.

Do połowy roku 1989 głównym importerem surowego ziarna kawowego dla kilkudziesięciu uspołeczniczonych palarni było państwowe przedsiębiorstwo „AGROS”. Obecnie na rynku kawy działa w Polsce około 150 małych palarni, głównie o zasięgu lokalnym, i kilka renomowanych firm zagranicznych. Moc przerobowa małych zakładów-palarni znacznie przekracza obecny popyt na kawę mieloną.

Import kawy do Polski stopniowo wzrastał w całym okresie PRL. Wyjątek stanowią lata 1982–1983, gdy nastąpił znaczny jego spadek wskutek restrykcji gospodarczych nałożonych na Polskę po wprowadzeniu stanu wojennego. W latach 1990–1991 również zmniejszył się import, co wiązało się z gwałtownym przestawieniem gospodarki z nakazowej w kierunku rynkowej (tab. 2), likwidacją sieci sklepów uspołeczniczonych, spadkiem realnych dochodów i innymi przyczynami. Szybka prywatyzacja handlu hurtowego i detalicznego doprowadziła już w roku 1992 do znacznego wzrostu podaży różnych rodzajów, gatunków i marek kawy, popyt na nią zmienia się według reguł wolnego rynku.

W okresie ostatnich 45 lat zmieniały się kierunki geograficzne, z których kawa była sprowadzana do Polski.

Do roku 1980 przeciętnie około 50% surowego ziarna kawowego pochodziło z Brazylii, a w roku 1980 wyjątkowo nawet 70%. Była to bardzo dobra gatunkowo kawa. Niestety, z biegiem czasu zmniejszono import kawy z tego kraju. W latach 1981–1990 ziarno kawowe było kupowane w Szwajcarii, a mniejsze jego ilości w Meksyku, Kolumbii, Austrii, RFN, Francji, Wielkiej Brytanii.

Od roku 1980 rozpoczyna się import ekstraktu kawy naturalnej – tak zwanej kawy rozpuszczalnej. W roku 1980 wynosił on 320 ton, z czego 250 ton pochodziło z Brazylii. Skok importu (wyjątkowo) nastąpił w 1982 roku i osiągnął 990 ton, jednak w poprzedniej dekadzie przeciętnie rocznie nie przekraczał 500 ton. Również i w tym przypadku zmienił się kierunek importu z brazylijskiego m.in. na kubański.

Od roku 1989 rozpoczął się wzmożony reimport kawy palonej – około 4000 ton rocznie, głównie z Niemiec i Austrii.

Po roku 1990 zwiększyła się liczba eksporterów ziarna kawowego do Polski. Znaczne jego ilości zaimportowano z nowych kierunków – Indonezji, Wietnamu, Wybrzeża Kości Słoniowej, Ugandy.

Import zarówno surowego ziarna kawowego, jak i kawy palonej do Polski z dużej liczby krajów ma swoje dobre i złe strony. Stronę pozytywną stanowi to, że jeden kraj nie może występować w roli monopolisty i dyktować cen. Negatywnym zaś skutkiem jest pogoń za niższą ceną zakupu kawy, w wyniku czego importerzy

często zmieniają dostawców. Może to spowodować i powodowało, że dobra jakość importowanej kawy na naszym rynku nie będzie utrwalana, a masowi konsumenci nie będą mogli przyzwyczać się do wybranego gatunku przeciętnie kupowanej kawy o lepszych cechach.

Z badań rynku prowadzonych przez Indicator¹⁾ wynikało, że w roku 1995 popularność wybranych marek kawy naturalnej, mielonej wśród konsumentów przedstawiała się następująco:

Marka kawy	popularność wśród kupujących kawę mieloną (w %)
Jacobs	22,8%
Tchibo	22,4
Prima	10,7
Astra	5,6
Pedros	5,4
Fort	3,0
Inne	30,1, w tym wg popularności kupowanej marki kawy: Selekt, Celmar, Sahara Elite, Mokka, Leopard, Sati, Alvorada Wiener Kaffee, Coffee Arabica, Aromat i inne.

Źródło: Indicator 1995.

Popularność zakupu określonej marki kawy palonej, mielonej zmieniała się w Polsce po roku 1989 dość często. Wpłynęła na to, nieznaną przedtem, wzmożona reklama w massmediach, promocyjne ceny, różne dodatkowe zachęty w postaci nagród, sponsorowanie znanych imprez sportowych, kulturalnych i innych, nagłaśnianie działalności charytatywnej itp.

W odróżnieniu od krajów rozwiniętych i tych o tradycji gospodarki rynkowej, przeciętny polski konsument nie jest jeszcze znawcą walorów określonej marki kawy. Szybciej reaguje kierunkiem zakupu na reklamę, opakowanie, promocję niż na cechy jakościowe i specyficzne walory danej, konkretnej marki kawy.

Na rynkach regionalnych kształtują się preferencje poszczególnych marek kawy. Na przykład na Wybrzeżu szczególnie dobrze sprzedaje się MK Caffè, a na Śląsku bardzo mocno palona kawa firmy Celmer, w Wielkopolsce dużym wzięciem cieszy się kawa Astra i Prima, a w Krakowskim marki firmy Union Caffee – Sahara i Pedros. Na całym obszarze kraju w przypadku kawy palonej mielonej królują potentaci kawowi światowych firm Jacobs i Tchibo, a przy rozpuszczalnej również Nescafe.

Gusty konsumentów dotyczą nie tylko typu, gatunku i marki kawy, ale i sposobu jej parzenia. W odróżnieniu od krajów Unii Europejskiej, aż 80% Polaków stwierdza, że napój parzy „po turecku” zalewając kawę wrzątkiem. Licząc się z takim sposo-

¹⁾Centrum Badań Marketingowych. Indicator.

bem przygotowywania napitku producenci dostarczają kawę odpowiednio przygotowaną – drobniej mieloną. I tak, firma Tchibo w swojej ofercie serwuje 6 rodzajów kawy, m.in. Tchibo Mocca, Tchibo Family i inne – dostosowane do metod parzenia kawy w Polsce.

Chociaż Polacy w porównaniu z krajami Europy zachodniej, a nawet środkowej pili w okresie PRL znacznie mniej kawy, to były to jednak przednie gatunki tego napitku, głównie pochodzące z Brazylii. Przedmiotem konsumpcji była przede wszystkim kawa mielona. Zmieniło się to radykalnie po roku 1990. Z badań reprezentatywnej próby Polaków przeprowadzonych w roku 1995 wynikało, że: 50% konsumentów pije wyłącznie kawę mieloną, 19% – kawę mieloną, cappuccino i rozpuszczalną, 5% – głównie gorsze gatunki kawy mielonej, 3% – wyłącznie kawę rozpuszczalną, 3% – głównie cappuccino, 20% – nie pije kawy (Źródło: Indicator 1995).

Renomowane firmy zagraniczne, jak i część przedsiębiorstw z kapitałem mieszanym zwiększa krąg swoich odbiorców. Inwestują one w Polsce w palarnie kawy, produkcję opakowań, reklamę itp. Na przykład firma Tchibo zainwestowała w palarnię kawy w Markach k. Warszawy doprowadzając do zdolności produkcyjnej 20 tys. t rocznie, a plany przewidują dalszą rozbudowę zakładów, aby mogły one dostarczać do 50 tys. t tej używki rocznie.

Zdolności produkcyjne w palarniach kawy z krajowym kapitałem wynosiły w połowie 1996 r. 75 tys. ton rocznie. Konkurencja ze światowymi potentatami dostawców kawy nie jest łatwa. Małe palarnie z krajowym kapitałem mają na ogół niewielki krąg odbiorców, głównie w bliskiej odległości od przedsiębiorstwa.

Od połowy lat dziewięćdziesiątych rynek kawy od strony popytu powoli „uspokaja się”. Konsumenty przestają żywiołowo reagować wzmożonym zakupem określonej marki kawy w ślad za jej reklamą w środkach masowego przekazu, szczególnie w TV. Wiodące firmy światowe ponoszą w Polsce mniej więcej podobne wydatki na promocję swoich wyrobów związanych z kawą, co równoważny ich oddziaływanie na konsumenta kawy.

W połowie lat dziewięćdziesiątych powstają wyspecjalizowane sklepy zajmujące się wyłącznie sprzedażą kawy i akcesoriami związanymi z jej parzeniem. W Krakowie ma swój początek franchisingowa sieć sklepów detalicznej sprzedaży kawy pod nazwą „Pożegnanie z Afryką”, identyczne sklepy powstały również w 13. miastach Polski i oferują około 80 rodzajów różnych mieszanek kawy.

Ceny i spożycie kawy

Ceny kawy w Polsce w okresie gospodarki nakazowo-rozdzielczej zmieniały się bardzo powoli, przeciętnie 1 raz w ciągu 5–10 lat (tab. 2). Ich poziom nie powodował równoważenia podaży i popytu.

Relatywnie kawa była tania, ale też z tego powodu, przy ograniczonej podaży, nie było jej w sklepach w sprzedaży ciągłej. Powstał czarny rynek kawy z cenami znacznie wyższymi i groźbą kar wobec sprzedających i kupujących.

W roku 1982 detaliczna cena kawy zostaje podniesiona. W latach 1982–1990 pogarszają się relacje pomiędzy płacami a cenami kawy (tab. 2). Znaczna poprawa stosunku przeciętnych płac do ceny kawy następuje po roku 1991.

W warunkach działania mechanizmu rynkowego bardzo szybko wystąpiła pełna równowaga pomiędzy popytem na kawę a jej podażą. Cena detaliczna natychmiast reaguje poprzez zmianę swojego poziomu na zmiany w rozmiarach popytu i podaży.

Roczne spożycie kawy w Polsce przeciętnie na osobę w gospodarstwie domowym wyniosło w roku 1995 1,56 kg (tab. 3). Pomiedzy poszczególnymi dekadami, począwszy od 1950 roku, wzrost odbywał się nierównomiernie. W dziesięcioleciu 1950–1960 spożycie kawy na mieszkańca było śladowe (tab. 3). Znaczne zwiększenie cechuje lata 1966–1970 – gdy to nastąpiło potrojenie jej konsumpcji.

Od roku 1970 aż po rok 1991 obserwuje się stagnację w rocznej ilości wypijanej kawy przez statystycznego mieszkańca. W całym dwudziestoleciu 1970–1989 nie przekroczyło ono 1 kg rocznie. Występowały lata spadku, nawet poniżej poziomu 0,5 kg (1982–1983), gdy wskutek wprowadzenia stanu wojennego, a następnie restrykcji gospodarczych ze strony wielu krajów nałożonych na Polskę import kawy został drastycznie ograniczony. Znaczący wzrost spożycia kawy nastąpił dopiero po roku 1991.

Bardziej szczegółowa analiza przeciętnego, rocznego spożycia kawy w różnych typach gospodarstw domowych w latach 1979–1995 pozwala na pewne wnioski (tab. 3):

- w roku 1995 wypijano więcej kawy we wszystkich typach gospodarstw;
- największy wzrost spożycia wystąpił w gospodarstwach rolników i pracowników użytkujących gospodarstwa rolne;
- najmniejszy – w gospodarstwach pracowniczych.

W warunkach gospodarki rynkowej – to znaczy po roku 1989:

- emeryci i renciści oraz pracujący na własny rachunek piją więcej kawy od innych grup ludności;
- najmniej kawy spożywają rolnicy, a następnie utrzymujący się z niezarobkowych źródeł;
- spożycie kawy stabilizuje się. Występują jednak pewne wahania w poziomie jej spożycia w gospodarstwach pracowników użytkujących gospodarstwo rolne, a nieznacznie spada ono u pracujących na własny rachunek.

Z porównania danych dotyczących spożycia kawy na 1 mieszkańca w Polsce i krajach Unii Europejskiej wynika, że znacznie odbiegamy od tego poziomu. Przeciętnie na przykład w Niemczech (RFN) już dziesięć lat wcześniej (w latach 1984–1986) wypijano 8-krotnie więcej kawy, a we Francji 6-krotnie, w Hiszpanii 3,5 razy więcej niż w Polsce. Obecnie różnice te nieznacznie się tylko zmniejszyły.

Tabela 3.

Roczne spożycie kawy w Polsce na 1 osobę w gospodarstwach domowych w latach 1979–1994 (w kilogramach)

Lata	Przeciętnie w gospodar- stwie domowym	Gospodarstwa domowe							
		razem	pracowników		pracowni- ków użyt- jących gospo- darstwo rolne	rolników	pracujących na własny rachunek	emerytów i rencistów	utrzymu- jących się z niezarob- kowych źródeł
			w tym: na stanowiskach	robotni- czych					
1979	0,72	0,93	0,88	1,00	0,34	0,25	•	0,89	•
1980	0,82	1,04	0,99	1,13	0,38	0,30	•	1,01	•
1981	0,68	0,86	0,80	0,95	•	0,23	•	0,91	•
1982	0,45	0,54	0,51	•	0,23	0,16	•	0,60	•
1984	0,48	0,60	0,48	0,60	0,24	0,12	•	0,48	•
1985	0,60	•	0,60	0,72	•	0,36	•	•	•
1986	0,48	0,60	0,72	0,72	0,36	0,24	•	0,60	•
1987	0,48	0,60	0,48	0,72	0,36	0,24	•	0,60	•
1988	0,60	0,60	0,60	0,72	0,36	0,36	•	0,72	•
1989	0,72	0,84	0,72	0,96	0,48	0,36	•	0,72	•
1990	0,96	0,96	0,96	1,08	0,60	0,60	•	1,08	•
1991	1,20	1,32	1,32	1,32	0,84	0,72	•	1,44	•
1992	1,32	1,32	1,32	1,44	0,84	0,84	•	1,56	•
1993	1,56	1,56	1,56	1,68	1,08	1,08	1,80	1,80	1,20
1994	1,56	1,56	1,56	1,56	1,20	1,08	1,68	1,80	1,20
1995	1,56	1,56	1,44	1,56	1,20	1,08	1,56	1,80	1,08

Źródło: Budżety gospodarstw domowych GUS.

Podobną do polskiej ilość kawy wypija się w krajach bałtyckich, na Ukrainie i w Rosji, w Czechach i Słowacji. Znacznie więcej na Węgrzech.

Na podstawie analizy rynku kawy można przewidzieć zmiany, które mogą wystąpić w kształtowaniu się popytu. Globalny popyt na kawę zmieniać się będzie w zależności od przyrostu dochodów ludności. Cena kawy, o ile nie będzie wzrastać skokowo – tak na przykład jak w roku 1994 – stanowi obecnie przeszkodę do wzrostu spożycia w grupach dochodowych poniżej średniej krajowej płacy. Jeszcze przez pewien czas występować w Polsce będzie zarówno wysoka dochodowa, jak i cenowa elastyczność popytu na kawę.

Konsumenci przesuwają się będą w kierunku kawy ziarnistej, mielonej lepszej jakości. W Polsce dominują na rynku kawy firmy o renomie światowej, które rozszerzają zarówno ofertę jak i zapewniają dopływ lepszych gatunków kawy. Wypierają one z rynku firmy mniejsze, które często utrzymują się dzięki zakupom w świecie kawy gorszej jakości i tym samym niższym kosztom.

Stopniowo wzrasta spożycie kawy rozpuszczalnej. Konsumenci wykazują większe przyzwyczajenie po roku 1993 do określonej jednej marki kawy.

Na zwiększenie spożycia kawy wpływ będzie miało powstawanie wyspecjalizowanych sklepów i stoisk w marketach.

Rynek kawy będzie się stabilizował i powiększał. Wskazuje na to strategia wiodących firm, które stale rozszerzają asortyment oferowanych produktów, dopasowując go do zwyczajów i gustów konsumentów w Polsce.

Literatura

- HRANKOWSKI H., 1976: *Kawa. Surowiec i technologia*. WNT, Warszawa.
 RUN L., 1995: *Legenda, historia, anegdota*. Receptariusz. Wrocław.
 PAWLICKI J., 1996: Czarna rozpacz producentów. *Gazeta Wyborcza* z 25 stycznia.
 Popyt, podaż i obroty kawą (tura V, VI, VII). Centrum Badań Marketingowych Indicator, 1995, 1996.
 Budżety gospodarstw domowych z lat 1979–1995. GUS, Warszawa.

Supply and Consumption of Coffee in Poland in the Years 1950–1995

Abstract

The consumption of coffee in Poland in the last 35 years increased 14 times. Between 1989 and 1995 it doubled. In the centrally planned economy, the supply of coffee was determined by the government planning office regardless of the fact that the demand was not met.

Until the end of the seventies better quality coffee beans /arabica/ were imported from Brazil. From the beginnings of the nineties the quality of imported coffee

worsened. In market economy the supply of coffee is determined by the demand. Since 1993 the coffee market has become stabilized while the demand has shifted in the direction of better quality coffee sorts.

Apart from the world brands /such as Jacobs, Tchibo, and others/ 140 small coffee roasting firms exist on the market. Poles prefer ground coffee. More coffee is consumed in the households of the retired people, whereas the least in those of farmers. On the average, in 1996 slightly over one and a half kilogram was consumed per person annually.

Wpływ urynkowania gospodarki żywnościowej na kształtowanie się samozaopatrzenia w żywność w gospodarstwach domowych w Polsce

Samozaopatrzenie (spożycie naturalne lub autokonsumpcja) jest najstarszą historycznie formą zaopatrywania się w surowce i produkty żywnościowe. Oznacza tę część żywności, która uzyskiwana jest przez gospodarstwo domowe z pominięciem rynku, tj. z ogródków działkowych, gospodarstw rolnych czy działek przyzagrodowych. Niektórzy autorzy do samozaopatrzenia zaliczają ponadto artykuły żywnościowe pochodzące z wymiany sąsiedzkiej oraz darowizny (Świętochowska 1979, Berger i in. 1989, 1991, 1992).

Rola samozaopatrzenia w zaspokajaniu potrzeb żywnościowych jest z reguły uzależniona od stopnia rozwoju gospodarczego kraju, a w konsekwencji od poziomu życia ludności. Także w warunkach kryzysów gospodarczych rośnie udział produktów pochodzących ze źródeł pozarynkowych, głównie z samozaopatrzenia. Świadczy to, że w określonych sytuacjach samozaopatrzenie przyczynić się może do zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego, jak również stwarza poczucie pewnej ekonomicznej niezależności, chroniąc gospodarstwa domowe przed skutkami fluktuacji na rynku. Jednocześnie rozwój gospodarczy i wysoka stopa życiowa ludności wywołuje zjawisko denaturalizacji spożycia, czyli wzrostu znaczenia zakupów rynkowych jako źródła żywności w gospodarstwie domowym. Wielkość samozaopatrzenia może być zatem traktowana jako jeden z pośrednich mierników stopnia rozwoju gospodarczego krajów.

W tradycji żywienia się polskich rodzin ta forma pozyskiwania żywności odgrywała i odgrywa w dalszym ciągu znaczną rolę. Decydują o tym nie tylko względy ekonomiczne, ale także żywieniowo-zdrowotne. Tzw. własna żywność z powodu nieprzechodzenia przez fazę obrotu nie jest obciążona po pierwsze marżą pośrednika – stąd jest relatywnie tańsza. Z drugiej strony następuje skrócenie do minimum czasu pomiędzy produkcją a konsumpcją, co oznacza, że artykuły są konsumowane w stanie świeżym, a więc nie tracą wskutek przechowywania składników odżywczych i ponadto nie zawierają substancji konserwujących. W tym

aspekcie samozaopatrzenia ma istotne znaczenie z punktu widzenia przestrzegania zasad racjonalnego żywienia.

Rozmiary samozaopatrzenia żywnościowego są oczywiście zdecydowanie większe w środowisku wiejskim. W 1987 r. gospodarstwa rolników indywidualnych z samozaopatrzenia zabezpieczyły w prawie 100% swoje zapotrzebowanie na ziemniaki, strączkowe, jaja i mleko. Również wysoki udział spożycia naturalnego występował w odniesieniu do warzyw i przetworów (76%), mięsa i przetworów, owoców i przetworów (63%) oraz tłuszczów zwierzęcych (55%). Natomiast w rodzinach miejskich jedynie około 20% strączkowych, warzyw, ziemniaków i jaj uzyskiwano z własnej działki lub ogródka, zaś podstawę zaopatrzenia stanowiły zakupy rynkowe (Berger i in., 1989).

Dokonujące się od początku lat 90. przemiany w polskiej gospodarce oraz będące ich konsekwencją zmiany wzajemnych relacji dochodów i cen, w tym detalicznych i skupu, wywarły istotny wpływ na sferę konsumpcji, w tym także na spożycie żywności i poziom samozaopatrzenia w nią. Pragnąc poznać skalę tych zmian poddano ocenie wyniki badań budżetów gospodarstw domowych prowadzonych przez GUS (niepublikowane... 1993). Do 1992 r. objęte nimi były cztery podstawowe grupy społeczno-zawodowe gospodarstw domowych, tj. pracownicze, pracowniczno-chłopskie, chłopskie oraz emerytów i rencistów. Od 1993 r. badania zostały rozszerzone o dwa dalsze typy gospodarstw powstałe w nowej sytuacji gospodarczo-społecznej kraju, a mianowicie gospodarstwa osób pracujących na własny rachunek oraz osób utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (innych niż emerytura i renta), tj. głównie z zasiłków dla bezrobotnych, zapomóg, alimentów i darowizn.

Analizą objęto spożycie żywności ogółem, w tym samozaopatrzenie zaagregowane w 13. podstawowych grupach produktów żywnościowych. Zebrane dane dotyczyły lat 1988–1993. Dane w ujęciu ilościowym przeliczono na energię i wybrane składniki pokarmowe (białko, tłuszcz, węglowodany, żelazo, wapń, witaminy: A, B₁, B₂ i C) zgodnie z obowiązującą metodyką.

Wyniki przeprowadzonych badań dowiodły, że wszystkie typy gospodarstw domowych na urynkowanie gospodarki w 1989 r. generalnie zareagowały obniżeniem poziomu spożycia wielu artykułów i jednocześnie wzrostem udziału samozaopatrzenia w spożyciu żywności ogółem (tab. 1–2), dążąc w ten sposób do zmniejszenia zagrożenia, jakie stanowił dla ich budżetów wzrost kosztów utrzymania. W kolejnym roku zauważono pewną zmianę w zachowaniach konsumenckich, polegającą na wzroście spożycia rynkowego, przede wszystkim mięsa i jego przetworów oraz owoców. Było to wynikiem znacznej poprawy zaopatrzenia sklepów pod względem ilościowym i asortymentowym w te grupy produktów, a zwłaszcza w mięso, którego nabycie w latach wcześniejszych ograniczone było systemem kartkowym.

Tabela 1.

Udział (%) samozaopatrzenia w produkty żywnościowe w ich spożyciu ogółem w gospodarstwach pracowniczych (a) oraz emerytów i rencistów (b) w latach 1988–1993

Grupy produktów		1988	1989	1990	1991	1992	1993
Przetwory zbożowe	a	0,1	0,2	0,4	0,3	0,4	0,4
	b	1,3	1,2	2,0	2,4	2,7	2,6
Ziemniaki	a	16,9	17,4	17,7	15,8	12,7	15,7
	b	20,1	19,8	19,6	19,7	17,4	21,3
Strączkowe	a	28,6	31,0	28,6	28,0	28,6	25,0
	b	35,7	35,9	38,5	38,5	38,5	33,3
Warzywa i przetwory	a	26,4	28,2	29,6	27,7	28,3	22,9
	b	31,2	34,4	34,4	32,1	34,8	35,0
Owoce i przetwory	a	20,9	18,9	17,7	16,5	17,6	18,6
	b	32,1	30,0	26,9	24,9	28,3	28,2
Mięso i przetwory	a	6,0	6,3	6,1	4,5	5,3	3,1
	b	9,6	38,0	8,9	7,4	8,2	8,3
Masło	a	0,0	0,1	0,0	0,0	0,0	0,0
	b	1,1	0,9	1,2	2,7	3,7	3,7
Tłuszcze zwierzęce	a	5,4	5,1	6,1	3,0	3,2	3,4
	b	5,1	5,7	5,4	5,7	6,0	5,7
Jaja	a	19,8	21,1	20,3	18,1	16,7	14,2
	b	34,0	31,9	32,3	30,4	30,3	29,7
Mleko i przetwory	a	1,4	1,1	1,6	1,6	1,9	2,5
	b	7,5	7,4	9,2	11,4	12,7	14,6
Sery	a	0,0	0,8	1,1	1,0	1,2	1,1
	b	3,1	2,9	5,1	7,9	9,5	9,4

Źródło: obliczenia własne.

Omówione powyżej ogólne zmiany w postępowaniu konsumentów w pierwszym okresie wdrażania mechanizmów rynkowych cechował różny stopień nasilenia, który był uzależniony od miejsca zamieszkiwania rodziny i sposobu zabezpieczania potrzeb żywnościowych, a także dostępności poszczególnych artykułów żywnościowych, sytuacji dochodowej rodzin, struktury rodziny, odmiennego podejścia do problemu spędzania wolnego czasu itp. Najdokładniej różnice te można przeanalizować, łącząc poszczególne grupy społeczno-zawodowe gospodarstw domowych jako zamieszkujące głównie w środowisku miejskim i wiejskim.

Rodziny miejskie to gospodarstwa pracownicze oraz emerytów i rencistów. Do grupy tej zaliczono także (od 1993 r.) gospodarstwa osób pracujących na własny rachunek oraz utrzymujących się z niezarobkowych źródeł.

W rodzinach pracowniczych oraz emerytów i rencistów samozaopatrzenie odgrywało istotną rolę w przypadku spożycia warzyw, jaj, owoców oraz ziemniaków. Zauważyć należy, że w latach 1990–1993 udział tego źródła zaopatrzenia w poszczególne produkty był niższy niż w 1989 roku. Najwyższy udział spożycia naturalnego w konsumpcji ogółem, wynoszący 25–38%, dotyczył suchych nasion roślin strączkowych, jednak w wartościach bezwzględnych wynosił on poniżej 1 kg.

Tabela 2.

Udział (%) samozaopatrzenia w produkty żywnościowe w ich spożyciu ogółem w gospodarstwach chłopskich (a) i pracowniczo-chłopskich (b) w latach 1988–1993

Grupy produktów		1988	1989	1990	1991	1992	1993
Przetwory zbożowe	a	14,7	14,5	30,4	29,9	28,2	22,9
	b	12,2	12,8	24,4	23,2	24,4	19,9
Ziemniaki	a	98,6	98,5	98,2	97,6	97,3	97,1
	b	95,4	95,1	95,7	93,6	94,3	95,5
Strączkowe	a	87,5	90,9	93,3	93,7	88,2	92,9
	b	91,7	90,1	92,9	92,3	85,7	85,7
Warzywa i przetwory	a	74,4	79,0	80,7	78,9	80,4	79,4
	b	73,2	74,2	77,8	75,1	74,7	75,5
Owoce i przetwory	a	75,6	73,9	71,2	67,8	70,1	67,4
	b	70,3	65,9	63,7	60,5	65,3	62,1
Mięso i przetwory	a	62,5	72,5	69,3	65,1	65,0	59,6
	b	53,7	66,1	54,4	52,3	52,4	48,7
Masło	a	11,6	12,5	23,5	36,1	41,2	29,5
	b	14,5	14,0	22,1	31,1	36,2	30,2
Tłuszcze zwierzęce	a	58,2	63,0	61,8	62,5	62,3	50,0
	b	43,3	46,9	48,1	45,3	46,8	41,5
Jaja	a	97,4	98,1	97,2	96,8	96,6	93,8
	b	93,4	95,0	94,7	93,6	92,0	89,9
Mleko i przetwory	a	85,4	92,5	94,4	94,7	95,0	92,6
	b	77,5	76,6	82,8	84,0	84,7	85,3
Sery	a	36,8	40,5	63,0	71,0	72,0	61,7
	b	35,1	37,9	60,3	67,7	68,8	64,9

Źródło: obliczenia własne.

Spożycie masła i przetworów zbożowych w obu typach miejskich gospodarstw domowych oraz mleka i serów w rodzinach pracowniczych w ponad 95% pochodziło z zakupów rynkowych. Wyłącznie na rynku zaopatrywano się w ryby i przetwory, cukier i tłuszcze roślinne.

Na początku lat 90. rodziny miejskie ograniczyły istotnie ilości mięsa i jaj pobieranych z własnej działki lub ogródka. Przykładowo w gospodarstwach emerytów i rencistów samozaopatrzenie w te grupy produktów obniżyło się odpowiednio o 76% (z 26 kg w 1989 r. do 6,2 kg w 1993 r.) i o 21% (z 81 do 64 sztuk), czyli do poziomu niższego niż w 1989 r.

Postępujący wzrost cen detalicznych artykułów mleczarskich przyczynił się do spadku poziomu ich konsumpcji oraz do wzrostu spożycia naturalnego mleka, śmietany, śmietanki i serów twarogowych zarówno w rodzinach pracowniczych, jak i emerytów i rencistów. Przykładowo udział samozaopatrzenia w mleko w gospodarstwach emeryckich zwiększył się w latach 1990–1993 z 9,2 do 14,6%, w sery z 5,1 do 9,4%, w masło zaś z 1,2 do 3,7%. Podobnie w tym okresie wzrósł udział spożycia naturalnego w spożyciu przetworów zbożowych (głównie mąki) z 2,0 do 2,6%.

Główną formą zaopatrywania się w żywność rodzin utrzymujących się z niezarobkowych źródeł utrzymania (bezrobotnych), jak i rodzin pracujących na własny rachunek były zakupy rynkowe (tab. 3). W tych dwóch rodzajach gospodarstw domowych udział samozaopatrzenia w spożyciu ogółem wszystkich grup produktów żywnościowych był wyższy niż w rodzinach pracowniczych, lecz niższy niż w rodzinach emerytów i rencistów.

Najwyższym udziałem spożycia naturalnego w spożyciu ogółem charakteryzowała się w 1993 r. konsumpcja warzyw i strączkowych (po 30% w rodzinach bezrobotnych i średnio po 25% w rodzinach pracujących na własny rachunek) oraz owoców i jaj (poniżej 20%). Należy podkreślić wysoki, 10-procentowy (a więc wyższy niż w rodzinach emeryckich) udział samozaopatrzenia w sery w rodzinach osób pracujących na własny rachunek.

Analiza udziału samozaopatrzenia w wydatkach na żywność ogółem w 1993 r. wskazuje, iż rodziny pracownicze pracujących na własny rachunek oraz bezrobotnych wzbogaciły swój budżet domowy, korzystając z produktów pobranych z własnych działek i ogródków przydomowych odpowiednio o 5,4, 5,7 i 6,6%, zaś rodziny emerytów i rencistów o 9,9%.

W znacznie większym stopniu – średnio o 44% – samozaopatrzenie wsparło budżety rodzin wiejskich, zwiększając w ten sposób bezpieczeństwo ekonomiczne i żywnościowe gospodarstw chłopskich i pracowniczochłopskich.

W rodzinach chłopskich najwyższym – ponad 90% – udziałem samozaopatrzenia w spożyciu ogółem charakteryzowały się ziemniaki, jaja, mleko i strączkowe. Wysoki był również udział spożycia naturalnego w konsumpcji ogółem w przypadku warzyw i owoców (ponad 70%) oraz mięsa (ponad 60%). Średnio około połowy spożycia tłuszczów zwierzęcych i serów rodziny chłopskie pokrywały z własnej

Tabela 3.

Udział (%) samozaopatrzenia w produkty żywnościowe w ich spożyciu ogółem w gospodarstwach bezrobotnych oraz pracujących na własny rachunek w 1993 roku (na osobę rocznie)

Wyszczególnienie	Jednostka miary	Gospodarstwa domowe	
		bezrobotnych	prac. na wł. rachunek
Przetwory zbożowe	kg	0,6	1,3
Ziemniaki	kg	19,0	19,1
Strączkowe	kg	30,0	25,0
Warzywa i przetwory	kg	30,4	26,7
Owoce i przetwory	kg	19,4	19,9
Mięso i przetwory	kg	5,1	4,7
Masło	kg	0,0	2,1
Tłuszcze zwierzęce	kg	0,0	4,5
Jaja	szt.	16,8	18,3
Mleko i przetwory	l	3,5	5,1
Sery	kg	1,6	9,9

produkcji. Jedynie w ryby i ich przetwory oraz cukier gospodarstwa te zaopatrywały się na rynku.

W latach 1990–1991 w efekcie wzrostu cen artykułów żywnościowych, środków produkcji w rolnictwie (maszyn, materiału siewnego, środków ochrony roślin, nawozów itp.), skokowego wzrostu oprocentowania kredytów oraz spadku popytu na żywność ze strony mieszkańców miast rodziny utrzymujące się z pracy w gospodarstwie rolnym znalazły się w złej sytuacji materialnej. Broniąc się przed spadkiem osiągniętego poziomu spożycia żywności (por. efekt rygla), rodziny te w porównaniu do 1989 r. zwiększyły ilości pobieranych z gospodarstwa rolnego: produktów zbożowych (wzrost udziału samozaopatrzenia w rodzinach chłopskich z 14,5 do 30%), masła (wzrost z 12,5 do 36%) oraz serów (z 40,5 do 71%).

Wzrost spożycia naturalnego nie zrekompensował jednak spadku konsumpcji ogółem w tych gospodarstwach, co spowodowane było przede wszystkim znacznym wzrostem cen detalicznych artykułów żywnościowych.

Dopiero w 1993 r. udział samozaopatrzenia w przetwory zbożowe, masło i sery obniżył się, ale w dalszym ciągu był wyższy niż przed urynkowaniem gospodarki żywnościowej.

Niższa dynamika wzrostu cechowała w latach 1989–1993 spożycie naturalne mleka (wzrost udziału samozaopatrzenia w rodzinach pracowniczo-chłopskich z 76,6 do 85,3%).

Na zbliżonym poziomie – około 79% w rodzinach chłopskich i 75% w pracowniczo-chłopskich – w sześciu analizowanych latach utrzymywał się udział warzyw pobieranych z własnego gospodarstwa rolnego. Nie zmieniła się również struktura asortymentowa tych warzyw. Najczęściej z samozaopatrzenia pochodziły buraki, marchew, sałata i kapusta. Najwięcej dokupywano pomidorów, ogórków oraz kalafiorów.

W przypadku produktów charakteryzujących się najwyższym udziałem spożycia naturalnego, tj. ziemniaków, jaj i strączkowych, w 1993 r. rodziny chłopskie osiągnęły niższy nieco poziom (o 1 – 4 punkty procentowe) niż przed urynkowaniem.

Spożycie naturalne tłuszczów zwierzęcych, mięsa i owoców w okresie 1989–1993 uległo zmniejszeniu. Udział samozaopatrzenia w mięso zmniejszył się w gospodarstwach chłopskich w tym okresie z 72,5 do 59,2%, zaś w gospodarstwach pracowniczo-chłopskich z 66,1 do 48,7%, a więc do poziomu o 10 punktów procentowych niższego niż przed zmianą zasad funkcjonowania rynku żywnościowego. W strukturze asortymentowej mięsa dominowały wieprzowina (81% jej spożycia w 1993 r. pochodziło z samozaopatrzenia) oraz drób (92%).

Podobnie udział spożycia naturalnego w konsumpcji tłuszczów zwierzęcych w latach 1989–1993 zmniejszył się do 50% w rodzinach chłopskich, czyli do poziomu niższego niż przed wprowadzeniem gospodarki rynkowej.

W gospodarstwach chłopskich i pracowniczo-chłopskich w badanych latach udział samozaopatrzenia w owoce obniżył się odpowiednio z 74 do 67% i z 66 do 62%. Najczęściej z własnego gospodarstwa pochodziły śliwki, owoce jagodowe, gruszki i jabłka.

Określona struktura spożycia żywności i samozaopatrzenia w nią determinuje wartość energetyczną i odżywczą przeciętnej racji pokarmowej i udziału w niej spożycia naturalnego.

Źródłem składników odżywczych w dietach rodzin miejskich w latach 1988–1993 były przede wszystkim zakupy rynkowe. Samozaopatrzenie dostarczało znaczących ilości jedynie witaminy C – około 17–25%, witaminy A – 11–18% i żelaza 7–13%. Są to składniki zawarte w uprawianych na działkach i w ogródkach warzywach i owocach.

Analogicznie jak dla samozaopatrzenia wyrażonego w jednostkach naturalnych, tak i w ujęciu jakościowym rodziny bezrobotnych i pracujących na własny rachunek w większym stopniu korzystały z tego źródła żywności niż gospodarstwa pracownicze, ale w mniejszym niż gospodarstwa emerytów i rencistów. Udział samozaopatrzenia powyżej 10% w tych rodzinach dotyczył wyłącznie witamin A i C.

Na urynkowanie gospodarki rodziny pracownicze zareagowały nieco zwiększonym udziałem spożycia naturalnego w konsumpcji ogółem wszystkich składników pokarmowych. Najwyższy wzrost odnotowano w 1990 r., był on rzędu 1–1,5 punktu procentowego. Po roku 1990 udział samozaopatrzenia wyrażonego w składnikach pokarmowych w rodzinach pracowniczych systematycznie malał.

W gospodarstwach emerytów i rencistów samozaopatrzenie w największym stopniu wpłynęło na wartość energetyczną i odżywczą diety w roku 1989. Stwierdzono wtedy wyjątkowo wysoki udział spożycia naturalnego w konsumpcji żelaza, białka zwierzęcego i tłuszczu wynoszący odpowiednio 41, 19 i 16%. Było to związane ze zwiększoną własną produkcją mięsa, szczególnie drobiowego. W 1990 r. udział samozaopatrzenia w te trzy składniki pokarmowe spadł 2–3-krotnie.

Wzrost rozmiarów spożycia naturalnego większości artykułów żywnościowych w gospodarstwach chłopskich w 1990 r. pociągnął za sobą zwiększenie udziału tej formy zaopatrzenia w wartości energetyczne i odżywcze przeciętnej racji pokarmowej. Największe różnice (wzrost o kilkanaście punktów procentowych) pomiędzy rokiem 1989 a 1990 odnotowano dla białka roślinnego i węglowodanów. Było to następstwem wzrostu spożycia naturalnego produktów zbożowych. W mniejszym stopniu (0,2–5 punktów procentowych) zwiększył się w 1990 r. udział samozaopatrzenia w takie składniki, jak: wapń, białko zwierzęce, witaminy B₂ i A, czyli takie, których źródłami są produkty w większości pochodzące z własnej produkcji: mleko, jaja, mięso.

Po roku 1990 obserwowano systematyczne zmniejszanie się znaczenia spożycia naturalnego w dostarczaniu codziennej porcji energii i składników pokarmowych. Najbardziej dynamicznie malały udziały samozaopatrzenia w konsumpcji całkowitej

takich składników, jak białko zwierzęce i tłuszcz, osiągając w 1993 r. poziomy o 6–7 punktów procentowych niższe niż w roku 1988. Natomiast, pomimo spadku po roku 1990, udziały samozaopatrzenia w spożyciu białka zwierzęcego, węglowodanów, witaminy B₁ w roku 1993 pozostały większe niż przed urynkowaniem.

Analogiczne zmiany stwierdzono także w gospodarstwach pracowniczo-chłopskich, mimo że w większym stopniu niż chłopskie korzystały one z zakupów rynkowych. Jedyną różnicą dotyczyła wapnia, witamin B₁ i B₂, których omawiane rodziny pobierały więcej z własnego gospodarstwa w 1993 r. niż w okresie przed urynkowaniem gospodarki żywnościowej. Miało to związek przede wszystkim z wyższym udziałem samozaopatrzenia w mleko.

Podsumowując zmiany, jakie zaszły w poziomie samozaopatrzenia w żywność w latach 1989–1993 w odniesieniu do okresu sprzed urynkowania gospodarki żywnościowej, należy stwierdzić, iż:

- wszystkie typy rodzin, zwłaszcza wiejskie, broniąc się przed ewentualnością pogorszenia sytuacji ekonomicznej w pierwszych latach transformacji gospodarczej, zdecydowały się na utrzymanie bezpieczeństwa żywnościowego członków rodzin drogą zwiększenia ilości żywności pobieranej z własnych gospodarstw rolnych, działek i ogródków,

- zarówno w rodzinach miejskich, jak i wiejskich znacznie zwiększył się udział samozaopatrzenia w sery (około dwukrotnie) oraz w mniejszym stopniu w przetwory zbożowe,

- w rodzinach wiejskich nastąpił wzrost spożycia naturalnego masła (dwukrotnie), warzyw i tłuszczów roślinnych, a w gospodarstwach pracowniczo-chłopskich także mleka,

- w obu typach rodzin wiejskich zmniejszyła się ilość pobieranego z własnych gospodarstw lub działek: mięsa, tłuszczów zwierzęcych, jaj oraz strączkowych,

- w rodzinach pracowniczych oraz emerytów i rencistów stwierdzono zmniejszenie udziału samozaopatrzenia w warzywa i masło, natomiast wzrost w mleko.

Samozaopatrzenie w żywność w nowo wyodrębnionych w 1993 r. typach gospodarstw domowych, tj. bezrobotnych oraz pracujących na własny rachunek, kształtowało się na poziomie zbliżonym do innych rodzin miejskich.

Urynkowanie gospodarki żywnościowej wpłynęło na wzrost samozaopatrzenia w składniki pokarmowe i energię we wszystkich typach gospodarstw domowych, przy czym w rodzinach emerytów i rencistów najwyższy jego udział w wartości energetycznej i odżywczej diety stwierdzono w 1989 r., w pozostałych zaś rodzinach w 1990 r.

W roku 1993 w stosunku do okresu sprzed urynkowania stwierdzono wyższy udział spożycia naturalnego w konsumpcji ogółem następujących składników pokarmowych:

- w gospodarstwach pracowniczych – węglowodanów, wapnia i witaminy B₁;

- w gospodarstwach chłopskich – energii, białka roślinnego, węglowodanów i witaminy B₁;
- w gospodarstwach emerytów i rencistów – energii i wszystkich składników z wyjątkiem żelaza i witaminy A;
- w gospodarstwach pracowniczo-chłopskich – większości składników, poza tłuszczem, żelazem, witaminami A i C.

Literatura

1. BERGER S., KOWRYGO B., LEWANDOWSKA G., LUDWICKA M., SAWICKA B., ŚWISTAK E., TARTAS M.: Spożycie żywności w gospodarstwach pracowniczych i chłopskich ze szczególnym uwzględnieniem samozaopatrzenia w latach 1984 i 1987 (maszynopis powielony, KZL, 76/87/88/89), IŻCz SGGW, Warszawa 1989.
2. BERGER S., KOWRYGO B., LUDWICKA M., SAWICKA B., ŚWISTAK E., TARTAS M.: Ocena wpływu urynkowienia gospodarki żywnościowej na kształtowanie się samozaopatrzenia w żywność [W:] Wpływ urynkowienia na zmiany w spożyciu żywności i ich konsekwencje w stanie odżywienia. PTTZ, nr 1, Warszawa 1991.
3. BERGER S., KONOPKA J., KOWRYGO B., LUDWICKA M., PLEWA J., ŚWISTAK E.: Ocena spożycia żywności w Polsce w pierwszych latach transformacji gospodarki w kierunku gospodarki rynkowej (maszynopis powielony). IŻCz SGGW, Warszawa 1992.
4. Nie publikowane dane budżetowe GUS z lat 1987–1993.
5. ŚWIĘTOCHOWSKA M.: Ewolucja spożycia żywności na wsi. PAN, IRWiR, Warszawa 1979.

The Effects of Market Reforms in Food Economy on Food Self-Supply of Polish Households

Abstract

The purpose of our work was to evaluate changes in food self-supply in various socio-economic groups of the Polish population during the first years of economic transformation /1989–1993/ as compared to 1988.

Statistical data on the consumption of 65 food items and the amount of food got from self-supply was obtained from household budget surveys carried out by the Central Statistical Office /GUS/. The data was aggregated into 14 food groups and converted into energy and selected nutrients /protein, fat, carbohydrates, calcium, iron, vitamins: A, B₁, B₂, C/.

It has been noted that in the period under study, in all types of households the self-supply of cheeses increased significantly whereas of cereal products it rose to a lower degree. In rural households the self-supply of butter, vegetables, vegetable fats went up while the self-supply of meat, animal fats, eggs and legumes dropped.

In urban households the self-supply of vegetables and butter fell but grew in the case of milk.

Market reforms in food economy affected the increase in self-supply of nutrients and energy in all types of households. The highest level of self-supply was noted in 1990 /whereas in 1989 in the households of pensioners and the retired/. In 1993 as compared to 1988 the level of consumption of self-supplied carbohydrates and vitamin B₁ was higher in all groups of households.

Kształcenie pracowników dla potrzeb gospodarki żywnościowej w szkołach przemysłu spożywczego

Wprowadzenie

Rozwój przemysłu spożywczego jest ważnym warunkiem rozwoju gospodarki żywnościowej, gwarantującym pełne wykorzystanie i odpowiednie zagospodarowanie surowców rolnych w celu dostarczania na rynek wysokogatunkowych artykułów spożywczych. Bez rozwoju przemysłu rolno-spożywczego dalszy wzrost produkcji rolnej może okazać się mało efektywny. Ponadto rozwój przetwórstwa na wsi umożliwi wchłonięcie rezerw siły roboczej. Część rolników, zwłaszcza z gospodarstw małych obszarowo, znajdzie zatrudnienie w zakładach przetwórczych, stanie się ich właścicielami lub współwłaścicielami.

Zmiany zachodzące w produkcji żywności i przetwórstwie spożywczym uwarunkowane są w znacznym stopniu kwalifikacjami producentów rolnych i wszystkich zatrudnionych w gospodarce żywnościowej. Stąd konieczność zmian w kształceniu pracowników dla potrzeb tej gospodarki. Podstawą tych zmian są nowe programy kształcenia, przystosowane do obowiązującej klasyfikacji zawodów. Programy te, po okresie wdrożeń, zostaną szeroko upowszechnione. Ich istotą jest zapewnienie kształcenia szerokoprofilowego wg modelu „Y”, zapewniającego gruntowną wiedzę ogólnozawodową oraz kształcenie specjalizacyjne dostosowane do potrzeb regionu.

Przygotowywanie w roku szkolnym 1994/1995 pracowników dla przemysłu rolno-spożywczego odbywało się w szkołach prowadzonych przez Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej (63 szkoły; w tym 10 szkół kształciło tylko na poziomie robotnika) oraz w szkołach prowadzonych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej (141 szkół; w tym 77 szkół kształciło tylko na poziomie robotnika)¹. Rozmieszczenie tych szkół jest zróżnicowane: od 1 szkoły w województwie (np. sieradzkie, tarnowskie) do 13 szkół (np. opolskie).

Niezależnie od przynależności do różnych resortów, proces kształcenia realizowany jest na podstawie tych samych dokumentacji programowych, opracowanych w Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie w Brwinowie.

¹Informator o szkołach rolniczych i gospodarki żywnościowej. Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Centrum Doskonalenia Nauczycieli Szkół Rolniczych. Brwinów 1995.

Obecnie proces kształcenia kadr dla gospodarki żywnościowej przebiega wg różnych edycji programowych, dostosowanych do obowiązujących klasyfikacji zawodów. Część szkół realizuje program, zwłaszcza w wyższych klasach, dostosowany do klasyfikacji zawodów z 1982 r., w innych zaś szkołach lub klasach wdrażana jest dokumentacja programowa dostosowana do klasyfikacji zawodów (szerokoprofilowy) z 1986 r. Najwcześniej opracowane zostały dokumentacje programowe dla zawodów: technik rolnik, technik ogrodnik i technik technologii żywności. Wdrażane są dokumentacje dla 10 zawodów i 1 specjalności w zawodzie (rachunkowość i rynek rolny w zawodzie technik ekonomista).

Zmiany w programach nauczania w szkołach spożywczych

Nową formą kształcenia w przemyśle spożywczym jest technikum zawodowe, przygotowujące techników technologii żywności, dostosowane do poszczególnych branż przemysłu spożywczego oraz na poziomie robotnika – operator maszyn i urządzeń przemysłu spożywczego.

W zawodzie technik technologii żywności występują następujące specjalizacje:

- analiza środków spożywczych,
- cukrownictwo,
- produkcja cukiernicza,
- chłodnictwo i zamrażalnictwo żywności,
- przemysł fermentacyjny,
- przetwórstwo mięsne,
- przetwórstwo jajczarsko-drobiarskie,
- przetwórstwo mleczarskie,
- przetwórstwo owocowo-warzywne,
- produkcja piekarsko-ciastkarska,
- przetwórstwo rybne,
- przetwórstwo surowców olejarskich,
- przetwórstwo zbożowe,
- przetwórstwo ziemniaczane.

Łącznie w zawodzie technik technologii żywności występuje 14 specjalizacji.

Charakterystyczną cechą kształcenia w tym zawodzie jest wspólna, szeroka podbudowa w zakresie przedmiotów ogólnozawodowych (np. mikrobiologia żywności, podstawy techniki, materiały pomocnicze i dodatki do żywności). Przedmioty te zrealizowane są przede wszystkim w klasach niższych. W drugim etapie kształcenia, od kl. IV, następuje zróżnicowanie przedmiotów w zależności od specjalizacji.

Na technologię specjalizacyjną przeznaczone jest w programie kształcenia 169 godzin. Przedmiot ten integruje wiedzę z zakresu surowców, technologii i aparatury.

Poza 5-letnim technikum technologii żywności przeznaczonym dla młodzieży, funkcjonują również technika 5-letnie dla pracujących (wieczorowe) i 5-letnie technika zaoczne. Młodzież, która ukończyła szkołę zasadniczą w zawodzie operator maszyn i urządzeń przemysłu spożywczego, może kontynuować naukę w 3-letnim technikum dziennym, pracujący zaś – w 3-letnim technikum dla pracujących lub 3-letnim technikum zaocznym.

Absolwenci liceum ogólnokształcącego mogą zdobyć zawód technika technologa żywności w policealnym studium zawodowym o 2-letnim okresie nauczania. Przewidziane jest również w dokumentacji programowej policealne studium dla pracujących oraz policealne studium zaoczne.

Dla przemysłu spożywczego kadr dostarczają również zasadnicze szkoły zawodowe, kształcące w szerokoprofilowym zawodzie operator maszyn i urządzeń przemysłu spożywczego. W ramach tego zawodu przewidzianych jest 11 specjalizacji. Oto one:

- cukrownictwo,
- produkcja cukiernicza,
- przetwórstwo jajczarsko-drobiarskie,
- przetwórstwo mięsne,
- przetwórstwo mleczarskie,
- przetwórstwo owocowo-warzywne,
- produkcja piekarsko-ciastkarska,
- produkcja rybna,
- przetwórstwo surowców olejarskich,
- przetwórstwo zbożowe,
- przetwórstwo ziemniaczane.

Nauczanie w zasadniczej szkole zawodowej trwa 3 lata, na podbudowie szkoły podstawowej. Pracujący mogą zdobyć równorzędne kwalifikacje w szkołach wieczorowych lub systemem zaocznym. Okres nauczania w szkołach dla pracujących, wieczorowych i zaocznych trwa 2 lata. Podobnie jak w przygotowaniu techników, pierwszy etap nauczania jest wspólny dla wszystkich specjalizacji. Technologia specjalizacyjna rozpoczyna się w drugim semestrze klasy II i jest kontynuowana w klasie III.

Inną drogą zdobywania kwalifikacji w zakresie przetwórstwa spożywczego jest ukończenie technikum rolniczego ze specjalizacją „Organizacja przetwórstwa spożywczego w gospodarstwie rolniczym”. Celem przedmiotu specjalizującego jest umożliwienie uczniom zdobycie wiadomości i umiejętności niezbędnych do organizowania i prowadzenia na wsi małych zakładów przetwórstwa spożywczego (np. młyn, piekarnia, masarnia), na bazie surowców dostarczanych przez jedno lub kilka gospodarstw. Przedmiot „Organizacja przetwórstwa spożywczego w gospodarstwie

rolniczym” jest realizowany w klasie V lub w klasie IV i V. Proponowana jest również trwająca 1 tydzień praktyka w zakładach przetwórstwa spożywczego.

Taki model kształcenia pozwala na szybkie dostosowanie sposobu przygotowania kadr dla potrzeb zmieniającego się rynku pracy, zwiększa mobilność i aktywność zawodową.

Cele i treści zawarte w nowych programach nauczania wynikają z charakterystyk kwalifikacyjnych absolwenta. Ujęcie treści nauczania jest bardzo ogólne. Pomocą w doborze treści jest lista umiejętności teoretycznych i praktycznych, które uczniowie powinni opanować. Nauczyciel może jednak dokonywać zmian, korekt oraz uaktualniać w zakresie doboru materiału, kierując się zainteresowaniami uczniów, ich poziomem intelektualnym oraz potrzebami regionu bądź rynku pracy. Pełniej też została uwzględniona zasada międzyprzedmiotowych związków (korelacji). Przestrzeganie tej zasady pozwala na lepsze rozumienie przyswajanej treści, strukturyzację wiedzy i jej trwałość. Wymaga jednak od nauczycieli ścisłego współdziałania i współpracy w zakresie nauczania teoretycznego i praktycznego. Nawet najlepiej pomyślany plan i program nauczania nie zwolni nauczycieli od tego obowiązku. Obserwuje się również ściśle powiązanie nauczania teoretycznego i praktycznego. Zajęcia praktyczne w technikum realizowane są w klasach III–V i poprzedzone są gruntowną podbudową teoretyczną z przedmiotów ogólnozawodowych.

W zasadniczej szkole zawodowej praktyczna nauka zawodu odbywa się w klasach I–III, przy czym w klasach II–III liczba godzin przeznaczonych na ten przedmiot jest znacznie większa (w kl. I – 6 godz., II – 12 godz., III – 15 godz.). Wyrazem elastyczności planu kształcenia w zawodzie technik technologii żywności oraz operator maszyn i urządzeń przemysłu spożywczego jest możliwość wprowadzenia w szkołach posiadających odpowiednie warunki nauczania drugiego języka obcego oraz elementów informatyki. Przedmioty te cieszą się ogromną popularnością wśród młodzieży, dotyczy to zwłaszcza edukacji informatycznej, niezbędnej obecnie w wykonywaniu różnych zawodów i specjalności.

Wydaje się, że niezwykle korzystne byłoby szersze upowszechnienie programu „przedsiębiorczość”. Jest to cenna inicjatywa w zakresie dostosowania programu kształcenia do potrzeb rynku. Ułatwia absolwentom głębsze poznanie siebie, własnych możliwości i predyspozycji, a w konsekwencji właściwy wybór i wykonywanie pracy.

Program ten mógłby być wprowadzony np. jako przedmiot nadobowiązkowy lub też jako dział tematyczny w ekonomice i organizacji przetwórstwa spożywczego. Miejsca na jego realizację można również szukać w godzinach do dyspozycji nauczyciela.

Program „Przedsiębiorczość” jest zestawem materiałów mających na celu pobudzenie procesu rozpoczęcia i prowadzenia jakiegoś zadania związanego z przedsiębiorczością. Proces ten obejmuje: zadawanie pytań, wyszukiwanie pomysłów,

konstruowanie planów i osiąganie rezultatów. Pozwala kształtować w uczniach wiarę w siebie, kreatywność, świadomość własnych działań, niezależność, umiejętność rozwiązywania problemów, elastyczność, umiejętność nawiązywania kontaktów, planowania i podejmowania decyzji.

Taki program został zapoczątkowany w roku szkolnym 1992/1993 w 12 szkołach pilotażowych przez Durham University Business School (Wielka Brytania) z inicjatywy Fundacji Stefana Batorego w porozumieniu z Ministrem Edukacji Narodowej. Obecnie program ten jest realizowany w ok. 200 szkołach, obejmuje młodzież od 14 do 19 roku życia².

Szczegółowy układ treści nauczania ekonomiki i organizacji przetwórstwa spożywczego

Na podbudowie przedmiotów ogólnych i zawodowych realizowany jest przedmiot ekonomika i organizacja przetwórstwa spożywczego w IV i V klasie w wymiarze 2 godzin tygodniowo. Orientacyjnie liczba godzin na nauczanie wynosi 124³.

Podział materiału nauczania i proponowaną liczbę godzin przedstawia poniższa tabela.

Celem nauczania tego przedmiotu jest zapoznanie uczniów z zagadnieniami ekonomicznymi dotyczącymi przetwórstwa spożywczego, a także z problemami ściśle związanymi z pracą w tym resorcie, tj. organizacją i prawem pracy, psychologią, socjologią i fizjologią pracy.

Proces dydaktyczno-wychowawczy w ramach tego przedmiotu rozpoczyna się od analizy miejsca i specyfiki przetwórstwa spożywczego w gospodarce. Uczniowie poznają rolę i kierunki produkcji przetwórstwa spożywczego, wykorzystując dokumenty statystyczne. W dziale 2 „Specyfika produkcyjna przemysłu spożywczego” uczniowie zdobywają umiejętności charakteryzowania sfery produkcyjnej i opracowywania map, zestawień udziału przetwórstwa spożywczego w ogólnej produkcji województwa, kraju.

²Drop W.: *Przedsiębiorczość – nowy program nauczania w średnich szkołach zawodowych*. Biul. Pedag. Ośw. Rol. nr 3, 1994, s. 72–76; Drop W.: *Nauczanie przedsiębiorczości w szkołach*. Biul. Pedag. Ośw. Rol. nr 4, 1994, s. 28–33; Drop W.: *Rola nauczyciela w nauczaniu przedsiębiorczości*. Biul. Pedag. Ośw. Rol. nr 1, 1995, s. 30–40; Drop W.: *Opisowa ocena uczniów w nauczaniu „Przedsiębiorczości”*. Biul. Pedag. Ośw. Rol. nr 2, 1995, s. 29–39

³Dokumentacja programowa. Zawód: Technik technologii żywności 2131. CDiEwR Brwinów. Warszawa 1992. Dokumentacja programowa. Zawód: Operator maszyn i urządzeń przemysłu spożywczego 4703. CDiEwR Brwinów. Warszawa 1992. Dokumentacja programowa. Zawód: Technik rolnik 2206. CDiEwR Brwinów. Warszawa 1992.

Tabela

L.p.	Tematy	Orientacyjna liczba godzin
1	Wiadomości wstępne	2
2	Specyfika produkcyjna przemysłu spożywczego	6
3	Podmioty gospodarcze w przetwórstwie spożywczym	15
4	Struktura organizacyjna podmiotów gospodarczych przemysłu spożywczego	10
5	Organizacja zarządzania w przemyśle spożywczym	8
6	Związki przemysłu spożywczego z rolnictwem	6
7	Uwarunkowania przemysłu spożywczego na rynku krajowym	6
8	Uwarunkowania przemysłu spożywczego na rynkach zagranicznych	4
9	Organizacja procesu produkcyjnego w przetwórstwie spożywczym	8
10	Gospodarka czynnikami produkcji	5
11	Postęp techniczny i organizacyjny w przemyśle spożywczym	4
12	Pracownicy w podmiotach gospodarczych przemysłu spożywczego	4
13	Wybrane zagadnienia z prawa pracy	4
14	Wybrane zagadnienia fizjologii, psychologii i socjologii pracy	12
15	Koszty i wyniki działalności podmiotu gospodarczego przemysłu spożywczego	7
16	Do dyspozycji nauczyciela	23
	Ogółem	124

Dział 3 „Podmioty gospodarcze w przetwórstwie spożywczym” obejmuje udział form własności w strukturze produkcji oraz charakterystykę i zasady działania poszczególnych podmiotów gospodarczych państwowych, prywatnych, spółdzielczych.

Wiadomości i umiejętności z tego zakresu stanowią podstawę do następnego działu 4 „Struktura organizacyjna podmiotów gospodarczych przemysłu spożywczego”. Tu przewiduje się klasyfikację i podział przemysłu spożywczego według branż, a także poznanie struktury organizacyjnej spółki i spółdzielni, zarządzania w podmiotach gospodarczych prywatnych. Zagadnienia te są szczególnie ważne, gdyż uczniowie zdobywają umiejętności rozpoznawania rodzajów własności podmiotów gospodarczych w rejonie i kraju oraz rozmieszczenie surowców przetwórstwa spożywczego na danym terenie i ustalania wielkości ich potrzeb.

Treścią nauczania w dziale 5 „Organizacja zarządzania w przemyśle spożywczym” są podstawy organizacji i zarządzania zakładami przetwórstwa spożywczego, obieg informacji i stosowane techniki organizatorskie.

Z elementami kształtującymi wolny rynek, tj. produkcją rolniczą i obrotem rolnym, uczniowie zapoznają się w dziale 6 „Związki przemysłu spożywczego z rolnictwem”. Ponadto poznają strukturę rynku rolnego według dostawców i form obrotu, a także bazę techniczną i organizację obrotu produktami rolnymi.

Działy 7 i 8 „Uwarunkowania przemysłu spożywczego na rynku krajowym i na rynkach zagranicznych” zapewniają uczniom zdobycie wiadomości i umiejętności w zakresie badania spożycia metodą bilansową oraz kształtowanie się cen na produkty spożywcze i budżetów rodzinnych w kraju.

Uczniowie zdobywają umiejętności określania udziału polskiego przetwórstwa spożywczego w skali europejskiej oraz opłacalności importu i eksportu towarów żywnościowych w poszczególnych branżach.

Dział 9 „Organizacja procesu produkcyjnego w przetwórstwie spożywczym” i dział 10 „Gospodarka czynnikami produkcji” pozwalają uczniom poznać i zaplanować procesy produkcyjne w zależności od podmiotu gospodarczego przetwórstwa spożywczego, jak też poznać majątek trwały, jego amortyzację oraz opanować umiejętność określania roli środków produkcji i remontów w procesie produkcyjnym.

„Postęp techniczny i organizacyjny w przemyśle spożywczym” (dział 11) zawiera zagadnienia ogólne dotyczące postępu technicznego i roli komputeryzacji w postępie, uczniowie mają też możliwość zdobywania umiejętności obliczania efektów usprawnień podnoszących jakość i zwiększających produkcję.

Dział 12 „Pracownicy w podmiotach gospodarczych przemysłu spożywczego” i dział 14 „Wybrane zagadnienia fizjologii, psychologii i socjologii pracy” dotyczą pracowników, ich zatrudniania i wydajności pracy, konkurencji na rynku pracy. W ramach tych działów uczniowie mają okazję poznać osobowość człowieka i różnice indywidualne oraz mechanizmy zachowania się człowieka, style zarządzania i kierowania.

„Wybrane zagadnienia z prawa pracy” – dział 13 – obejmuje ogólne pojęcia z zakresu prawa, a także praktyczne wiadomości i umiejętności dotyczące powstawania stosunku pracy, rozwiązywania stosunku pracy, rozstrzygnięcia sporów i ochrony pracy.

„Koszty i wyniki działalności podmiotu gospodarczego przemysłu spożywczego” omawiane są w dziale 15. Szczegółową treścią tego działu jest problematyka analizy działalności podmiotu gospodarczego, metody, rodzaje i zasady analiz: zatrudniania, efektywności i opłacalności produkcji.

Celem analizy programu nauczania jest dobre zrozumienie jego intencji i założeń, zapewnienie korelacji międzyprzedmiotowej (wewnętrznej i zewnętrznej), zaplanowanie metod i środków dydaktycznych, dostosowanie szeroko rozumianych celów kształcenia do potrzeb zmieniającego się rynku pracy.

Training Labour for the Needs of Food Economy in Various Types of Food Industry Schools

Abstract

Various types of schools training the youth in the field of food processing were presented in this article. It has been pointed out that the changes in syllabus in Poland are in keeping with the new nomenclature of professions which is determined by economic transformations in the recent years.

The structure of teaching contents of subjects dealing with economics and organization of food processing was also analysed in the paper.